PULA NAGRÓD PĘKA W SZWACH!

DO WYGRANIA 40 000 ZŁOTYCH!

Już od 2 września Urodzinowa Loteria Gazety Współczesnej.

DZIŚ
po południu / w nocy

27° 12°

>>2

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

19 sierpnia 2011
piątek
159(17347)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Loteria Urodzinowa >> Świętujemy 60-lecie Gazety

Rozdajemy pieniądze!



Redaktor naczelny „Gazety Współczesnej", Konrad Kruszewski, chętnie rozstanie się z kwotą 40 000 złotych na rzecz naszych, najwierniejszych Czytelników. Każdy ma szansę na wygraną i spełnienie swoich najskrytszych marzeń.

Konrad Kruszewski
redaktor naczelny Gazety Współczesnej

Zapraszam serdecznie do wzięcia udziału w jubileuszowej loterii Gazety Współczesnej. Z okazji 60-lecia istnienia naszego dziennika. Do wzięcia jest w sumie 40.000 złotych.

Jedyne co należy zrobić, to wyciąć i zebrać 10 kuponów drukowanych od poniedziałku do piątku w GW, a następnie wysłać na adres redakcji. Zgłoszenia wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród pieniężnych. Każdy może wysłać nieograniczoną liczbę kompletów kuponów. To takie proste. Nie pozwól, aby pieniądze przyszły Ci koło nosa.

Mamy dla Was 40 000 zł!

Chyba nie ma osoby, której nie przydałyby się dodatkowy zastrzyk gotówki. Za chwilę początek roku szkolnego, zaraz nadejdzie jesień, zima, a wraz z nimi wydatki na opał, ciepłą odzież. Choć wciąż żyjemy wakacjami i urlopem, nawet się nie obejrzymy, kiedy przyjdą święta Bożego Narodzenia i dylemat, jak sprawić przyjemność naszym najbliższym nie nadwyrężając zbytnio domowego budżetu.

Chcąc podzielić się naszą radością, że Gazeta Współczesna, a wcześniej Białostocka istnieje dzięki Państwu nieprzerwanie od 1951 roku, proponuję udział w niezwykłej zabawie, w której można wygrać od 500 do nawet 20.000 złotych. Nie proponujemy kolejnej pralki, lodówki czy roweru. To Państwo decydują, na co wydadzą swoją nagrodę. Czy będą to egzotyczne wakacje, a może nowy samochód?

Zasady są bardzo proste

Zasady udziału w loterii są niezwykle proste. Od 2 września do 12 grudnia na łamach Gazety publikowane będą kolejne kupony. Jeśli chcesz wziąć udział w konkursie wytnij 10 kuponów o kolejnej numeracji, wypełnij przynajmniej jeden kupon z kompletu, a komplet złożony z 10 kolejnych kuponów włóż do koperty i wyślij na adres redakcji lub przynieś ją osobiście.

Do gry można przyłączyć się w dowolnym momencie. Jeżeli z jakiś powodów zabraknie nam „po drodze" jakiegoś kuponu, nie ma powodów do zmartwień. W każdy czwartek w GW publikowany będzie joker, czyli kupon do uzupełnienia kolekcji. W jednym komplecie może być tylko jeden joker.

Prenumerujesz? Masz dodatkowe szanse!

Aby jeszcze bardziej zwiększyć swoje szanse na wygraną, warto zaprenumerować Gazetę Współczesną. Prenumeratorzy traktowani są w sposób szczególny. Po pierwsze mają gwarancję zebrania wszystkich kuponów. Po drugie: otrzymają tzw. karty loteryjne prenumeratorów, dzięki którym prawdopodobieństwo wygranej wzrasta co najmniej dwukrotnie. Każda karta loteryjna ma bowiem wartość całego zestawu kuponów. Po dwie karty otrzymają Państwo we wrześniu, październiku i w listopadzie oraz jedną – w grudniu.

Świętuj wraz z nami

Po raz pierwszy w loterii zdecydowaliśmy się tak premiować naszych najwierniejszych Czytelników, czyli Was – Prenumeratorów.

Nagrody rozdamy podczas trzech losowań: 13 października, 24 listopada oraz 22 grudnia. Nagroda główna w jubileuszowej loterii Gazety Współczesnej to 20.000 zł. Tyle samo wynosi pula nagród dodatkowych. W poszczególnych losowaniach będzie do wygrania kilkadziesiąt nagród pieniężnych.

Informacje o wszelkich szczegółach dotyczących konkursu będziemy publikować na bieżąco w naszej gazecie i na www.wspolczesna.pl. Startujemy już 2 września. Świętuj razem z nami urodziny Współczesnej!

UWAGA!

Zamów prenumeratę i uzyskaj dodatkowe szanse w losowaniach!

Prenumerując Gazetę Współczesną na wrzesień masz **gwarancję zebrania wszystkich kuponów** publikowanych we wrześniu oraz zyskujesz dodatkowe szanse na wygranie nagród pieniężnych! Prenumeratorzy, oprócz kuponów do wycinania, otrzymają **dwie specjalne Karty Prenumeratora**, które wezmą udział w losowaniu.

Każda karta to dodatkowy los w loterii. Wystarczy wysłać je w oddzielnych kopertach.

Prenumerata Gazety Współczesnej to oszczędność. Wykupując prenumeratę pocztową zapłacisz o 40 % mniej niż kupując codziennie gazetę w kiosku. Prenumeratę pocztową możesz zamówić u listonosza lub w urzędzie pocztowym.

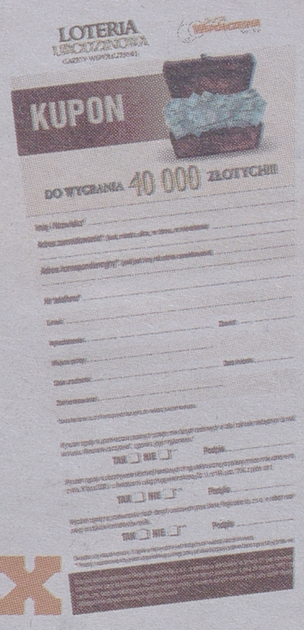
Więcej informacji uzyskasz na www.wspolczesna.pl/prenumerata lub dzwoniąc na nr tel. 85 748-74-24.

REGULAMIN W PIGUŁCE

1. Od **2 września do 12 grudnia** na łamach Gazety Współczesnej publikowane będą kupony loteryjne.

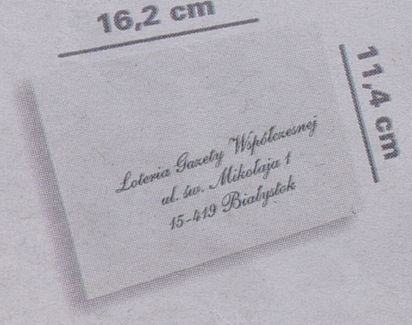
2. Jeśli chcesz wziąć udział w konkursie:

- ✔ Zbierz **10 kolejnych KUPONÓW**
- ✔ Wypełnij przynajmniej jeden kupon z kompletu
- ✔ Komplet złożony z 10 kolejnych kuponów włóż do koperty C6 lub DL
- ✔ Na kopercie wpisz:
  Loteria Gazety Współczesnej
  ul. św. Mikołaja 1
  15-419 Białystok

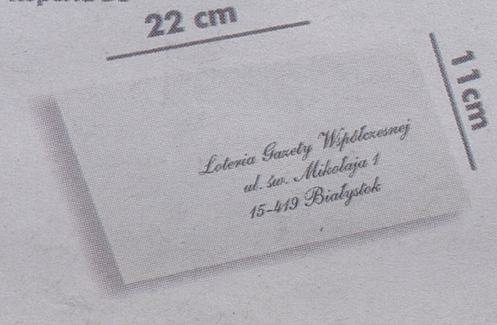


10x

Koperta C6



Koperta DL



- ✔ Kopertę przynieś do Biura Loterii lub wyślij pocztą

3. Do gry możesz włączyć się w każdym momencie.

4. Jeśli zabraknie Ci jednego kuponu – komplet uzupełnij kuponem **JOKER**



5. Zwiększ swoje szanse w losowaniu gromadząc jak największą liczbę zestawów kuponów.

JEŚLI ZAPRENUMERUJESZ „GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ”...

6. Otrzymasz
- ✔ **dwie karty loteryjne we wrześniu**
- ✔ **dwie karty loteryjne w październiku**
- ✔ **dwie karty loteryjne w listopadzie**
- ✔ **jedną kartę loteryjną w grudniu**



= 2x

WIĘCEJ SZANS NA NAGRODY

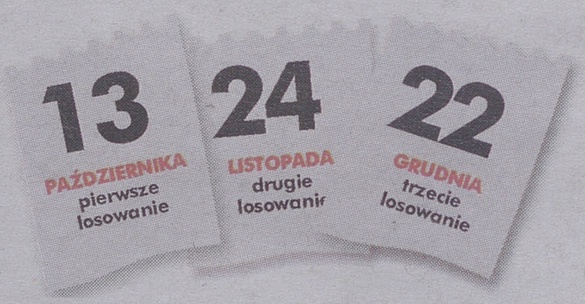
7. Kartę loteryjną Prenumeratora włóż do koperty i przynieś do Biura Loterii lub wyślij pocztą.

8. Możesz też dostarczyć do Biura Loterii kopertę z zestawem 10 kuponów, które będziesz wycinać z gazety



9. Kupony i karty loteryjne Prenumeratora, które trafią do jednego losowania, trafią również do kolejnych losowań.

10. Nagrody rozdamy podczas trzech losowań:



W loterii mamy kilkadziesiąt nagród pieniężnych:



NAGRODA GŁÓWNA – 20 000 zł

NAGRODY DODATKOWE O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI 20 000 zł



2 x 2 000 zł



5 x 1 000 zł



22 x 500 zł

UWAGA!

- ✔ Każdy komplet kuponów i każda karta loteryjna muszą być przesłane w oddzielnych kopertach.
- ✔ Koperta powinna być opatrzona dopiskiem „Loteria Gazety Współczesnej”.
- ✔ Na kopercie nie mogą się znajdować żadne inne zapiski, naklejki czy rysunki etc.
- ✔ Pełny regulamin loterii dostępny jest w Biurze Loterii i we wszystkich oddziałach Gazety Współczesnej.
- ✔ Jeśli masz dodatkowe pytania, dzwoń: 85 748-74-50.



Fot.: W. Kwiatkiewski

Jan Naglik z Suwałk nie krył zadowolenia, kiedy pod koniec czerwca 1979 roku odbierał kluczyki do wylosowanego przez siebie fiata 126 p



Fot.: Zdzisław Lenkiewicz

P.o. redaktora naczelnego „Współczesnej", Wojciech Jarmołowicz, w 1992 r. szykuje się do losowania zwycięzcy konkursu samochodowego

Wspominamy >> Historia loterii

Gazeta rozdała auta i radość

Loterie mają w naszej gazecie długą historię. Zdrapki, skreślanki, plebiscyty, konkurs na najlepsze hasło reklamowe... Setki osób dzięki nam stało się szczęśliwymi posiadaczami atrakcyjnych nagród. Jako jedni z pierwszych w Polsce rozdaliśmy naszym Czytelnikom fiaty 126 p. będące kilkadziesiąt lat temu obiektem pożądania niejednego kierowcy. Później były polonezy, a „nawet" cinquecento...

Auto prezentem na rocznicę

Doskonałą okazją do hojności zawsze były urodziny naszego dziennika. Tak też było w 1979 roku. Wówczas 30 czerwca napisaliśmy:

„Wystarczyło nabycie tylko czterech losów naszej wielkiej loterii fantowej z okazji dorocznego Święta „Gazety Współczesnej", aby stać się posiadaczem wymarzonego Fiata 126 p. W ten oto sposób szczęście uśmiechnęło się do suwalskiego rzemieślnika – Jana Naglika, posiadającego własny warsztat kamieniarsko-betoniarski.

We wtorek, 26 czerwca będąc w Ełku nabył – bardziej z przekory niż przekonania – cztery losy w kiosku „Ruchu" obok stacji PKP. Spojrzał na numery, porównał z tabelą wygranych. Nie chciał wierzyć, że w tym momencie stał się posiadaczem samochodu osobowego.

– Nabywałem losy poprzednich loterii „Gazety". Zdarzyła się nawet wygrana pięćset złotych. Ale żeby samochód. Czym prędzej mój „szczęśliwy" los schowałem do kieszeni. Nic nawet nie powiedziałem sprzedawcy z kiosku. Chciałem jak najszybciej dotrzeć do domu, podzielić się wiadomością z rodziną. Żona i dwoje dzieci a także znajomi nie chcieli wierzyć...

– Ten mały Fiacik będzie – z okazji dziesięciolecia związku małżeńskiego – znakomitym prezentem dla żony, która razem ze mną pracuje w warsztacie. Gdy tylko odbiorę samochód z „Polmozbytu", wręczę jej kwiaty i symbolicznie kluczyki od pojazdu.

27 czerwca Jan Naglik załatwiał w komitecie organizacyjnym Święta „Gazety Współczesnej" i Przedsiębiorstwie Wydawniczo-Kolportażowym RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Białymstoku oraz białostockim „Polmozbycie" formalności związane z wystawieniem upoważnienia do odbioru samochodu i ustaleniem daty odbioru. Już niebawem zasiądzie za kierownicą „Malucha".

– Najbliższe zamierzenia związane z „Fiacikiem"? Wybrać się z rodziną na ciekawą wycieczkę. Tyle jest do zwiedzenia i obejrzenia w naszym regionie i kraju. Z tej pierwszej podróży wyślemy pocztówki z pozdrowieniami do redakcji."

Telewizor na wagę złota

Odnaleźliśmy córkę nieżyjącego już niestety pana Jana Naglika – Izabelę Olszewską. Z bratem nadal prowadzi Zakład Kamieniarski „Naglik" pod Suwałkami.

– Nie pamiętam już zbyt wiele z tamtych czasów, kiedy mój tata wygrał we „Współczesnej" samochód, bo miałam wówczas 9 lat. Ale to był przez dłuższy czas jedyny samochód jaki mieliśmy, dlatego sporo nim jeździliśmy. Odwiedzaliśmy rodzinę na południu Polski.

Maluch był biały i oczywiście mały, ale pomieścił całą czteroosobową rodzinę.

Tradycję nagród na „czterech kółkach" podtrzymywaliśmy również w latach 90. Na archiwalnych zdjęciach uwieczniony został m. in. pan Jerzy Dziemski jak otrzymuje z rąk Zbigniewa Fabiańczuka, prezesa spółki „Kresy B.O." (tzn. dawnego wydawcy Gazety Współczesnej) klucze do jasnozielonego fiata 126 EL. Nowy fiat EL, czyli elegant, różnił się od starszej wersji m. in. tym, że miał ogrzewaną tylną szybę, otwierane tylne boczne szyby, wysokie zagłówki. Prawdziwy luksus! – chciałoby się powiedzieć z lekkim rozrzewnieniem.

Czarno-biały telewizor hitem plebiscytu

Starsi dziennikarze wspominają, że w latach 80., czyli w dobie kryzysu, organizatorom udało się „cudownym sposobem" do puli nagród rzeczowych w plebiscycie „GW" na najpopularniejszego sportowca – dołączyć czarno-biały telewizor. Redakcja otrzymała wówczas rekordową liczbę, bo około 10 tysięcy kuponów. Żartowano wówczas, że to nie zainteresowanie sportem motywowało ludzi do wycinania kuponów, ale właśnie ten telewizor.

Tradycję konkursów z atrakcyjnymi nagrodami podtrzymywaliśmy w kolejnych latach. W ostatnich loteriach, które odbywały się od 2008 r. wydaliśmy dwa samochody, mieszkanie i wiele nagród dodatkowych. Czyż nie warto brać udział w naszych konkursach? **(ika)**



Fot.: Krzysztof Świderski

„Gazeta Współczesna" chętnie rozdawała swoim Czytelnikom auta. Był to na przykład polonez...



.... i cinquecento. Ten niewielki włoski samochodzik stanowił nagrodę w konkursie sylwestrowym.

Prenumeratorzy mają podwójną szansę na wygraną

▲ Gazeta Współczesna proponuje swoim Czytelnikom nowy konkurs z atrakcyjnymi nagrodami pieniężnymi. Czy grać można tylko zbierając kolejne kupony publikowane na łamach Gazety Współczesnej?

– Jest jeszcze inny sposób. W proponowanej Czytelnikom formule loterii pojawiają się specjalne karty loteryjne dla Prenumeratorów. Dzięki nim szanse na wygraną wzrastają, bo każda taka karta odpowiada 10 kolejnym wyciętym z gazety kuponom loteryjnym.

▲ W jaki sposób można stać się posiadaczem takiej karty?

Nasi Prenumeratorzy dostaną je razem z bieżącym wydaniem Gazety Współczesnej w terminach określonych w regulaminie loterii. Czytelników, którzy nie są Prenumeratorami, zapraszamy do nabycia prenumeraty Współczesnej, bo to szansa na otrzymanie dodatkowej karty loteryjnej, zwiększającej prawdopodobieństwo wygranej.

▲ Ile kart otrzymają Prenumeratorzy w trakcie trwania loterii?

Czytelnicy, którzy mają prenumeratę Gazety Współczesnej na wrzesień, październik i listopad otrzymają po dwie karty loteryjne w miesiącu. W grudniu wszystkim Prenumeratorom doręczona zostanie jedna karta loteryjna.

▲ A więc Prenumerator otrzyma dodatkowo 7 szans?

Tak. Czytelnicy, którzy zdecydują się na prenumeratę Gazety Współczesnej w trakcie całego okresu trwania loterii, czyli od września do grudnia 2011 r., otrzymają dodatkowo 7 szans. Karta loteryjna to dodatkowy los w loterii, dlatego każdą kartę trzeba przesłać w oddzielnej kopercie. Prenumeratorzy będą mogli również zbierać kupony, które codziennie będziemy publikować w Gazecie Współczesnej i dosyłać je do Biura Loterii, co dodatkowo zwiększy prawdopodobieństwo wygranej.

▲ Czyli Prenumerata się opłaca?

Jak najbardziej. Zamawiając prenumeratę pocztową na wrzesień, Czytelnik zapłaci 26 zł. Daje mu to możliwość zebrania dwóch kart loteryjnych i dwóch kompletów kuponów, co stanowi aż cztery losy loteryjne. Kupując Gazetę Współczesną w kiosku za dziesięć kolejnych wydań Czytelnik zapłaci 19 zł, a w ten sposób zbierze jedynie jeden komplet loteryjny.

> Elżbieta Dźwigaj



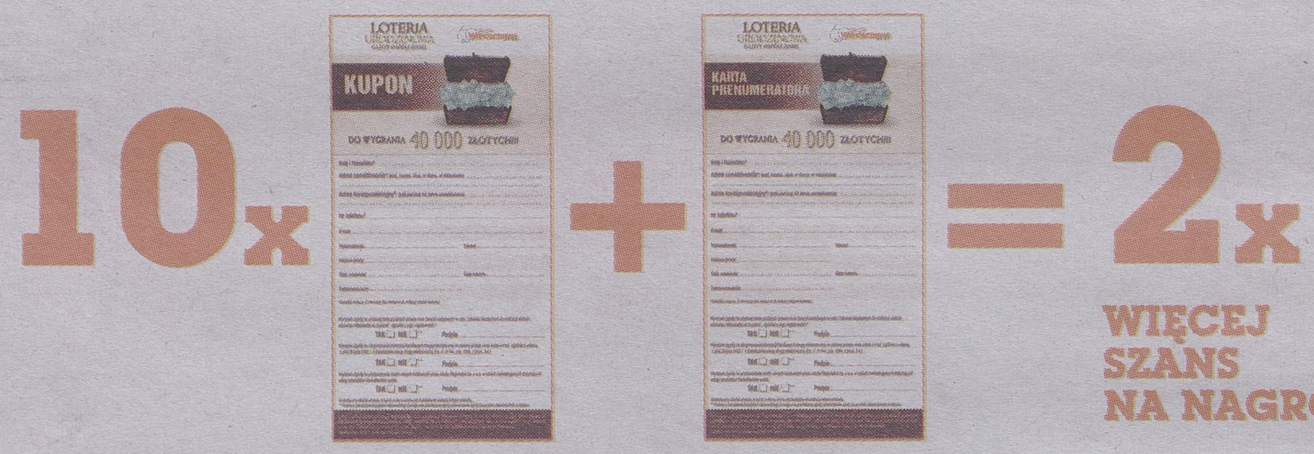
Dyrektor działu marketingu Gazety Współczesnej

▲ Podsumujmy korzyści, jakie stwarza konkurs dla Prenumeratorów

W Gazecie Współczesnej opublikowanych będzie w ramach loterii 70 kuponów, a więc siedem kompletów po 10 kuponów. Do tego Czytelnicy będący Prenumeratorami w trakcie trwania loterii otrzymają dodatkowo siedem kart loteryjnych. Daje to razem 14 losów loteryjnych. Aż 14 kopert Prenumeratora trafi do losowania.

▲ Dlaczego to właśnie Prenumeratorzy są tak wyróżnieni?

Prenumeratorzy to nasi najwierniejsi Czytelnicy. Wielu z nich od lat codziennie czyta naszą gazetę. Karty loteryjne to forma podziękowania za wierność Gazecie Współczesnej i zaufanie. ▲



▲ Dlaczego Czytelnik powinien zdecydować się na prenumeratę?

– Gazeta Współczesna ukazuje się od 60 lat. Przez te wszystkie lata, pomimo zwiększającej się liczby kanałów telewizyjnych, stacji radiowych i powszechności Internetu, to właśnie Współczesna pozostaje najbliżej swojego Czytelnika, tylko w niej jest najwięcej informacji o tym, co dzieje się „za oknem" mieszkańca nawet najmniejszej miejscowości naszego regionu. Piszemy o rozkopanych ulicach, o nierzetelności urzędników, ale też informujemy, gdzie wybrać się do lekarza w ramach kontraktu z NFZ. Każde wydanie przynosi nam ważne wiadomości. W rozmowach z Czytelnikami zachęcamy do zakupu prenumeraty. Niektórzy zgadzają się z nami, że oferta prenumeraty jest niezmiernie atrakcyjna. Inni zaś wahają się, mówiąc „nigdy nie prenumerowałem… Cóż, najlepiej samemu się przekonać.

▲ Jaki jest koszt zakupu miesięcznej prenumeraty Gazety Współczesnej? Czy taka prenumerata kosztuje mniej niż codzienne kupowanie Współczesnej w kiosku?

– Oczywiście! Rabat sięga nawet 40%. Wszystko zależy od sposobu, w jaki Prenumerator chce odbierać gazetę. Najdroższa jest prenumerata Gazety Współczesnej w przypadku mieszkańców Białegostoku, którzy chcą mieć Współczesną w domu do godziny 7 rano. Jest to koszt 30 zł miesięcznie. Wpłaty można dokonać w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1. Mimo, że jest to dość droga forma prenumeraty, to jednak kupując gazetę codziennie w kiosku należałoby zapłacić jeszcze więcej, bo ponad 40 zł.

▲ A najtańsza prenumerata?

– Najtańsza jest prenumerata odbierana w redakcji Gazety Współczesnej w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1. Kosztuje ona 21 zł, ale

> Ewa Szmarowska



Dyrektor działu kolportażu Gazety Współczesnej

niestety prenumerator musi osobiście ją o brać.

▲ To jaka jest możliwość dla osób, które chciałaby otrzymywać gazetę do domu?

– Znakomitą formą prenumeraty, niedr i gwarantującą codzienne otrzymywanie Wsp czesnej bezpośrednio do domu jest prenume pocztowa. To zresztą najczęściej wybierana for prenumeraty przez Czytelników Gazety Wsp czesnej. Prenumerata pocztowa ko tuje miesięcznie 26 zł. Wpłaty za ko ny miesiąc można dokonać u listono i w każdym urzędzie pocztowym o w Biurze Ogłoszeń Gazety Współcz nej w Białymstoku, ul. św. Mikołaja Można też wejść na naszą stro internetową www.wspolczesna.pl/prenumerat gdzie znajduje się numer konta w z dokładną instrukcją, w jaki spos dokonać płatności. Każdy może do nas zadzwonić pod nr tel. 85 87-424. Zaproponujemy najkorzy niejszą ofertę. Szczególnie te warto zdecydować się na prenum ratę, bo okazja jest wyjątkow W konkursie z okazji 60-lecia Gazety Wsp czesnej właśnie Prenumeratorzy mają najwię sze szanse na wygraną. Należy jednak spies się z opłatą. Można jej dokonać do 25 sierp W konkursie życzę powodzenia szczególnie Prenumeratorom. Bardzo się ucieszę, gdy główna wygrana trafi właśnie do jednego z nich. ▲



CENNIK PRENUMERATY MIESIĘCZNEJ DLA OSÓB FIZYCZNYCH NA WRZESIEŃ 2011

PRENUMERATOR

Oferta prenumeraty	Cena prenumeraty	Cena za egzemplarz	Sposób odbioru	Sposób opłaty
Prenumerata internetowa	25 zł	1,14 zł	już od 6:00 rano na ekranie komputera	w każdym momencie
Prenumerata pocztowa	**26 zł**	**1,18 zł**	**u listonosza, razem z korespondencją**	**u listonosza lub w każdej placówce pocztowej lub przelewem na nasze konto do 25.08**
Prenumerata w Ruchu/u Kolportera	28 zł	1,27 zł	w wybranym kiosku	w oddziałach Ruchu w Białymstoku, Olsztynie albo oddziale Kolportera w Warszawie do 25.08
Prenumerata poranna*	30 zł	1,36 zł	dowożona na wskazany adres do 7.00 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 30.08
Prenumerata redakcyjna	21 zł	0,95 zł	osobiście w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej, ul. św. Mikołaja 1, Białystok od godziny 8.00	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 30.08
Czytelnik niebędący Prenumeratorem	42,40 zł		w wybranym kiosku lub sklepie, gdzie gazeta nie zawsze jest dostępna	konieczność codziennego kupienia gazety

tel. 85 7487 424; prenumerata@wspolczesna.pl; www.wspolczesna.pl/prenumerata

*: oferta dotyczy tylko mieszkańców Białegostoku posiadających EURO Skrzynki z dostępem z zewnątrz

ISSN 0137-9488



Delfiny pomagają Kubie uczyć się życia

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Nie jedzą przez cały dzień
– Jaki będzie koniec świata?
– Nie chciał kasy? Zapłaci karę.

Kramik: 7422 ogłoszenia

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

27° 12°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

19 sierpnia 2011
piątek
159(17347)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł. ISSN 0137-9488

Pow. moniecki >> Mogło zginąć kilkadziesiąt osób, bo złodzieje ukradli 700 m trakcji

Wracali do domu i wpadli w sieć

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Pociąg mógł się wykoleić, mogło ucierpieć wiele osób. To było działanie na pograniczu bandytyzmu – mówi nie przebierając w słowach Andrzej Kierman, naczelnik działu eksploatacji w Zakładzie Polskich Linii Kolejowych w Białymstoku.

Aż ciarki przechodzą po plecach na myśl, jak mogła się zakończyć podróż 80 pasażerów wracających w środę pociągiem relacji Szczecin – Białystok. Około godziny 22.30, między Mońkami a Osowcem, zaplątał się w porwaną sieć trakcyjną, która została zniszczona przez złodziei. Nieznany sprawca lub sprawcy wycięli w sumie 700 m trakcji elektrycznej.

– To musiała być robota fachowców – tłumaczą pracownicy kolei. – Sieć jest pod napięciem 3 tys. volt.

Pasażerowie utknęli na kilka godzin w pociągu, w środku lasu. Na miejscu pojawiły się z pomocą pociągi sieciowe. Pechowy kurs zakończył się na białostocki dworcu z blisko 5-godzinnym opóźnieniem.

Szlak, na którym trwały w czwartek prace odbudowy trakcji, do północy był zamknięty. Spółka Przewozy Regionalne zorganizowała na szlaku Mońki – Osowiec komunikację zastępczą, a pociągi PKP Intercity zmieniały zaś w tym miejscu trakcję elektryczną na spalinową.



Fot. PKP PLK

Skład zaplątał się w przewody zniszczonej trakcji. O sporym szczęściu mogą mówić pasażerowie, bo pociąg mógł się wykoleić.

Już wczoraj skradzione liny nośne i drut znaleziono w pobliskim lesie pocięte na kawałki. Złodziej najprawdopodobniej nie zdążył ich wynieść.

To największa jak do tej pory kradzież sieci trakcyjnej. Same straty materialne oszacowano na 50 tys. zł. W ciągu dwóch ostatnich lat na terenie województwa podlaskiego dochodziło do takich przestępstw trzykrotnie: na szlaku Wasilków – Czarny Blok, Zaręby Kościelne – Czyżew oraz, tak jak wczoraj..., na linii 38 (między Osowcem i Podlaskiem). Do nieudanej próby doszło zaś między Kuźnicą Białostocką a Sokółką.

Policja ma wysoką wykrywalności tego typu przestępstw. Jest więc nadzieja, że i tych sprawców szybko zatrzyma. ▲

Rozkręcali tory

Czerwiec ub. r. Dwóch mieszkańców Hajnówki (22 i 24-latek) słuchając muzyki i pijąc piwo siedzieli na torach i rozkręcali śruby oraz zdejmowali podkładki mocujące tory na trasie Hajnówka-Białowieża. Łącznie zdążyli ukraść 11 elementów. Zatrzymali ich patrolujący teren policjanci. Kilka dni później trasą tą miała przejechać specjalna zabytkowa drezyna.

promocja

Już dziś



W numerze:

▲ **Region. Przedsiębiorcy zwijają interes.** W I półroczu upadło 5,5 tys. podlaskim firm, o prawie 1000 więcej niż przed rokiem. Późną jesienią proces likwidacji zwłaszcza firm mikro, czyli jednolub kilkuosobowych może się pogłębić.
>>2

60 lat minęło...

60 lat blisko Was

▲ **W roku jubileuszu 60-lecia Gazety Współczesnej** proponujemy naszym Czytelnikom cykl wkładek, w których znajdują się zdjęcia i teksty sprzed kilkudziesięciu lat. W najbliższej odwiedzimy powiat bielski. Będziemy m.in. w Bielsku, Boćkach i na ślubie, który odbył się w 1980 r. w Orli, a jest pamiętany do dziś... >>Już w czwartek

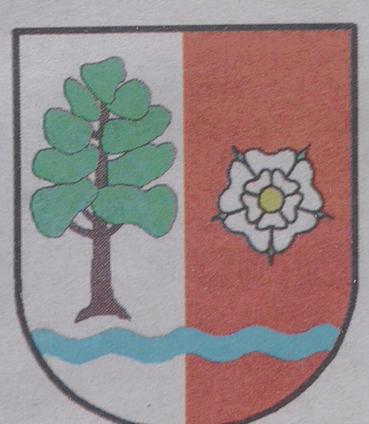
Juchnowiec Kościelny >> Mieszkańcy mogą zgłaszać swoje propozycje

Gmina będzie miała nowy herb

Od początku lat 90. gmina Juchnowiec Kościelny używa herbu podskarbiego litewskiego Stanisława Zachariasza Włoszka. Faktem jest jednak, że używanie symboli rodowych jako herbów, na przykład gmin, nie jest zalecane.

– Podjęliśmy więc próbę opracowania godła gminy Juchnowiec Kościelny zgodnie z zasadami heraldyki, a także zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym – mówi Krzysztof Marcinowicz, wójt gminy.

Projekt nowego herbu składa się z dwóch części. Po jednej stronie widnieje stylizowana sosna, po drugiej nawiązująca do herbu Włoszka – biała róża.



Taki jest wstępny projekt nowego herbu gminy

Wszystkie elementy, z których składa się projekt, nie są jeszcze ostateczne. Swój głos w sprawie nowego herbu mogą wyrazić mieszkańcy gminy. Mogą zgłaszać swoje sugestie bezpośrednio gminnym urzędnikom, telefonicznie, bądź mailowo.

Po konsultacjach społecznych, nad herbem będą debatować gminni radni. Dopiero po tym projekt będzie przesłany do komisji heraldycznej.

(art)

Święta Góra Grabarka >> Przemienienie Pańskie

Prezydent odwiedzi klasztor

Mniszki z monasteru pw. świętych Marty i Marii na Świętej Górze Grabarce tegoroczne święto Przemienienia Pańskiego zapamiętają na zawsze.

Nie dość, że to najbardziej znane prawosławne sanktuarium w Polsce odwiedzą tysiące wiernych, biskupi prawosławni z metropolitą Sawą na czele, to jeszcze w głównych świątecznych uroczystościach weźmie udział Bronisław Komorowski, Prezydent RP.

Wizyta głowy państwa wpłynie nieco na przebieg liturgii św. Na początku nabożeństwa zaplanowano okolicznościowe przemówienie.

Modlitwy na Świętej Górze rozpoczęły się już w czwartek wieczorem. Pielgrzymi i pozostali wierni przez całą noc modlili się wśród ustawionych wokół cerkwi krzyży.

W piątek liturgia św. celebrowana przez metropolitę Sawę rozpocznie się o godzinie 10. Zakończy ją uroczysta procesja i poświęcenie owoców. Nabożeństwo będzie na żywo transmitowane przez TVP 2.

Ok. godz. 14.30 prezydent ma też odwiedzić miejscowość Czyże. **(azda)**

bkl

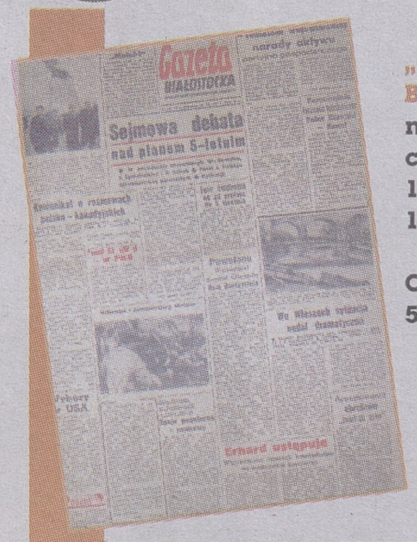
redaktor odpowiedzialny
Jarosław Jabłoński



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
19 sierpnia 2011
piątek

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



„Gazeta Białostocka" nr 267 (4747), czwartek 10 listopoda 1966 r.

Cena: 50 groszy

Pisaliśmy 45 lat temu:

„Uwaga, uwaga... – co chwila z megafonów na białostockim dworcu PKS rozlega się zapowiedź o podstawionym lub odjeżdżającym w mglistą, jesienną dal autobusie. I tak co dnia, o świcie, w południe, czy późnym wieczorem suną po szosach województwa wypełnione wozy, łacząc ludzi i miejscowości. Już dwudziesty rok. A więc jubileusz. Szczególnie intensywny rozwój komunikacji autobusowej na Białostocczyźnie nastąpił po roku sześćdziesiątym, gdy powstało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS. Obecnie PKS pokrywa 70 proc. ogółu dróg twardych naszego województwa."

Zdjęcia z archiwum



Tak w lipcu 1982 roku wyglądał pierwszy boutique w Białymstoku. Powstał on w tunelu przy ul. Gagarina, czyli obecnej ul. Aleja Solidarności. Zdjęcie wykonał Zdzisław Lenkiewicz.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

27° 12°

Ciśnienie 993 hPa

Sobota

19° 11°

Ciśnienie 994 hPa

Niedziela

23° 12°

Ciśnienie 1000 hPa

W dzień zachmurzenie małe, po południu stopniowo wzrastające do umiarkowanego i dużego, aż do wystąpienia burz z opadami deszczu, lokalnie z gradem.

Region >> W I półroczu upadło 5,5 tys. podlaskim firm, o prawie 1000 więcej niż przed rokiem

Przedsiębiorcy nie ryzykują i wolą zwinąć biznes niż liczyć starty

Zamknąłem działalność, bo mój pomysł, czyli handel upominkami, po prostu nie wypalił – powiedział nam Krzysztof, młody przedsiębiorca z Białegostoku.

Okazuje się, że takie decyzje podejmowane są coraz częściej. Dane białostockiego GUS-u wskazują, że w pierwszej połowie tego roku na podlaskim rynku pracy pojawiło się 4569 nowych firm. Zniknęło z niego aż 5544, czyli prawie o tysiąc więcej.

Najwięcej spośród zamkniętych w tym roku firm działało w branży handlu i napraw samochodów (1968), budownictwie (881), przetwórstwie przemysłowym (480) oraz w transporcie i gospodarce magazynowej (470). Dlaczego przestały istnieć?

– Sytuacja na rynku jest bardzo niepewna – wahania walut, wzrost podatków – mówi prof. Robert Ciborowski, dziekan Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku. – Przedsiębiorcom jest łatwiej w takiej sytuacji zlikwidować swój biznes, niż narażać się na straty.

– Wysokie koszty pracy – składki ZUS, podatki itd. – powodują, że wielu firm nie jest w stanie utrzymać się na rynku – przyznaje Lech Pilecki, przedsiębiorca i prezes Podlaskiego Klubu Biznesu. – Możemy się spodziewać, że późną jesienią proces likwidacji zwłaszcza firm mikro, czyli jedno- lub kilkuosobowych jeszcze się pogłębi.

Szacuje się, że w latach ubiegłych około 20 proc nowych firm powstawało dzięki dofinansowaniom udzielanych przez podlaskie urzędy pracy. W tym roku fundusze na pomoc bezrobotnym, również w otworzeniu własnej działalności gospodarczej, zostały znacznie uszczuplone.

– Podlaski rynek pracy jest płytki, co oznacza, że bardzo trudno jest znaleźć zatrudnienie, jak też utworzyć nowe miejsca pracy – mówi Jarosław Sadowski, wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku. – W takich warunkach każde ograniczenie funduszy publicznych skutkuje wzrostem bezrobocia.

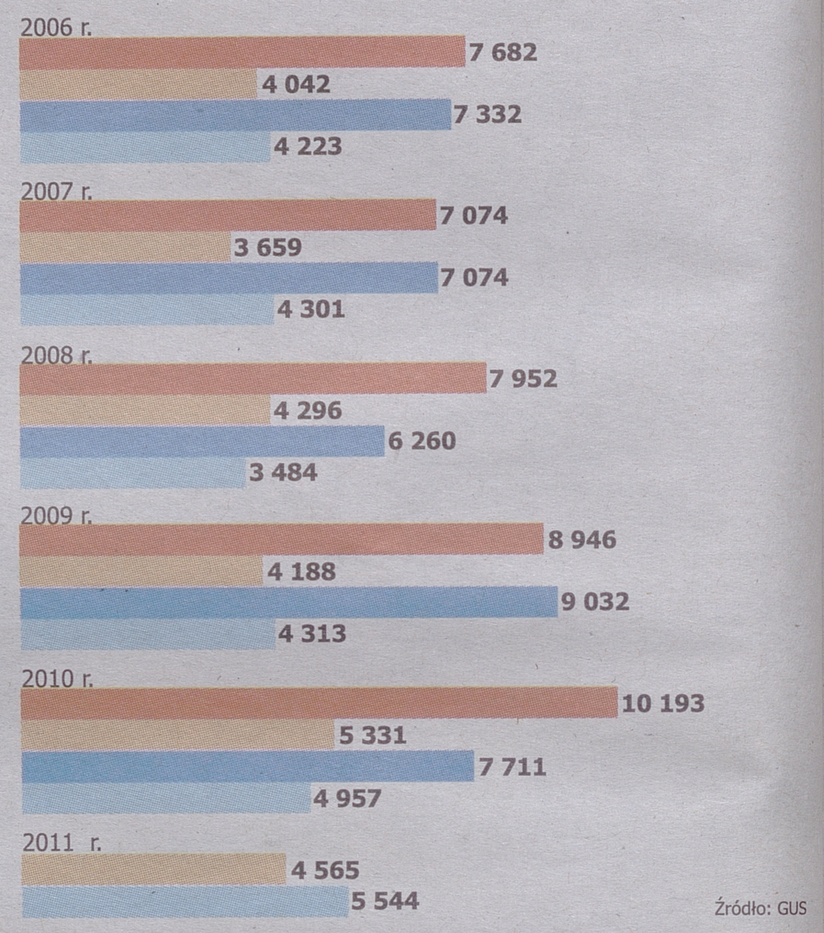
Ale nawet w tych ciężkich czasach, można skutecznie działać.

– Samo otworzenie firmy jest sprawą prostą – mówi Agata Karpińska, która od pół roku prowadzi biuro prawne. – Najwięcej czasu i pieniędzy pochłania zdobycie takiej liczby klientów, by działalność przynosiła zyski.

(ac)

Opr. graf. R. Mogilewski

POWSTAJĄCE I LIKWIDOWANE FIRMY W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM



Źródło: GUS

Region >> Gospodarstwo Szepietowskich najlepsze

Bezpieczeństwo na medal

Dbamy o gospodarstwo cały czas, a pożar przed kilkoma laty z powodu zwarcia uczulił nas na poprawę bezpieczeństwa – mówią Alina i Sławomir Szepietowscy ze wsi Kaczyn-Herbasy w gm. Czyżew, laureaci etapu wojewódzkiego IX ogólnopolskiego konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne".

Podczas eliminacji komisja oceniała m.in. warunki obsługi i bytowania zwierząt gospodarskich, stan techniczny urządzeń, jak również estetykę i porządek w obrębie podwórza. Już we wrześniu zwycięzcy będą reprezentować woj. podlaskie na szczeblu krajowym konkursu.

W tegorocznej edycji wzięło udział 56 gospodarstw. Kolejne miejsca zajęli państwo Lipscy z Chodorówki oraz Brzostowscy z Morusów. Podlascy rolnicy coraz chętniej dbają o bezpieczeństwo w swoich gospodarstwach. Jury z roku na rok ma coraz większy problem z wyłonieniem tych najlepszych.

(dkom)

Sejny >> Babcia zginęła na oczach wnuka

Zabił pijany operator

Mieszkana Sejn zginęła po kołami koparki, za kierownicą której siedział pijany operator. Świadkiem zdarzenia było dwuletnie dziecko, które trafiło pod opiekę lekarzy.

– Chłopczyk w szoku – informuje Ewa Bednarska, oficer prasowy sejneńskiej komendy.

W czwartek 57-letnia kobieta wyszła z wnukiem na spacer. W drodze powrotnej musiała przejść przez remontowaną ulicę. Wówczas została potrącona przez cofająca się koparkę. Jej kierowca, 32-letni mieszkaniec Augustowa nie zauważył przechodzących przez drogę osób.

Badanie alkomatem wykazało, że operator miał ok. 1,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Poza tym, posiada zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Trafił do policyjnego aresztu. **(hel)**

Białystok/Grajewo >> Mieszkańcy Grajewa żądają obwodnicy. W czwartek złożyli petycję.

Mamy dość. Uwolnijcie nas od tych tirów!

Jest tak głośno, że nie możemy spać. W ścianach domów są pęknięcia grubości palca – mówią mieszkańcy Grajewa, którzy zebrali 4330 podpisów pod petycją. Złożyli ją w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku. Żądają obwodnicy.

– To najważniejsza inwestycja dla naszego miasta – mówi Adam Mazurek, prezes Stowarzyszenia Front Jedności, inicjatora zbiórki podpisów. – Domagamy się też rozwiązań tymczasowych: ograniczenia prędkość do 30 km/h na odcinku ulic Kopernika – Piłsudskiego od godz. 22 do 6 oraz bramek do pomiaru prędkości.

Tłumaczą, że nocą tiry nagminnie łamią ograniczenia prędkości i pędzą czasami 70-80 km/h. Większa prędkość ciężkich pojazdów to większe zniszczenia jezdni, chodników i budynków.



A. Chomicz

Adam Mazurek (z lewej) i Dominik Sosnowski, mieszkańcy Grajewa złożyli wczoraj w GDDKiA blisko 100 stron petycji

– Ta propozycja zostanie niewątpliwie rozpatrzona i mieszkańcy otrzymają odpowiedź – zapewnia Rafał Malinowski, rzecznik prasowy GDDKiA w Białymstoku. –

Jeżeli zaś chodzi o obwodnicę – ta na pewno nie powstanie. Jest jednak inny sposób na wyprowadzenie tranzytu z Grajewa. Planowana jest budowa drogi ekspresowej S-61. Nowy odcinek będzie prowadził od obwodnicy Szczuczyna przez Ełk do obwodnicy Augustowa, omijając tym samym Grajewo. Nie wiadomo jednak, kiedy ona powstanie.

Grajewianie mają zaś dość czekania.

– Jeżeli GDDKiA zlekceważy nasz głos, czy też udzieli negatywnej odpowiedzi, to będziemy blokować drogi, które przebiegają przez nasze miasto – mówi Mazurek. – Rozważamy też wystąpienie do sądu. **(bisu)**

redaktor odpowiedzialny
Urszula Bisz

tel. 85 748 74 62

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
19 sierpnia 2011
piątek

Już w niedzielę o godz. 17 w Ogrodzie Branickich rozpocznie się II Miejska Potańcówka

Marta Zajkowska, prezes Fundacji Zbiory (na zdjęciu) zaprasza białostoczan na II Miejską Potańcówkę ph. „Białystok idzie na tańce". Tancerze będą wirować po drewnianym parkiecie w otoczeniu zieleni i w świetle lampionów. I to w miejscu nietypowym, a mianowicie w osuszonym stawie w Ogrodzie Branickich. Impreza startuje w najbliższą niedzielę o godz. 17.

– Dlaczego warto przyjść? – zastanawia się Marta Zajkowska. – Żeby popatrzeć jak żywiołowo potrafią bawić się białostoczanie, jak możemy być uśmiechnięci i weseli. Będzie też można odpocząć i naładować się pozytywną energią. I przede wszystkim potańczyć! Warto wziąć wygodne buty. I tu uwaga do pań: odradzam szpilki, bo tańczyć będziemy na deskach.

Przeboje z dancingów z minionych lat zagra białostocka grupa WhiteStok. Organizatorzy zachęcają do zabrania ze sobą kocy i koszy piknikowych wypełnionych... książkami. Trafią one później do niezależnej, otwartej biblioteki. A przedsmak niedzielnej potańcówki możemy poczuć w piątek podczas specjalnego flash moba. Zbiórka o godz. 16.45 na Alei Bluesa. Każdy uczestnik dostanie złożony, papierowy lampion i przypisany zostanie do jednej z 4 grup. Każda grupa zajmie wyznaczony teren, z którego wyruszy w stronę rynku, stając się typowymi przechodniami. Na umówiony znak rozłożone zostaną lampiony i wszyscy ruszą na schody w stronę „Podlasiaka". Tam uczestnicy flash moba zastygną na minutę w bezruchu trzymając rozłożony lampion.

– Staraliśmy się w tym roku urozmaicić nieco formułę potańcówki – mówi Marta. – Stąd pomysł na flash moba. To takie nasze nietypowe zaproszenie na niedzielę.

Impreza odbywa się w ramach cyklu „Miasto i folklor". Jej organizatorem jest Fundacja Zbiory. Projekt jest realizowany przy wsparciu finansowym prezydenta Białegostoku. Więcej o akcji na Facebooku. **(uk)**


W. Wojtkielewicz

Białystok >> Miastu nie podoba się projekt inwestora

Zamiast galerii jest pusty plac

Białostocki Plac Inwalidów wydaje się być pechowy. Najpierw miasto nie mogło znaleźć inwestora, który wybudowałby tam galerię handlową. Teraz, gdy się znalazł, inwestycja nie może ruszyć.

Tomasz Mikulicz
tomasz.mikulicz@mediaregionalne.pl

Projekt budynku handlowo-usługowego m.in. z hotelem i punktami gastronomicznym był w czwartek prezentowany przed doradzającą prezydentowi, Miejską Komisją Urbanistyczno-Architektoniczną. Ta nie powiedziała zdecydowanego „nie", ale miała wiele uwag.

Konstanty Strus, właściciel siedleckiego przedsiębiorstwa, które wydzierżawiło plac, musi więc nanieść kolejne poprawki. A czas na realizację inwestycji ucieka. Budowę galerii musi zacząć najpóźniej cztery lata od przetargu. Ten wygrał pod koniec kwietnia 2010. Zostały mu więc niecałe trzy lata, a inwestycja utknęła we wstępnej fazie. Co zaś nie podobało się członkom miejskiej komisji?

Liczba dnia

67000807
złotych

ma zapłacić magistratowi za użytkowanie wieczyste Placu Inwalidów w Białymstoku przedsiębiorstwo Strusa. Całość ma spłacać 99 lat.

– Chciałoby się, by w tak ważnym miejscu – jakim bez wątpienia jest pl. Inwalidów – architektura była mniej standardowa niż ta, którą przedstawił projektant. Chodzi m.in. o zbyt jednorodną elewację obiektu – mówi Bartosz Czarnecki, członek MKUA.

Miała być galeria, a tu... ciężki kloc

Andrzej Chwalibóg, również członek tejże komisji twierdzi, że jedynym ożywieniem ścian miałyby być umieszczone na nich banery reklamowe i neony.

– Należałoby też nieco rozbić bryłę obiektu. Przyglądając się jego projektowi ma się wrażenie jakby był on – mówiąc kolokwialnie – ciężkim klocem – twierdzi Andrzej Chwalibóg.

Grażyna Dąbrowska-Milewska, przewodnicząca posiedzenia komisji mówi, że projektant powinien też pomyśleć nad swego rodzaju otwarciem budynku na nadrzeczne bulwary.

– Projekt zakłada zorientowanie pasaży handlowych do wewnątrz, tak jak to ma miejsce w standardowych galeriach handlowych. Tymczasem chodzi o to, by spacerujący bulwarami białostoczanie mogli płynnie przejść do galerii – tłumaczy Dąbrowska-Milewska.

Teraz projektant musi nanieść poprawki

Wśród uwag architektów były też te dotyczące stosunków wodnych na terenie przyszłego centrum handlowego.

– Budynek stanie w miejscu wpływu wód gruntowych do rzeki Białej. Ściany będą wchodzić 10 metrów w ziemię, przez co mogą się one stać blokadą dla wody. Poprosiliśmy, by projektant zwrócił na to uwagę i przedstawił nam analizy – opowiada Grażyna Dąbrowska-Milewska.

Projektant został poproszony o zastosowania się do zgłoszonych uwag i zaprezentowania projektu jeszcze raz. Tym razem powinien zrobić to przy pomocy bardziej przejrzystych wizualizacji. Te, które zaprezentował w czwarte przedstawiały budynek nocą.

– Niezwykłe miejsce wymaga niezwykłej architektury. Miejmy nadzieję, że w przypadku placu Inwalidów tak będzie – podkreśla Andrzej Chwalibóg.

Sam inwestor stara się zachowywać optymizm. – Odniosłem wrażenie, że projekt jest dobrze oceniony, jednak trzeba jeszcze wprowadzić kilka zmian – mówi Konstanty Strus.

Szczegółowy protokół posiedzenia komisji ze zgłoszonymi uwagami będzie podany do publicznej wiadomości w ciągu dwóch tygodni.

Białystok >> Trwa redukcja w szpitalu

Z pracy odeszło już ponad 130 osób

Trwa drugi etap zwolnień grupowych w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku. W lipcu wypowiedzenia dostała pierwsza grupa, ponad 100 osób, mająca uprawnienia emerytalne i rentowe. Były to też osoby, które dobrowolnie odeszły z pracy. Teraz trwają rozmowy i negocjacje z zakładowymi organizacjami związkowymi, jak ma wyglądać druga tura redukcji. Odejść ze szpitala musi bowiem jeszcze ok. 80 osób.

Zwolnienia to sposób na poprawę sytuacji finansowej szpitala – wraz z innymi działaniami mają dać ok. 800 tys. zł oszczędności miesięcznie. Na początku lipca, po wielu tygodniach negocjacji, dyrekcja placówki podpisała porozumienie ze związkami zawodowymi, które zakładało, że pracę w szpitalu straci w sumie 188 osób. Redukcje miały objąć wszystkie grupy zawodowe m.in. 31 lekarzy, 57 pielęgniarek, 20 położnych, 10 techników radiologii, 31 pracowników obsługi i 20 – administracji.

Osoby, które odejdą z pracy w szpitalu, dostaną odprawy i zapomogi z funduszu świadczeń socjalnych.

– W pierwszym etapie, w lipcu odeszły osoby z uprawnieniami oraz te, które chciały rozwiązać umowę z własnej woli – mówi Urszula Łapińska, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. – Ta druga grupa okazała się nawet większa, niż zakładaliśmy. Najwięcej chętnych do dobrowolnych odejść było spośród salowych i pielęgniarek.

26 osobom skończyły się też terminowe umowy o pracę, które nie zostały przedłużone. Redukcje muszą jednak objąć wszystkie grupy zawodowe, dlatego nadal trwają negocjacje, według jakich kryteriów zwalniane będą kolejne osoby. – Zrezygnowaliśmy tu z kryterium, jakim jest ocena pracownika przez kierownika, dlatego trwa walka o każdą osobę – mówi dyrektor Łapińska.

Cała procedura ma zakończyć się w listopadzie. **(luk)**

Trudna sytuacja

Redukcje personelu i zmniejszenie ilości łóżek (o ok. 70) to sposób na poprawę sytuacji finansowej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. Placówka jest dzisiaj najbardziej zadłużoną jednostką w regionie – jej zobowiązania przekroczyły 100 mln zł. Dlatego nowa dyrekcja otrzymała zadanie poprawy sytuacji finansowej. Dotąd głównym problemem była zła struktura kosztów – na pokrycie wynagrodzeń pracowników szło niemal 80 proc. środków, które wpływają do szpitala. Przy tym od kilku lat kontrakt z NFZ był na porównywalnym poziomie, a zatrudnienie rosło.

BIAI

redaktor odpowiedzialny
Urszula Bisz



tel. 85 748 74 62

Weekend w mieście

▲ **W najbliższą niedzielę będziemy obchodzić 91. rocznicę bitwy białostockiej z 1920 roku.** Główne uroczystości odbędą się pod Pomnikiem Ofiar wojny 1920 roku przy ul. Maczka. O godz. 17 rozpocznie się msza, następnie pod pomnikiem zostaną złożone kwiaty. Wcześniej, bo o godzinie 12, kwiaty zostaną złożone pod krzyżem przy ul. Zwycięstwa, na Cmentarzu Wojskowym przy ul. 11 listopada, a także przy pomniku 42 Pułku Piechoty w Parku Zwierzynieckim. Z kolei o godzinie 14 przed muzeum wojska otwarta zostanie wystawa „Białystok w sierpniu 1920 roku". **(wj)**

▲ **Mnóstwo atrakcji w Muzeum Wojska w Białymstoku.** W najbliższą sobotę w godz. od 15 do 17 dzieci w wieku od 6 do 9 lat będą mogły wziąć udział w muzealnym placu zabaw. Uczestnicy wykonają własne zbroje i tarcze, a średniowieczną atmosferę uzupełni pościg za pierścieniem. Sprawdzianem zdobytej wiedzy oraz umiejętności będą Muzealne Kalambury oraz Puzzlomania. Kolejnego dnia czeka nas w muzeum wojska rodzinna niedziela. Od godziny 15 do 17 będzie można zaprojektować własny eksponat, a także wziąć udział w konkursach. Zapisy na zajęcia są przyjmowane mailowo: mpawelska@mwb.com.pl lub telefonicznie: 85 741 64 49. Liczba miejsc ograniczona. **(wj)**

▲ **Ogórkiem po Białymstoku z kandydatami >>** W starym autobusie o nowym Białymstoku (i planach na przyszłość) już w najbliższą niedzielę opowiadać mają: Robert Tyszkiewicz, kandydat na posła i Tadeusz Arłukowicz, ubiegający się o mandat senatora (obaj PO). Wyborcza wycieczka ma potrwać godzinę. Zaproszeni są wszyscy białostoczanie. Start o godz. 16 w niedzielę, 21 sierpnia, spod Muzeum Wojska w Białymstoku, ul. Kilińskiego. **(mk)**

Nasz patronat >> Ekipa Podlasie Makes Me Happy jeździ po pograniczu

Filmowa podróż tandemem

Kolektyw Podlasie Makes Me Happy, w liczbie sześciu osób plus jeden tandem, dwa namioty i całe plecaki sprzętu, odwiedził Białoruś.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl



Podlasie Makes Me Happy

Paszka i Radek podróżują tandemem. Dzięki temu zwracają na siebie uwagę mieszkańców i innych podróżników. Każdy zatrzymuje się, by chwilę z nimi porozmawiać.

To właśnie na Białorusi, m.in. w Grodnie i we wsi Mickiewicze ekipa realizowała kolejny etap zdjęć do filmu „Tandemem przez pogranicze". Jest on kręcony w ramach projektu „Podlaskie Zwierciadła", który był jednym ze zwycięskich w prospołecznej akcji „Żubr budzi Podlasie".

– Tak jak i po polskiej stronie granicy, tak i u naszych wschodnich sąsiadów, realizacja filmu obfitowała w niezliczone przygody i niespodziewane wydarzenia – zapewnia Maciej Rant z Białostockiego Ośrodka Kultury, jednego z partnerów projektu. – Bardzo mile wspominamy wieś Mickiewicze. Pierwsze, co rzuca się tam w oczy, a w zasadzie uszy, to niezmącona niczym cisza!

Ekipa filmowców i dwóch bohaterów filmu – Radek i Paszka zatrzymali się w drewnianej, niezamieszkanej od 13 lat chacie... Na brak atrakcji nie mogli narzekać. Zapadająca się podłoga, poranna toaleta w kukurydzy, mycie się wodą ze studni i menu składające się z ziemniaków na śniadanie, obiad i kolację – tak mniej więcej wyglądało kilka dni w Mickiewiczach.

– Interesujących ludzi i klimatycznych wioseczek na naszej trasie pojawiło się naprawdę mnóstwo – opowiada Rant. – Pogranicze okazało się bardzo gościnne pod każdym względem. Byliśmy zapraszani do domów, częstowani hojnie wszystkim tym, co posiadali gospodarze. Były więc ziemniaki ze skwarkami, placki ziemniaczane, kiełbasa, zupa, pomidory, ogórki, cebula, sok brzozowy. Mógłbym tak długo wymieniać.

Na swojej drodze filmowcy spotkali mnóstwo interesujących ludzi. Można tu wymienić choćby o spotkanym przypadkowo grzybiarza, który pokazał ekipie drogę przy granicznych zasiekach prowadzącą do jeziorze Czarne, położonego dokładnie na granicy Białorusi z Polską. Chłopaki na pewno też długo nie zapomną o spotkaniu w Białowieskiej Puszczy z Dziadkiem Mrozem, który nigdy nie ma wakacji oraz o akordeoniście, który słysząc zabawę i czując zapach szaszłyka, znienacka pojawiał się przy ognisku.

– Chcieliśmy bardzo podziękować wszystkim, którzy ułatwili nam pracę nad filmem, w szczególności konsulowi Białorusi w Białymstoku i konsulowi RP w Grodnie – podsumowuje Maciek.

Wszystkie przygody naszej ekipy są rejestrowane i już na jesieni zaprezentowane zostaną w formie filmu „Tandemem przez pogranicze". Główni bohaterowie to Radek – Polak o białoruskich korzeniach i Paweł – Białorusin polskiego pochodzenia. Razem podróżują tandemem przez pogranicze i rozmawiają z napotkanymi ludźmi. Czego szukają? Odpowiedzi na pytanie: czym jest region, który leży na stylu Polski i Białorusi. ▲

Białystok >> Już w piątek przed Galerią Biała, nad stawem odbędzie się święto mody i muzyki

Podlaskie Dni Mody z Kasią Kowalską

Bielizna jest bardzo intymną częścią garderoby – mówi Marcin Hillo jeden z organizatorów Podlaskich Dni Mody. – Podczas naszego pokazu skupiliśmy się na bieliźnie antybakteryjnej. Będa mogli państwo obejrzeć pokaz Silver Collection, najnowszej kolekcji Podlaskiego Klastra Bielizny. Wezmą w nim udział: Kinga Lingerie de Famme, Axami, Ava, Gaia, Gorteks, Kontri, Kostar, Mat. Będzie można również zobaczyć jakie są najnowsze trendy i jaka bielizna jest obecnie na topie.

To nie jedyne atrakcje. Oprócz bielizny zobaczymy też stroje zaprojektowane przez młodego i niezwykle utalentowanego Bartosza Malewicza.

– Zaprezentuję swoistą retrospektywę – mówi Bartek. – Pojawią się projekty z dawniejszych kolekcji, ale nie zabraknie też tych najnowszych, nigdzie jeszcze nie prezentowanych. Dominować będą sukienki koktajlowe i marynarki. Zaprezentuję też długie, letnie suknie.

Wszystko przeplecione będzie tańcem. Na scenie pojawi się... Cassanova! Nie tylko w postaci kochanka, ale też dramatycznej istoty rozerwanej między miłością a rozpustą. Na koniec, ok. godz. 20.30, wystąpi Kasia Kowalska z zespołem. Głównymi organizatorami Podlaskich Dni Mody są firma Hillmar – Marcin Hillo oraz Podlaski Klaster Bielizny. Mamy dla Was zaproszenia na imprezę. Piszcie maila na ukrutul@wspolczesna.pl w piątek w godz. 11-11.05. W tytule wpiszcie Podlaskie Dni Mody, a w treści podajcie swoje dane, nr telefonu i uzasadnienie, dlaczego to właśnie Wam mamy dać zaproszenie. **(uk)**



mwmedia

Kasia Kowalska będzie muzyczną gwiazdą Podlaskich Dni Mody. Artystka na scenie pojawi się z zespołem.

Nowosiółki >> Uroczystości

Rocznica zagłady pacjentów szpitala

Uroczystość upamiętnienia 70. rocznicy zagłady pacjentów Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy, odbędzie się w piątek, 19 sierpnia przed Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Nowosiółkach. Początek o godz. 11.

Do zagłady doszło w czerwcu 1941 roku. W budynku szpitala było wtedy kilkudziesięciu chorych, 690 kolejnych zostawało u opiekunów. Niemcy zapowiedzieli, że zabiorą ze szpitala chorych. W wyznaczonym dniu wozy ciężarowe i autobusy pod eskortą wojskową wywiozły chorych sąsiedniego lasku – pod Nowosiółkami, gdzie zostali rozstrzelani. Następnie Niemcy wydali rozkaz, aby opiekunowie przywieźli do Choroszczy wszystkich chorych, znajdujących się w opiece pozazakładowej. Wszystkich wywieziono do lasku pod Nowosiółkami i rozstrzelano. Oficjalnie Niemcy rozstrzelali łącznie 464 chorych i zlikwidowali ostatecznie zarówno szpital, jak i opiekę pozazakładową. Według historyków, zamordowanych chorych było jednak więcej – ok. 700. W miejscu zbrodni w Nowosiółkach stoi pomnik. **(luk)**

Bielsk Podlaski >> Mieszkaniówka ociepla budynki

Zapłacimy za łazienki

Ostatnie nieocieplone budynki modernizuje bielska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Dwanaście budynków spółdzielczych zostanie w tym roku docieplonych. Koszt inwestycji przekroczy 3 mln zł. W ten sposób wszystkie 98 budynków wielorodzinnych bielskiej spółdzielni będzie już zmodernizowanych.

– Kompleksowa termomodernizacja obejmuje, oprócz docieplenia ścian zewnętrznych, docieplenie przestrzeni między stropem na ostatniej kondygnacji a płytą dachową warstwą 18 cm wełny mineralnej, wymianę okien na klatce schodowej, montaż automatycznych zaworów regulacyjnych na instalacji centralnego ogrzewania i centralnej ciepłej wody, a także – po raz pierwszy – docieplenie stropów nad piwnicami warstwą 5 cm wełny mineralnej – mówi prezes spółdzielni Jan Kondratiuk. – Ten ostatni element spełnia również inną funkcję bardzo ważną dla bezpieczeństwa mieszkańców – podnosi ognioodporność konstrukcji budynku.

Spółdzielnia zamontuje też nowe podzielniki kosztów ciepła na pionach łazienkowych w blokach.

– Podzielniki montowane są w pomieszczeniach piwnicznych – mówi prezes Kondratiuk. – Chcemy określić, ile kosztuje ciepło, które przepływa przez cały pion łazienkowy we wszystkich kondygnacjach. Koszty te następnie będą dzielone proporcjonalnie do mocy grzejnika, który znajduje się w danym lokalu. Zdarza się bowiem, że mieszkańcy bez zgody Spółdzielni montują w łazienkach suszarki łazienkowe o bardzo dużej mocy, przez co kaloryfery w pokojach mogą być rzadziej odkręcane. Od teraz te nieuczciwe praktyki zostaną ukrócone.

Tegoroczne remonty obejmują też m.in. budowę lub modernizację trzech parkingów przy ul. Mickiewicza i Ogrodowej, wymianę 2700 wodomierzy, remont 52 klatek schodowych i urządzenie 3 placów zabaw.



Fot. K. Jankowski

Już trwają prace nad dociepleniem ścian ostatnich budynków w zasobach bielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Opinia

> Jan Kondratiuk
prezes SM Bielsk Podlaski



Prace nad ociepleniem naszych budynków są finansowane kredytem z premią termomodernizacyjną, tzn. że 16 proc. nakładów zostanie sfinansowanych ze środków pochodzących z budżetu państwa. Pozostały kredyt będzie spłacany przez 10 następnych lat ze środków gromadzonych na funduszu remontowym spółdzielni mieszkaniowej.

Białowieża >> Zjednoczeni mają szanse na kasę

Klaster na turystów

Białowieża chce mieć swój klaster branży turystycznej. Wspólne działanie mają zwiększyć atrakcyjność turystyczną gminy: żeby goście chcieli tu zostać dłużej, a nie wpadali tylko na jeden – dwa dni.

– Kiedyś próbowaliśmy stworzyć lokalną organizację turystyczną. Wtedy się nie udało, ale teraz można uzyskać pieniądze z ministerstwa gospodarki na jej rozpoczęcie. Jestem więc dobrej myśli – mówi Anatol Litwinowicz, wójt Białowieży.

Przedsiębiorstwa skupione w klastrach konkurują ze sobą, ale jednocześnie współpracują w tych obszarach, gdzie możliwe jest uzyskanie wspólnych korzyści, choćby na polu promocji. Do jego stworzenia potrzebnych jest sześciu przedsiębiorców, udział instytucji naukowej (Białowieski Park) i zaangażowanie gminy. Na razie trwa kompletowanie chętnych.

Na składanie wniosków do ministerstwa jest czas do końca września. **(mk)**

Hajnówka >> Rodzice boją się placów zabaw

Chcą zabawy bez strachu

Mieszkańcy Hajnówki boją się zniszczonych placów zabaw i przesiadującej w nich młodzieży.

– Zawsze staram się być obok dzieci i dbać, by nie zrobiły sobie krzywdy – mówi Katarzyna Dąbrowska.

Place zabaw posiadają regulaminy korzystania z urządzeń. Za wyposażenie odpowiadają zarządzające nimi instytucje.

– Każde z urządzeń na naszych placach jest atestowane i przechodzi co jakiś czas obowiązkowy przegląd – mówi Mirosław Mordań, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Hajnówce. Przyznaje jednak: – Czasami zdarzają się przypadki dewastacji. Wtedy zabawki naprawiamy.

Rodzice skarżą się, że w miejscach przeznaczonych do zabaw dochodzi do niemiłych incydentów: dewastacji urządzeń, czy picia alkoholu. Ale tego nie odnotowuje policja.

– Nie mieliśmy takich zgłoszeń w Hajnówce – mówi asp. Irena Kuptel, oficer prasowy KPP w Hajnówce. – Policjanci patrolują place zabaw i w razie potrzeby natychmiast reagują. **(joda)**



Agata Michałowska ma 9 lat i na placu zabaw bawi się niemal codziennie. Zawsze pod czujnym okiem babci lub rodziców.

Blisko, coraz bliżej

Hajnówka >> W piątek i w sobotę ruszy Letnie Kino Plenerowe. Od godz. 21 do północy w hajnowskim amfiteatrze miejskim będzie można obejrzeć filmy autorów związanych z Podlasiem: Piotra Nesterowicza, Tomasza Onikijuka i Tamary Sołoniewicz.

Gmina Bielsk Podlaski >> Piknik ze Sztuką to atrakcja dla wszystkich dzieci, które pojawią się w niedzielę ok. godz. 11.30 w Łubinie Kościelnym na placu parafialnym. Piknik będzie podsumowaniem akcji pod nazwą „Sztuka na wiejskim podwórku". **(jan)**

Podlaskie >> Tylko trzy gminy ubiegają się o pieniądze na najmłodszych

Na żłobki nie ma chętnych w regionie

Tylko Siemiatycze zgłosiły się w drugiej edycji programu „Maluch", na dofinansowanie żłobków i miejsc opieki nad dziećmi do lat 3. We wcześniejszej edycji udział jeszcze wzięły Suwałki i Sokółka, dzięki temu nowe żłobki zaczną tam działać już od 1 września tego roku.

– Już wcześniej prowadziliśmy taką formę opieki nad najmłodszymi, więc kiedy pojawiła się szansa dofinansowania, było oczywiste, że z tego skorzystamy – mówi Krzysztof Szczebiot, zastępca burmistrza Sokółki. – Nowy oddział zostanie stworzony dla 15 dzieci.

W Sokółce na potrzeby żłobka zaadaptowano stary budynek. Na remont miasto dostało 75 tys. zł. Już teraz wiadomo, że zainteresowanie tą formą opieki nad najmłodszymi jest spore, do tego stopnia, że władze miasta i w przyszłości będą chciały skorzystać z tego dofinansowania ponownie.

Zupełnie inaczej niż w Mońkach, gdzie w najbliższym czasie szans na powstanie żłobka nie ma żadnych.

– U nas po prostu nie było takiego zapotrzebowania – przekonuje Zbigniew Karwowski, burmistrz Moniek. – Robiłem wstępne rozeznanie u mieszkańców, sołtysów okolicznych wsi. Zero odzewu. Najwyraźniej wystarczające jest przedszkole, które przyjmuje dzieci już od 4 roku życia.

Chętni za to są w Siemiatyczach. Już od 1 listopada 2011 roku ma działać tu żłobek na 42 miejsca (opiekę znajdą tu i dzieci niepełnosprawne). Miasto planuje utworzyć je w części przedszkola. Kwota dotacji, o jaką wystąpiły Siemiatycze wynosi 199 tys. zł. **(mk)**

Co to za program

Maluch – to rządowy program, który ma pomóc w opiece nad dziećmi do trzeciego roku życia. Ruszył w marcu tego roku, a prowadzi go Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Chodzi o to, by pomóc samorządom w tworzeniu żłobków, klubów dziecięcych i miejsc u dziennych opiekunów dla małych dzieci. W 2011 r. na realizację „Malucha" rząd przeznaczył 40 mln zł. Dzięki temu w Polsce może powstać około 10 tys. miejsc w instytucjach opieki nad małymi dziećmi. Ta pula w kolejnych latach ma być zwiększana. Wybór projektów do dofinansowania odbywa się w drodze konkursu ofert.

reklama


zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska

85 748 74 74
www.wspolczesna.pl

Warszawa >> Jest wniosek o wotum nieufności dla ministra infrastruktury

PiS chce odwołać Grabarczyka

Pod koniec sierpnia Cezary Grabarczyk już po raz kolejny zmierzy się z wnioskiem o votum nieufności. Tym razem złożył go PiS z poparciem PJN i SLD.

PiS zarzuca ministrowi infrastruktury m.in. odpowiedzialność za bałagan na kolei i korki na drogach. Szef ugrupowania Jarosław Kaczyński w środę nazwał Grabarczyka „wyjątkowym wręcz nieudacznikiem" i zażądał jego natychmiastowej dymisji.

– Nad wotum nieufności dla ministra posłowie będą debatować już pod koniec sierpnia – ogłosił w czwartek marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna.

Pogrąża infrastrukturę?

Szef klubu SLD Grzegorz Napieralski twierdzi, że sprawą honorową byłoby, gdyby minister sam podał się do dymisji lub został odwołany przez Donalda Tuska.

autor



Grabarczyk nie musi się bać odwołania mając poparcie PO i PSL

– Ile jeszcze musi się stać tragedii na drogach czy na torach, żeby to zrobił? Niech premier nie patrzy, że trwa kampania wyborcza – dodał.

– Należy spytać, czy jeśli PO wygra wybory, Grabarczyk dalej będzie ministrem i będzie psuł polską infrastrukturę – wtóruje mu wiceprezes PJN Paweł Poncyljusz.

Opozycja zarzuca ministrowi także brak wizji i programów wspierających budownictwo oraz budowę mieszkań, brak wizji rozwoju transportu lotniczego i niejasną politykę kadrowo-personalną resortu Infrastruktury.

Platforma szykuje się jednak do obrony swojego ministra. – Stawianie takiego wniosku to jest czysta kampania polityczna – oceniła na środowej konferencji prasowej Małgorzata Kidawa-Błońska. – Sprawa ma też swoje dobre strony. Minister będzie miał okazję jeszcze raz podsumować to, co zostało zrobione przez te cztery lata. To będzie bardzo dobry materiał informacyjny nie tylko dla posłów – dodała.

Wniosku nie poprze także koalicjant Platformy - PSL. Poseł Stronnictwa Eugeniusz Kłopotek powiedział, że jego partia nie będzie odwoływać „koalicyjnych ministrów". – Za dwa miesiące są wybory. Niech zweryfikują nas wyborcy – zaapelował.

Odwołanie mało realne

Sam Grabarczyk nie boi się, że zostanie odwołany ze stanowiska. PO i PSL razem mają bowiem większość w Sejmie. Zapowiada jednak, że „z pokorą stanie przed Sejmem".

– Odniosę się do argumentów zawartych we wniosku i będę czekał na decyzję parlamentu – mówił w rozmowie z TVN24. **(PAP)**

Starcia ministra

Poprzedni wniosek o odwołanie Grabarczyka złożyło SLD. Sojusz zarzucał ministrowi chaos na kolei, do którego doszło pod koniec 2010 r. w związku ze zmianą rozkładu jazdy. W styczniowym głosowaniu minister bez problemu obronił się jednak głosami PO i PSL. Miesiąc temu odwołania Grabarczyka domagało się PiS w związku z ciągłymi zmianami w planach budowy autostrad – przypomina TVN24.

Krótko

▲ **Czechy >>** Na karę 18 lat więzienia skazał sąd dwóch Polaków, którzy w styczniu b. r. zabili na Morawach swego 49-letniego kolegę z Polski. Zbrodnia była wyjątkowo brutalna. Pijani napastnicy zadali ofierze dziesiątki ciosów nożem. Mężczyzna umierał przez kilkadziesiąt minut. Przyczyną zgonu był rozległy krwotok wewnętrzny. Zabójcy tłumaczyli, że chcieli ukarać go za to, że nie sprząta w ich wspólnym pokoju w hotelu robotniczym.

▲ **Szwecja >>** Dwór królewski ogłosił, że następczyni tronu Wiktoria spodziewa się pierwszego dziecka. Na świat przyjdzie ono w marcu. 34-letnia księżniczka w ubiegłym roku wyszła za mąż za Daniela Westlinga.

▲ **Rosja >>** W Kraju Nadmorskim, na dalekim wschodzie, w ciągu 24 godzin zanotowano dwa ataki rekina na ludzi. W czwartek 16-letni chłopiec z rwanymi ranami biodra i uszkodzoną arterią trafił do szpitala we Władywostoku. Dzień wcześniej 25-letni mężczyzna miał mniej szczęścia. W paszczy drapieżnika stracił obie ręce aż do łokci. Życiu obu poszkodowanych nie zagraża niebezpieczeństwo.

▲ **USA >>** Policja z Florydy zatrzymała 17-latka, który planował masakrę w jednej ze szkół średnich w mieście Tampa. Nastolatek został wyrzucony z tej szkoły. W jego domu znaleziono materiały do budowy ładunków wybuchowych oraz szkice szkolnych pomieszczeń. Z notatek nastolatka wynika, że chciał on „spowodować większe straty niż w Kolorado". W 1999 r.w tamtejszej szkole dwóch uczniów zabiło 12 kolegów i nauczyciela. **(PAP)**

Warszawa >> Będzie kontrola białoruskich wniosków

Polskie MSZ: Bialacki może liczyć na odszkodowanie

Polskie władze nie wykluczają, że białoruski opozycjonista Aleś Bialacki, jego rodzina i współpracownicy otrzymają zadośćuczynienie od Polski. – Mamy jako kraj pewną moralną powinność i nie tylko. De facto wydaliśmy go w ręce KGB – podkreślił w czwartek Robert Tyszkiewicz z PO. Jak dodał, jest deklaracja MSZ, że w toku są procedury, które mają taką pomoc zapewnić.

Błąd dużo kosztował

W środę późnym wieczorem odbyło się specjalne posiedzenie sejmowych komisji Spraw Zagranicznych i Łączności z Polakami za Granicą. Miało ono związek z niefortunnym przekazaniem przez polską prokuraturę białoruskim śledczym informacji nt. konta Alesia Bialackiego. W wyniku tego błędu, opozycjonista został aresztowany.

Członkowie komisji uznali, że lepiej będzie jeśli białoruskie wnioski o pomoc prawną będą odtąd trafiały do Prokuratury Generalnej, a nie jak dotychczas do prokuratur okręgowych. Prokurator generalny Andrzej Seremet poinformował, że w przyszłym tygodniu zostaną podjęte rozmowy z MSZ oraz Ministerstwem Sprawiedliwości w tej sprawie.

Chcą uniknąć wpadek

Posłowie chcą również stworzenia ram prawnych, tak by w Prokuratura Generalna musiała zwracać się z pytaniami dotyczącymi Białorusinów do odpowiedniego departamentu w MSZ. – Takie konsultacje pomogą podejmować trafne decyzje i unikać wpadek – ocenił wiceszef komisji Spraw Zagranicznych Robert Tyszkiewicz.

Podczas posiedzenia przekazano informację, że rocznie do Polski wpływa około 200 wniosków o pomoc prawną z Białorusi. Obecnie w prokuraturze są też wnioski dotyczące rachunków bankowych, jednak ze względu na ostatni skandal nie podejmuje ona żadnych decyzji w tych sprawach. **(PAP)**

Hiszpania >> Na ulicach Madrytu antykatoliccy działacze pobili się z policją

Papieska wizyta w cieniu zamieszek

Benedykt XVI w czwartek przybył do Hiszpanii na Światowe Dni Młodzieży. Wizyta przebiega jednak pod znakiem antykatolickich demonstracji.

Pod hasłem: „Z moich podatków zero dla papieża. Na rzecz świeckiego państwa" w nocy ze środy na czwartek w Madrycie demonstrowało ponad 2 tys. osób. Protestujący wykrzykiwali obelgi pod adresem młodych katolików, m.in.: „Papież to nazista", „Nie dla umysłowego Guantanamo". Wobec niesionych przez pielgrzymów krzyży pokazywali zaś prezerwatywy.

Policja usiłowała zapobiec spotkaniu obu grup, jednak kilku protestujących przedostało się przez kordon policji i zaczęło bić pielgrzymów. W policjantów też rzucali różnymi przedmiotami, m. in. butelkami. „Bez broni jesteście nikim" - krzyczeli.

Policja użyła gumowych pałek i rozpędziła tłum. W starciach jedenaście osób zostało rannych, w tym dwóch policjantów. Zatrzymano siedmiu demonstrantów.

Hiszpańskie media ostro krytykują antykatolickich działaczy. Według

PAP/EPA



Przeciwnicy papieskiej pielgrzymki argumentują, że pochłania ona pieniądze podatników w czasach kryzysu gospodarczego

dziennika „ABC", marsz protestujących zamienił się w tzw. „botellon", czyli zbiorowe picie alkoholu w miejscu publicznym.

– Światowe Dni Młodzieży, choć kontrowersyjne, zasługują na szacunek – ocenia zaś „El Pais". Madrycki dziennik dodaje jednak, że „politycy będą musieli wyjaśnić Hiszpanom, wierzącym czy też nie, dlaczego zdecydowali się na ich organizację w dobie kryzysu gospodarczego". Spotkanie łączy się bowiem z ogromnymi wydatkami i utrudnieniami dla obywateli.

Światowe Dni Młodzieży w tym roku odbywają się już po raz 26. Ich kulminacyjnym wydarzeniem będzie niedzielna msza pod przewodnictwem papieża Benedykta XVI na terenie lotniska Cuatro Vientos w Madrycie. **(PAP)**

redaktor prowadzący
Urszula Bisz

085 748 74 62 www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
19 sierpnia 2011
piątek

Opinie

Czytelnicy z Augustowa komentowali na naszym forum artykuł pt. „Staniemy się grajdołem":

▲ **Nick: Elai**
www.wspolczesna.pl
Niszczenie Augustowa, tak jak zniszczenie Łap, to jest wina naszych parlamentarzystów i działaczy wszelkiej maści. Tak panowie, wy się bawicie, a tu chodzi o życie.

▲ **Nick: Tajsab**
www.wspolczesna.pl
Augustowianie przez lata śmiali się z Suwałk. Teraz role się odwróciły. Suwałki dynamicznie się rozwijają natomiast Augustów buduje „piękne" kładki dla pieszych.

▲ **Nick: Kuracjusz**
www.wspolczesna.pl
Nie wiem, dlaczego inne gminy pogodziły status uzdrowiska z gospodarczym rozwojem. Na przykład Kraków wydzielił dzielnice i w jednej dzielnicy Swoszowice ustalił trzy strefy. Ma uzdrowisko i może się rozwijać gospodarczo, wystarczy wejść na stronę Krakowa i wszystko ściągnąć, jak się nie potrafi samemu wymyślić. Chyba, że panowie burmistrzowie wraz z odwiecznym „miłośnikiem" pomagają konkurencji, bo dzisiaj, jeżeli nastąpi likwidacja uzdrowiska to pieniądze z NFZ pójdzie np. do Gołdapi, czy na Litwę. Może o to chodzi, niestety gazeta się nie popisała, chodzi o szum, a nie merytorykę.

▲ **Nick: Zbyszek**
www.wspolczesna.pl
Problem jest w tym, że w Augustowie – z przedsiębiorcami na czele, każdy chce brać nic w zamian nie dając! Co przedsiębiorcy, którzy są zrzeszeni przecież, zorganizowani, jako grupa zawodowa ze sporą kasą dali dla miasta? Tylko nie mówcie, że stanowiska pracy. Dzięki tym ludziom, których zatrudniacie sami zarabiacie. Zorganizowaliście jakąś dużą imprezę, która ściągnie turystów? (...). Zacznijcie dawać, a nie tylko brać. **(wj)**

Porady >> Przed pójściem do lasu poznajmy główne zasady grzybobrania

Zbieraj grzyby bezpiecznie

W tym roku w Polsce już osiem osób zatruło się grzybami. Sezon na te leśne skarby w pełni. Warto pamiętać, jak zbierać grzyby bezpiecznie.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Archiwum



W razie wątpliwości, czy zebrane grzyby są trujące czy jadalne, można skorzystać z bezpłatnej porady w stacjach sanitarno-epidemiologicznych

Przypadek sprzed kilku dni, gdy do warszawskiego Centrum Zdrowia Dziecka trafił w ciężkim stanie nastolatek, który wcześniej zjadł własnoręcznie zebrane i przygotowane grzyby, przypomina, jak tragiczne mogą być skutki jedzenia grzybów. 16-latkowi potrzebny był przeszczep wątroby, na szczęście szybko znalazł się dawca.

W ub. roku w całym kraju grzybami zatruło się 80 osób, siedem zmarło. W naszym regionie był jeden przypadek zatrucia. Dlatego teraz, gdy szczególnie chętnie chodzimy do lasu, Główna Inspekcja Sanitarna przypomina podstawowe zasady bezpiecznego grzybobrania.

Zbieraj tylko te, które znasz

Podstawową zasadą bezpiecznego grzybobrania jest zbieranie wyłącznie tych grzybów, co do których nie mamy jakichkolwiek wątpliwości, że są jadalne (warto korzystać z atlasów). Należy zbierać wyłącznie grzyby wyrośnięte i dobrze wykształcone, gdyż młode owocniki, bez wykształconych cech danego gatunku są najczęściej przyczyną tragicznych pomyłek. Początkujący grzybiarze powinni zbierać wyłącznie grzyby rurkowe, ponieważ w tej grupie nie ma grzybów śmiertelnie trujących i jest dużo mniejsze ryzyko zatrucia.

Należy też unikać błędnych metod rozpoznawania gatunków trujących. Wśród wielu osób panuje przekonanie, że grzyby trujące barwią cebulę podczas gotowania, powodują ciemnienie srebrnej łyżeczki czy mają gorzki smak (a gatunki śmiertelnie trujące np. Amanita phalloides, Amanita verna mają przyjemny, słodkawy smak).

Odpowiednio przechowuj

Bardzo ważne jest zbieranie grzybów w przewiewne koszyki, w żadnym przypadku nie należy wkładać ich w reklamówki foliowe, bo powoduje to zaparzanie i przyspiesza psucie grzybów. Nie przechowujmy też świeżych grzybów ani potraw z grzybów zbyt długo. Nie należy zbierać grzybów w okolicach o skupisku odpadów tj. przy zakładach produkcyjnych, jak również rosnących w rowach lub na skraju lasu, przy drogach o dużym natężeniu ruchu – grzyby wchłaniają ze swego otoczenia metale ciężkie i inne zanieczyszczenia.

W przypadku wystąpienia nudności, bólów brzucha, biegunki, skurczy mięśni, podwyższonej temperatury, po spożyciu grzybów, należy wywołać wymioty i jak najszybciej zgłosić się do lekarza.

Pamiętajmy, że przy zatruciach muchomorem sromotnikowym występuje faza pozornej poprawy, po której stan chorego gwałtownie się pogarsza. Wezwany w porę lekarz może uratować mu życie. ▲

Nasz patronat >> W każdą niedzielę sierpnia możemy wziąć udział w ciekawym wydarzeniu

Koncerty przed hejnałem 2011

Koncerty przed hejnałem organizowane przez Stowarzyszenie Musica Sacra i Imresariat Pro Art realizowane są po raz jedenasty przed Muzeum Podlaskim (ratusz) w Białymstoku.

W niedzielę, 14 sierpnia, wystąpiła młoda, obdarzona niezwykłym głosem sopranistka Małgorzata Trojanowska. W jej wykonaniu mogliśmy usłyszeć m.in. „Sielanki na głos i fortepian" autora „Uroczystej Fanfary Miasta Białegostoku" Tadeusza Trojanowskiego. Utwory te zostały po raz pierwszy wykonane publicznie. Pieśni utrzymane w nurcie kompozycji Karłowicza czy Szymanowskiego wtopiły się w klimat muzyki instrumentalnej granej przez Trio Crescendo. To zespół, w skład którego wchodzi uznana fagocistka Ewa Chomicz-Wysocka, oraz młodzi instrumentaliści – absolwenci Uniwersytetu Muzycznego w Białymstoku – Magdalena Maniewska (obój) i Ignacy Wysocki (klarnet).

Niedzielny koncert nie był ostatnim. Podczas tegorocznej edycji czekają nas jeszcze dwa spotkania z muzyką klasyczną. 21 sierpnia wystąpi Krzysztof Bobrzecki – baryton rodem z Białegostoku. A tydzień później, 28 sierpnia zobaczymy i usłyszymy Suwalski Chór Kameralny, pod dyr. Grzegorza Bogdana. Początek koncertów o godz. 11.15 na dziedzińcu Muzeum Podlaskiego.

– Zapraszam szczególnie 28 sierpnia – mówi Tadeusz Trojanowski. – Skosztować będzie można urodzinowego tortu prowadzącej od 11 edycji koncerty Lidii Trojanowskiej i delektować się muzyką chóralną. **(uk)**

Materiały organizatora



Małgorzata Trojanowska i Tadeusz Trojanowski stworzyli na scenie miło brzmiący duet

Białystok >> Już w piątek rusza

Społeczna akcja „Podaj Dalej"

Nie traktuj przedmiotów przedmiotowo – PODAJ DALEJ to tytuł akcji, która przez najbliższy tydzień odbywać się będzie w Białymstoku. Start już w piątek, 19 sierpnia. Autorami projektu są projektantka wzornictwa Marta Hryc i fotograf Emil Stankiewicz.

– Całe przedsięwzięcie to seria 5 banerów, które zawisną w piątek na fasadzie Archiwum Państwowego – mówi Marta Hryc, pomysłodawczyni projektu. – W tym miejscu chciałam serdecznie podziękować panu dyrektorowi, Markowi Kietlińskiemu za wsparcie akcji.

Autorem zdjęć, które znalazły się na banerach jest Emil Stankiewicz, fotograf z Magiografii. Aranżacje przygotowywali wspólnie z Martą. Banery będą eksponowane do piątku, 26 sierpnia.

– Chcielibyśmy uświadomić mieszkańcom, że warto mieć bardziej emocjonalny stosunek do przedmiotów, które już posiadamy i przemyśleć dobrze zarówno ich pozbywanie się, jak i zakup nowych – tłumaczy Marta. Więcej wkrótce. **(uk)**

>>

Smerfy

▲ **Smerfy**
Familijny/ Animacja/ Fantasy, USA 2011
▲ **Reż.: Colin Brady**
▲ **Wyk.:** Sofía Vergara, Neil Patrick Harris, Jayma Mays, Hank Azaria, Jonathan Winters

Wersja kinowa popularnego serialu animowanego dla dzieci sprzed lat. Tym razem „Smerfy" to komputerowa animacja 3D. Pierwsza część z planowanej trylogii.

Uciekając przed złośliwym czarnoksiężnikiem Gargamelem, Smerfy przy użyciu magicznego portalu wydostają się ze swojej wioski i lądują w samym środku nowojorskiego Central Parku. Liczące sobie niewiele ponad 19 cm wzrostu, zagubione w wielkim mieście, Smurfy muszą odnaleźć drogę do domu, zanim na ich ślad wpadnie Gargamel.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.





Szefowie wrogowie

▲ **Szefowie wrogowie**
Komedia, USA 2010
▲ **reż.: Seth Gordon**
▲ **wyk.:** Jennifer Aniston,



Nick, Kurt i Dale są przekonani, że jedynym sposobem na uczynienie ich uciążliwej pracy bardziej znośną jest uwolnienie się od swoich szefów. Pod wpływem paru nadprogramowych drinków i kilku rad od byłego hochsztaplera trzej przyjaciele obmyślają złożony i pozornie niezawodny plan uwolnienia się od pracodawców... na dobre.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

Conan Barbarzyńca

▲ **Konan Barbarzyńca**
Przygodowy/ Fantasy/ Akcja, USA 2011
▲ **reż.: Marcus Nispel**
▲ **wyk.:** Jason Momoa, Rachel Nichols, Stephen Lang, Rose McGowan

„Conan Barbarzyńca 3D" nie jest kontynuacją cyklu sprzed lat lecz zupełnie nowym otwarciem opowieści o przygodach herosa z Cimmerii. Conan od najmłodszych lat przejawia talent wojownika. Jednak nim zdąży dorosnąć w jego rodzinnych stronach rozgorzeje krwawa wojna. Khalar Singh – potężny władca i czarnoksiężnik zgładzi całe plemię małego Conana. Prawie całe - na swoje nieszczęście nie zdoła schwytać walecznego chłopca.
W filmie tym Conan, w czasie wędrówki przez kontynent Hyboria, szuka zemsty na zabójcach swoich rodziców i innych członków jego barbarzyńskiego plemienia...

▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Jantar w Ostrołęce.



Druhny

▲ **Druhny**
Komedia, USA 2011
▲ **reż.: Paul Feig**
▲ **wyk.:** Kristen Wiig, Jessica St. Clair, Maya Rudolph, Michael Hitchcock, Kali Hawk, Tom Yi, Elaine Kao, Terry Crews

Kristen Wiig wciela się w postać Annie, starszej druhny, której życie przybiera nieoczekiwany obrót, kiedy decyduje się poprowadzić swoją najbliższą przyjaciółkę, Lillian wraz z grupą barwnych druhen – Helen, Rita, Becca i Megan – w szalonej drodze ku małżeństwu. Kiedy Annie odkrywa, że jej przyjaciółka jest zaręczona, stawia sobie za cel zostanie jej druhną. Chociaż nieszczęśliwie zakochana i bez grosza, Annie rzuca się w wir przygotowań, poznając pozostałe druhny, w tym swoją główną rywalkę – perfekcyjnie przygotowaną do wypełniania obowiązków, o których marzy Annie. Dzielnie stawiając czoła serii katastrof, Annie zdaje sobie sprawę, że to właśnie dzięki przyjaciółce, która zna ją najlepiej, cztery obce osoby na dobre odmienią jej życie.

▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Helios w Alfie i Białej w Białymstoku.



Pan Popper i jego pingiwny

▲ **Pan Popper i jego pingwiny**
Familijny/ Komedia, USA 2011
▲ **reż: Mark Waters**
▲ **wyk.:** Jim Carrey, Carla Gugino, Madeline Carroll, Angela Lansbury, Ophelia Lovibond, Kelli Barrett, Dominic Chianese, Philip Baker Hall

Film powstał na podstawie powieści dla dzieci Richarda i Florence Atwaterów, opublikowanej po raz pierwszy w 1938 r. Książka przedstawia historię pana Poppera, malarza pokojowego, który otrzymuje w prezencie pingwina. Kiedy ptak wydaje na świat 12 piskląt, mężczyzna postanawia wytresować uciążliwych przyjaciół i wyruszyć z nimi w tournée.
W filmie biznesmen dziedziczy sześć pingwinów i zmuszony zostaje przekształcić swój luksusowy apartament w... zaśnieżoną arktyczną atrakcję.

▲ **Kino:** Iskra w Augustowie, Millenium w Łomży, Cinema Lumiere w Suwałkach, Jantar w Ostrołęce, Mazur w Olecku, Helios w Alfie w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina
Misja kadrowego	(pt.,sb.,ndz.), 16.30, bilet 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 11 zł od os.)
Chico i Rita	(pt.,sb.,ndz.), 18.30, bilet 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 11 zł od os.)
Misja kadrowego	(pt.,sb.,ndz.), 20.15, bilet 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 11 zł od os.)
Plac przed Białostockim Ośrodkiem Kultury pokaz filmu „Generał" z muzyką na żywo zespołu Sami Muzycy, (sb.), 22.00 (wstęp wolny)	

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Smerfy	10.15, 12.30, 15.00, 17.00, 19.15.
Smerfy 3D	9.00, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15.
Szefowie i wrogowie	10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 19.00, 21.00.
Conan Barbarzyńca 3D	11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15.
Zła kobieta	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.45.
Oszukac Przeznaczenie 5 3D	13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Geneza Planety Małp	9.30, 11.45, 14.00, 18.45, 21.30.
Druhny	16.15, 21.15.
3D Harry Potter i Insygnia Śmierci. Cz. II (dubbing)	11.00.
Naznaczony	18.15, 20.30, 22.30.
Kubuś i przyjaciele	10.15, 11.45, 13.15, 14.45, 16.30

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
3D Smerfy	10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 20.15.
3D Conan Barbarzyńca	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
Szefowie wrogowie	11.00, 13.00, 15.00, 18.00, 20.00, 22.00.
3D Oszukać Przeznaczenie 5	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 18.30, 20.30, 22.30.
Kret	12.00, 16.30, 18.45, 21.00.
Druhny	17.00, 19.30, 22.00.
3D Harry Potter i Insygnia Śmierci. Cz. II (dubbing)	10.30, 13.00, 15.30.
Kac Vegas w Bangkoku	19.45, 22.00.
Kubuś i przyjaciele	10.15, 12.00, 13.45, 15.15, 16.45, 18.15.
Pan Popper i jego pingwiny	14.15

Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 20 zł, ulg. 16 zł, junior/senior 15 zł, poranek 15 zł, przedsprzedaż 16 zł, firma 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Tani wtorek! norm. 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 22 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 17 zł, przedsprzedaż 18 zł, firma 17 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 25 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł, przedsprzedaż 21 zł, firma 20 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.
Tani wtorek! norm. 20 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 27 zł, ulg. 13 zł, junior/senior 13 zł, przedsprzedaż 13 zł, firma 12 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.

TEATRY
Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Przerwa urlopowa.	

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Przerwa urlopowa.	

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Sokółka SOKÓŁ	Strefa X	piątek, sobota, niedziela	brak
Białowieża ŻUBR	Auta 2	sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Smerfy 3D	11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30	brak
	Kubuś i przyjaciele	12.45	brak
	Pan Popper i jego pingwin	(pt.), 14.30, 18.30, (sb.,ndz.), 10.45, 14.30, 18.30	brak
	Geneza Planety Małp	(pt.,sb.,ndz.), 16.30	brak
	Kac Vegas w Bangkoku	(pt.,sb.,ndz.), 20.30	brak
	Oszukać Przeznaczenie 5 3D	(pt.,sb.,ndz.), 13.00, 17.00, 21.00	brak
	Conan Barbarzyńca 3D	(pt.,sb.,ndz.), 11.00, 15.00, 19.00, 21.30	brak
Augustów ISKRA	Oszukać Przeznaczenie 5 3D	(pt.), 17.15, 19.15, (sb.,ndz.), 17.00, 19.00	brak
	Pan Popper i jego pingwiny	(sb.,ndz.), 13.00, 15.00	brak

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Olecko MAZUR	Niebo nad Saharą	piątek, sobota, niedziela	brak
	Pan Popper i jego pingwiny	piątek, sobota, niedziela	brak
Mrągowo ZODIAK	Larry Crowne. Uśmiech losu	piątek, sobota, niedziela	brak
	Melancholia	piątek, sobota, niedziela	brak
Mikołajki WOJTEK	Strefa X	piątek, sobota, niedziela	brak
Ryn ŁABĘDŹ	Auta 2	piątek, sobota, niedziela	brak
	Uwikłanie	piątek, sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	X-Men. Pierwsza klasa	piątek, sobota, niedziela	brak
	Larry Crowne. Uśmiech losu	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Pan Popper i jego pingwiny	(pt.,sb.,ndz.), 16.00	brak
	Melancholia	(pt.,sb.,ndz.), 17.45	brak
	Druhny	(pt.,sb.,ndz.), 20.00	brak
Łosice DOM KULTURY	Gnomeo i Julia	piątek	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Pan Popper i jego pingwiny	(pt.,ndz.) 16.00	brak
	Conan Barbarzyńca	(pt.,ndz.) 18.00, 20.00	brak

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

- **Augustów**, ul. 3 Maja 31, tel. 87 643-19-97 „WGN Nieruchomości”
- **Augustów**, ul. Żabia 3a, tel. 87 643-06-72 - „THEO”
- **Białystok**, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 85 748-74-30, 85 745-59-87, fax 85 748-74-32, 85 745-59-07 - Biuro Ogłoszeń „GW”
- **Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730-19-20 - „ABA PLUS” Antoni Murawski
- **Ełk**, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610-85-05, - Oddział „GW”
- **Grajewo**, ul. W. Polskiego 6 lok. 25, tel./fax 86 272-89-15 - Oddział „GW”
- **Hajnówka**, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682-46-03, 682-33-77 - „SOBEX NOWY”
- **Łomża**, ul. Dmowskiego 1E, tel. 86 216-64-64, fax 86 216-56-97, - Oddział „GW”
- **Łomża**, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216-74-44, fax 86 216-71-07 - TV ŁOMŻA
- **Mońki**, ul. Białostocka 29, tel. 85 716-21-91 - „KURIER”
- **Ostrów Mazowiecka**, ul. Pocztowa 3, lok. 5, tel. 29 642-80-34 - „TYGODNIK OSTROŁĘCKI” - wydanie ostrowskie
- **Sokółka**, Os. Centrum 21, tel. 85 711-25-28 - „BIURO USŁUG DORADCZYCH”
- **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, lok. 2, tel./fax 87 566-57-26 - Oddział „GW”
- **Wysokie Mazowieckie**, ul. Długa 22, tel./fax 86 275-24-08, „VIDKING”
- **Zambrów**, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271-25-25 - „GLOBTOUR”

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 85 748-74-41 do 44.

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ kierowcę w transporcie krajowym i międzynarodowym. Kierunki UE - Białoruś, bliska Rosja. Kontakt: tel. 604-473-842.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

61 m2, parter, Akademicka -obok parku. 608-200-517

SUZUKI Vitara Cabrio, 1.6B, 1989r, uszkodzony, cena 3000 zł, tel. 693-750-816.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE: najchętniej uczącym się i nie tylko, Białystok, Starosielce. tel. 500-202-649.

KAWALERKA 36 m2, Kołłątaja, tel. 794-426-913.

BIZNES

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

JAŁÓWKI wysoko cielne HF, tel. 602-538-005.

ODDAM w dzierżawę ziemię, Baciuty, 502-648-291.

USŁUGI

ZLECĘ WYKONANIE

ROBOTY ziemne i brukarskie -Zambrów, 692-948-828.

Szukasz hydraulika?
regiofirma.pl



e-wydanie Gazety Współczesnej
www.e-wspolczesna.pl

STREFA BIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

Pogrążeni w żalu zawiadamiamy, że dniu 18 sierpnia 2011 roku opuściła nas

WINCENTA (WIESIA) ZARZECKA

Ukochana Żona Henryka,
Najdroższa Mama Janusza i Kazimierza,
Babcia Ani i Piotra,
Prababcia Maciusia, Amelki i Emilki.

Była księgowa prezydium PRN i Terenowego ZOZ w Białymstoku.
Ciało będzie wystawione 19.08 od godz. 16.00 w Domu Pogrzebowym przy ul. Nowogródzkiej 13.
Wyprowadzenie 20.08 o godz. 10.30.
Msza o godz. 11.00 na Cmentarzu Miejskim przy ul. Wysockiego.

Rodzina







W półfinałach piłkarskich mistrzostw świata do lat 20, które odbywają się w Kolumbii, Brazylia pokonała Meksyk 2:0, a Portugalia wygrała z Francją 2:0.

W świecie szerokim

▲ **Marek Twardowski (Cresovia Białystok)** w piątek zaczyna swój strat w mistrzostwach świata w kajakarstwie w węgierskim Szeged. Nasz eksportowy zawodnik popłynie w konkurencji K1 na 500 metrów.

▲ **Aleksandra Kruk (AZS Białystok)** razem z reprezentacją Polski siatkarek zagra w trzecim turnieju eliminacyjnym World Grand Prix. W Hongkongu rywalkami biało-czerwonych będą po kolei drużyny: Kazachstanu (piątek, godz. 13. czasu polskiego), Dominikany (sobota, godz. 9.), i Chin (niedziela, godz. 14.). Polki zajmują w WGP 8. miejsce i mają szanse na awans do turnieju finałowego w Makau.

▲ **Diana Sokołowska (Juvenia Białystok)** rywalizuje w mistrzostwach świata w pływaniu 15-17 latków w Limie. Start w Peru zaczęła od 22. miejsca w eliminacjach 100 metrów stylem dowolnym. Czas Diany to 57.88. Do wejścia do półfinałowej szesnastki zabrakło jej pół sekundy. W konkurencji startowało 58 zawodniczek. Dodajmy, że Diana ma dopiero 15 lat. W Peru czekają ją jeszcze starty na 50 i 200 metrów stylem dowolnym. Ten ostatni dystans jest jej koronnym.

▲ **Agata Durajczyk (AZS Białystok), Joanna Fiodorow i Justyna Korytkowska (Prefbet Śniadowo Łomża)** reprezentują Polskę na Uniwersjadzie w Shenzhen. Durajczyk z drużyną siatkarek weszła do ćwierćfinału, gdzie czekały Japonki. Fiodorow wystartuje w rzucie młotem, a Korytkowska w biegu na 3000 metrów z przeszkodami.

(milk)

Piłka nożna >> Komentarze po zwycięstwie Wisły nad Apoelem

Jest radość, ale do euforii daleko

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Jeśli Wisła wyeliminuje Apoel, to gol strzelony w Krakowie będzie najważniejszym w mojej karierze – powiedział Patryk Małecki po środowym spotkaniu w Krakowie.

Była to też jedna z najpiękniejszych bramek „Małego". Po kontrze wiślaków na prawe skrzydło podał do niego Gervasio Nunez. Polski pomocnik wpadł w pole karne, minął zwodem obrońcę i idealnie przymierzył w „okienko" w długi róg bramki Dionisiosa Chiotisa.

– Mam nadzieję, że ktoś następny trafi do siatki na Cyprze. Ta bramka może być najważniejszą w mojej karierze pod warunkiem, że awansujemy do Ligi Mistrzów. A do tego jeszcze długa droga – mówi Małecki. – Apoel to dobra drużyna, ale my z minuty na minutę graliśmy coraz lepiej i o tą jedną bramkę byliśmy lepsi.

Trener Wisły Robert Maskaant, pytany przez dziennikarzy o szanse na awans stwierdził, że nadal wynoszą „pół na pół".

– Jestem bardzo zadowolony z faktu, że gdy skończył się mecz i wszedłem do szatni, nie zobaczyłem u moich zawodników nadmiernej euforii. Mają świadomość, że wykonaliśmy 50 procent planu. W Nikozji będziemy mogli grać z kontry, a tą taktykę lubimy. Jestem przekonany, w rewanżu przyniesie ona nam powodzenie – mówi holenderski szkoleniowiec.



PAP

Wynik 1:0, biorąc pod uwagę przebieg meczu, jest co najmniej dobry. Na pierwszym planie strzelec gola Patryk Małecki.

Ivan Jovanovic trener Apoelu jest zawiedziony wynikiem: – Wisła ma przewagę przed rewanżowym spotkaniem. Środowe spotkanie było bardzo wyrównane. Nie zasłużyliśmy na to, aby przegrać. Wynik z Krakowa daje nam jednak szansę na awans. – stwierdził serbski szkoleniowiec.

– W Nikozji będzie duża presja, ale to tylko jeden mecz od gry w Lidze Mistrzów. Nie mamy wyboru i musimy osiągnąć dobry wynik – powiedział wiślak Maor Melikson.

▲ **Wisła Kraków – Apoel Nikozja 1:0 (0:0). Bramka:** 1:0 – Małecki 71. **Wisła:** Pareiko – Jovanovic, Jaliens, Chavez, Junior Diaz – Małecki (90+1 Kirm), Sobolewski, Nunez, Melikson, Iliev (68 Wilk) – Genkow. **Żółte karki:** Jovanovic, Małecki, Jaliens (Wisła), Manduca, Charalambides (Apoel). **Sędziował:** Stephane Lannoy (Francja). **Widzów** 23500.

▲ **Pozostałe wyniki pierwszych meczów 4. rundy kwalifikacji LM:** Bayern Monachium – FC Zurich 2:0 (1:0), Maccabi Hajfa – KRC Genk 2:1 (2:0), Dinamo Zagrzeb – Malmoe FF 4:1 (1:1), Odense BK – FC Villarreal 1:0 (0:0), Arsenal Londyn – Udinese Calcio 1:0 (1:0), Olympique Lyon – Rubin Kazań 3:1 (2:1), FC Kopenhaga – Viktoria Pilzno 1:3 (0:0), BATE Borysów – Sturm Graz 1:1 (0:1), Twente Enschede – Benfica Lizbona 2:2 (1:2).

Piłka nożna >> Turniej Mini Euro Suwałki 2011

Znają pierwszych rywali

GW patronat

Donatas Vencevicius i Jacek Zieliński, asystenci selekcjonerów reprezentacji Litwy i Polski, rozlosowali grupy międzynarodowego turnieju Mini Euro 2011, który zostanie przeprowadzony w Suwałkach od 7 do 10 września. Dofinansowanej z unijnych środków imprezie patronują minister sportu i prezes PZPN.

Do rywalizacji przystąpi 16 drużyn, złożonych z 13-letnich i młodszych chłopców z 9 państw. Zwycięzcy grup zmierzą się o miejsca 1.-4. **(ab)**

Grupa A: Drukarz Warszawa, FC Priekuli (Łotwa), Progress Czerniachowsk (Rosja), Druskienniki (Litwa). **Grupa B:** Lechia Gdańsk, Pogoń Lwów (Ukraina), Olimpique Grande-Synthe (Francja), Mariampol (Litwa). **Grupa C:** MOSP Jagiellonia Białystok, Niemen Grodno (Białoruś), FC Waren (Niemcy), Rejon Wileński (Litwa). **Grupa D:** OSiR Wigry Suwałki, Arka Gdynia, NFK Notodden (Norwegia), Olita (Litwa).



W. Drabko

Jacek Zieliński doskonale czuł się w roli sierotki

Piłka nożna >> Podlaska IV liga

Hetman zwycięski

Na zakończenie 3. kolejki Promień Mońki przegrał w Knyszynie z Hetmanem Białystok 1:2 (0:0).

Bramki zdobyli: dla Hetmana – Kuc 68 z karnego, Sienkiewicz 77; dla Promienia – Bagiński 73 z karnego.

Czerwoną kartkę za drugą żółtą w 36 minucie zobaczył Suchowolec z Hetmana.

W weekend następne mecze. „Hetmańskich" z Białegostoku czekają derby stolicy Podlasia z dobrze spisującym się Włókniarzem.

– Choć uciekły nam dwa punkty w 1. kolejce z Hetmanem Tykocin, notujemy niezły start. Ale poczekajmy, jeszcze dwie kolejki, wtedy będzie można więcej powiedzieć o szansach poszczególnych drużyn – mówi trener „Włókniarzy" Artur Dakowicz. **(mark, milk)**

Tabela

1. Ruch	3	9	12:0
2. Cresovia	3	7	7:1
3. Włókniarz	3	7	7:2
4. Promień	3	6	5:4
Puszcza	3	6	5:4
6. Michałowo	3	6	5:5
7. Sparta Sz.	3	5	4:1
8. MKS Mielnik	2	4	5:2
9. Znicz	2	4	3:2
10. Wissa	2	3	2:1
11. Hetman B.	2	3	2:3
12. Hetman T.	3	2	1:6
13. Narewka	3	1	1:6
... Sparta A.	3	1	1:6
15. Perspektywa	2	0	3:6
16. Gryf	3	0	1:6
17. Tur	3	0	2:11

> „11" 3. kolejki czwartej ligi



GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłos** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80



Brazylia wygrała 2:0 (0:0) z Meksykiem w drugim półfinale mistrzostw świata U-20. Canarinhos w finale turnieju rozgrywanego w Kolumbii zagrają z Portugalią.

Młoda Ekstraklasa >>

Podbeskidzie nie dojechało

Gierką wewnętrzną zamiast ligowym meczem musiał w czwartek zadowolić się trener Wojciech Kobeszko. Zaległy pojedynek 1. kolejki spotkań w ramach Młodej Ekstraklasy Jagiellonii z Podbeskidziem Bielsko-Biała nie doszedł do skutku, ponieważ Podbeskidzie nie przyjechało do Juchnowca.

– To kuriozalna sytuacja, z którą nigdy wcześniej się nie zetknąłem – mówi Kobeszko. – Byliśmy na boisku gotowi do gry, sędziowie też pojawili się w Juchnowcu, tylko Podbeskidzia zabrakło – dodaje opiekun żółto-czerwonych.

Białostocki klub dopełnił formalności związanych z organizacją spotkania. Termin 18 sierpnia potwierdził Departament Logistyki Rozgrywek. Podbeskidzie ponoć uznało jednak, że dla niego wiążąca jest pierwotna data zaległego meczu (4 września) i na Podlasie w czwartek nie przyjechało. W tej sytuacji bardzo prawdopodobne, że Jagiellonia zdobędzie punkty walkowerem. Futbolowa centrala decyzję podejmie w przyszłym tygodniu.

Zamiast ligowego spotkania Kobeszko podzielił swoją kadrę na dwa zespoły i zorganizował grę wewnętrzną 2x30 minut, w której sam zresztą wystąpił. Drużyna „Kobiego" – znaleźli się w niej m.in. Vladimir Kukol, Mladen Kascelan, Marko Cetković i Maycon – zwyciężyła 2:0. Bramki zdobyli Cetković oraz Maycon.

– Wszyscy podeszli do treningu z pełnym zaangażowaniem i wyszło nam całkiem ciekawe i prowadzone w szybkim tempie spotkanie – podsumował Kobeszko.

Kolejny mecz młoda Jaga zaplanowany ma na poniedziałek, 22 sierpnia. Żółto-czerwoni spotkają się na wyjeździe z Cracovią.

Przypomnijmy, że Jagiellonia rozegrała do tej pory tylko jeden mecz w ME. 14 sierpnia przegrała 0:1 w Kielcach z Koroną.

(KS)

II liga >> Sokół i Wigry wciąż walczą o pierwsze wygrane

Z rywalami po przejściach

Mariusz Klimaszewski, Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Piłkarze Sokoła Sokółka mają tylko dwa dni na zregenerowanie sił po 120 minutowej walce pucharowej z Ruchem Radzionków. W sobotę, o godz. 16 zagrają na własnym stadionie w II lidze z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Na początku sezonu wydawało się, że z powodu kłopotów organizacyjno-finansowych, drużyna KSZO wycofa się z rozgrywek. Po porażce ze Zniczem Pruszków oddała bowiem dwa mecze walkowerem. Także odmówiła gry w meczu pucharowym. Jednakże działacze z Ostrowca Świętokrzyskiego powoli poukładali sprawy w klubie, znaleźli się także ludzie, którzy zainwestowali w drużynę swoje pieniądze.

Zespół, chociaż w 13-osobowej kadrze, zagrał już spotkanie 4. kolejki przegrywając u siebie z Motorem Lublin 3:4. Drużyna powoli się wzmacnia. Ostatnio kontrakt podpisał Mateusz Stąporowski (Flota Świnoujście).

– Wcale nie spodziewamy się łatwego meczu. KSZO wychodzi na prostą i łatwo skóry nie sprzeda. Zagramy w najsilniejszym składzie, może już z Ukraińcem Wasilijem Grigoriowiczem – powiedział nam trener Sokoła Sławomir Kopczewski.

Z Motorem w Lublinie zmierzą się grające, na razie, ciągle na wyjazdach Wigry. W minionym sezonie rywal suwalczan zajął spadkowe miejsce, ale ze względów proceduralnych pozostał w II lidze. W bieżących rozgrywkach Motor, w którym główne role odgrywają doświadczeni Rafał Niżnik i Brazylijczyk Sergio Batata, spisuje się dużo lepiej. Wygrał dwa mecze na obcych boiskach. U siebie nie zdobył jednak nawet bramki. Zremisował z Puszczą Niepołomice i przegrał 0:1 z liderującym Okocimskim.

– Jest to dla nas jakaś zachęta, ale my nie możemy się przecież pochwalić ani jedną wygraną – komentuje Donatas Vencevicius, trener Wigier. – Grażvydas Mikulenas czy Daniel Ołowniuk na treningach strzelają aż miło patrzeć, a w meczach razimy nieskutecznością.

Szkoleniowiec suwalczan liczy na przełamanie się swoich napastników i głowi się nad zestawieniem linii obronnych. Wciąż kontuzjowani są bowiem bramkarz Karol Salik, kapitan zespołu Tomasz Bajko i Andrzej Niewulis.



A. Chomicz

Piłkarze Sokoła Sokółka (czerwone stroje) dwa dni po meczu pucharowym zagrają w lidze z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA

T-Mobile Ekstraklasa
Jagiellonia Białystok – Cracovia Kraków (niedziela, godz. 14.30 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).

II liga
Sokół Sokółka – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (sobota, godz. 16 na stadionie przy ul. Mariańskiej 31).

III liga
Sobota: Motor Lubawa – Warmia Grajewo (17), Mrągowia Mrągowo – Start Działdowo (16), Concordia Elbląg – Huragan Morąg (14), MKS Korsze – Olimpia 2004 Elbląg (17), ŁKS 1926 Łomża – Granica Kętrzyn (17, na stadionie przy ul. Zjazd).
Niedziela: Pogoń Łapy – Olimpia Zambrów (17 na stadionie przy ul. Leśnikowskiej 18A), Dąb Dąbrowa Białostocka – Zatoka Braniewo (16, na stadionie przy ul. gen. Sulika), Czarni Olecko – Orzeł Kolno (17).

IV liga
Sobota: Hetman Tykocin – Puszcza Hajnówka (11), Hetman Białystok – Włókniarz Białystok (11, w Wasilkowie), Tur Bielsk Podlaski – Sparta 1951 Szepietowo (12), Sparta Augustów – Promień Mońki (16), Wissa Szczuczyn – MKS Mielnik (16).
Niedziela: KS Michałowo – Perspektywa Łomża (16), Gryf Gródek – Ruch Wysokie Mazowieckie (16), Znicz Suraż – Cresovia Siemiatycze (17)

Klasa okręgowa
Sobota: Piast Białystok – Narew Choroszcz (11), Gieret Giby – Magnat Juchnowiec (17)
Niedziela: Rudnia Zabłudów – Krypnianka Krypno (13), Polonia Raczki – KS Wasilków (16), Orlęta Czyżew – Korona Dobrzyniewo (16), Sudovia Szudziałowo – Pomorzanka Sejny (16), Sokół II Sokółka – Kolejarz Czeremcha (16), Forty Piątnica – KS Sokoły (16).

Klasa „A"
Sobota: GKS Stawiski – OSiR Wigry II Suwałki (16), Podlasiak Knyszyn – Pionier Brańsk (16)
Niedziela: Biebrza Goniądz – Iskra Narew (14), Tur II Bielsk Podlaski – Konar Kora Korycin (15), Rospuda Filipów – KS Śniadowo (15), KS Miastkowo – KS UM Krynki (16 na drugim boisku ŁKS), BKS Jagiellonia Białystok – Skra Wizna (16 na boisku MOSP), Victoria Jedwabne – Orkan Poświętne (16), Podlasiak Knyszyn – Pionier Brańsk (16).

AUTOMOBILIZM
II runda samochodowych mistrzostw Białegostoku (sobota od godz. 11 na pasie parkingów za wydziałami Politechniki Białostockiej od ulicy Świerkowej). **(mark)**

promocja



Legia Warszawa 2:2 Spartak Moskwa

Barcelona 3:2 Real Madryt

Maccabi Hajfa 3:2 KRC Genk

2:1

GW sport
www.wspolczesna.pl

Piłkarska reprezentacja Polski rozegra 11 listopada we Wrocławiu mecz towarzyski z Włochami.

POLSKA

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> W niedzielę Jagiellonia spotka się z nieobliczalną Cracovią

Teraz trzeba już pokonać „Pasy”

Ostatnie spotkanie Cracovii z Jagiellonią zakończyło się kompromitacją Jagi. W niedzielę nasi piłkarze mogą zmazać plamę po majowej porażce 0:3.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Spotkanie rozegrane 25 maja zszokowało kibiców Jagiellonii. Żółto-czerwoni walczyli o ligowe podium, „Pasy” – broniły się przed spadkiem. Do Krakowa podopieczni Michała Probierza pojechali podbudowani wysokim zwycięstwem 4:0 z Koroną Kielce. Pod Wawelem zagrali jednak tragicznie i ponieśli klęskę. Teraz Cracovia zawita do Białegostoku i jest okazja, by jej się zrewanżować.

Dostali lekcję

– Naszym celem jest zwycięstwo, jednak niedzielnego meczu nie traktujemy w kategoriach zemsty na Cracovii – zaznacza Hermes. – Miniony sezon jest za nami i nie ma co do niego wracać. Wiadomo, co wydarzyło się w Krakowie. Dostaliśmy lekcję futbolu i wierzę, że wyciągnęliśmy z niej wnioski. Teraz jest inna sytuacja. W obu drużynach doszło do zmian personalnych, w Jagiellonii jest też nowy trener. Najbliższego spotkania nie łączyłbym z tym, co stało się w maju – dodaje brazylijski rozgrywający żółto-czerwonych.

Białostoczanie czują jednak respekt przed Cracovią. – Dlatego, że to dobra drużyna. W tym sezonie zdobyła raptem punkt, ale gra bardzo ciekawą piłkę. Oglądałem jej ostatni mecz z Lechią Gdańsk. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1, a drużyna z Krakowa pokazała naprawdę duży potencjał. Zdajemy sobie sprawę z tego, że czeka nas trudna przeprawa – podkreśla Hermes.

„Pasy” będą chciały w Białymstoku wygrać. Jagiellonia nie prezentuje najwyższej formy, a stadion przy Słonecznej przestał już straszyć rywali. Goście na Podlasiu poczynają sobie dosyć odważnie, co niedawno udowodniły i Lechia, i Korona. Poza tym Cracovia znajduje się w trudnym położeniu i potrzebuje punktów. Nikt nie przypuszczał, że po trzech kolejkach spotkań zespół Jurija Szatałowa zajmować będzie przedostatnie miejsce w tabeli.

– Jestem zaskoczony, że zaczęliśmy tak kiepsko – przyznaje Szatałow. – Zaczynamy pomalutku nabierać obrotów. Trzeba do wszystkiego podchodzić spokojnie, bo zespół jest nowy – tłumaczy Szatałow, który nie traci wiary, że jego drużyna zakończy sezon w górnej połowie tabeli.

Koniec gospodarskiej serii

Ale punktów potrzebuje też Jagiellonia. W niedzielę kończy serię meczów na własnym stadionie i przydałyby się kolejne „oczka”. Tym bardziej, że potem czekają dużo trudniejsze mecze.

– Początek sezonu zawsze jest niezwykle istotny. Dobrze, aby szybko pozbyć się tej presji, z jaką chociażby zmaga się teraz Cracovia. Ma tylko punkt na koncie i już stawiana jest pod ścianą. My trochę lepiej zaczęliśmy rozgrywki, lecz przed tygodniem tylko zremisowaliśmy z Koroną i w niedzielę zrobimy wszystko, żeby wygrać. Szkoda tylko, że w zespole mamy sporo kłopotów kadrowych, ale mimo to naszym celem jest tylko zwycięstwo – podkreśla Hermes.

Przypomnijmy, że trener Czesław Michniewicz nie może wystawić do składu kontuzjowanych Marcina Burkhardta, Luki Pejovicia, El Mehdiego i Roberta Arzumanyana. Kilku innym zawodnikom Michniewicz chciał przyjrzeć się w czwartkowym spotkaniu Młodej Ekstraklasy, ale do konfrontacji z Podbeskidziem Bielsko-Biała nie doszło.

Mecz Jagiellonia – Cracovia rozpocznie się w niedzielę o godz. 14.30. Spotkanie transmitować będzie Canal+Sport.

Fot. A. Chomicz



Wierzymy, że w niedzielę piłka często będzie szybować w stronę bramki Cracovii, a Jagiellonia sięgnie po kolejne punkty

Program 4. kolejki spotkań T-Mobile Ekstraklasy:
Piątek: Zagłębie Lubin – Podbeskidzie Bielsko-Biała (godz. 17.00), Lech Poznań – Ruch Chorzów (20.30).
Sobota: Górnik – GKS Bełchatów (13.30), Widzew – Polonia Warszawa (15.45), Korona – Wisła Kraków (18.00)
Niedziela: Jagiellonia Białystok – Cracovia (14.30), Legia Warszawa – Śląsk Wrocław (17.00)
Poniedziałek: Lechia Gdańsk – ŁKS Łódź (18.30)

Tabela po 3. kolejkach:

1. Lech	3	7	9:1
2. Śląsk	3	7	6:1
3. Polonia	3	7	4:1
4. Legia	2	6	6:2
5. Jagiellonia	**3**	**5**	**5:4**
.. Korona	3	5	5:4
7. Wisła	3	5	3:2
8. Ruch	3	4	4:4
9. Bełchatów	3	3	7:5
10. Widzew	3	3	2:2
11. Górnik	3	2	3:5
12. Podbeskidzie	3	2	2:8
13. Zagłębie	2	1	1:2
14. Lechia	3	1	2:4
15. Cracovia	3	1	3:6
16. ŁKS	3	0	0:11

Liczba dnia

20

razy spotkały się do tej pory społy Jagiellonii i Cracovii. J ga odniosła 6 zwycięstw, 4 m cze kończyły się remisami, 10-krotnie górą były „Pasy”

Piłka nożna >>

Legia straszy Spartaka

PAP



Miroslav Radović (z lewej) zdobył dwie bramki dla Leg

Legia Warszawa w pierwszym czu 4. rundy kwalifikacyjnej Europy zremisowała 2:2 Spartakiem Moskwa. Spotkanie s na dobrym poziomie i dostarcz ogromnych emocji. Legioniści bliscy sprawienia niespodzi i zwycięstwa.

Mecz rozpoczął się fantastyc dla polskiego zespołu. Już w 3. mi cie Miroslav Radović pokonał br karza Spartaka. Gospodarze nie dowolili się prowadzeniem i rus do kolejnych ataków. Stworzyli k groźnych sytuacji, lecz żadnej nie trafili wykorzystać.

Spartak obudził się po przer Na początku drugiej połowy m Rosjanie przejęli kontrolę nad w rzeniami na boisku i już w 52. mi cie do wyrównania doprowadził Wprawdzie w 69 minucie Rad po genialnym podaniu Dan Ljuboji znowu dał Legii prowa nie, ale kilkadziesiąt sekund pó golem odpowiedział Ari.

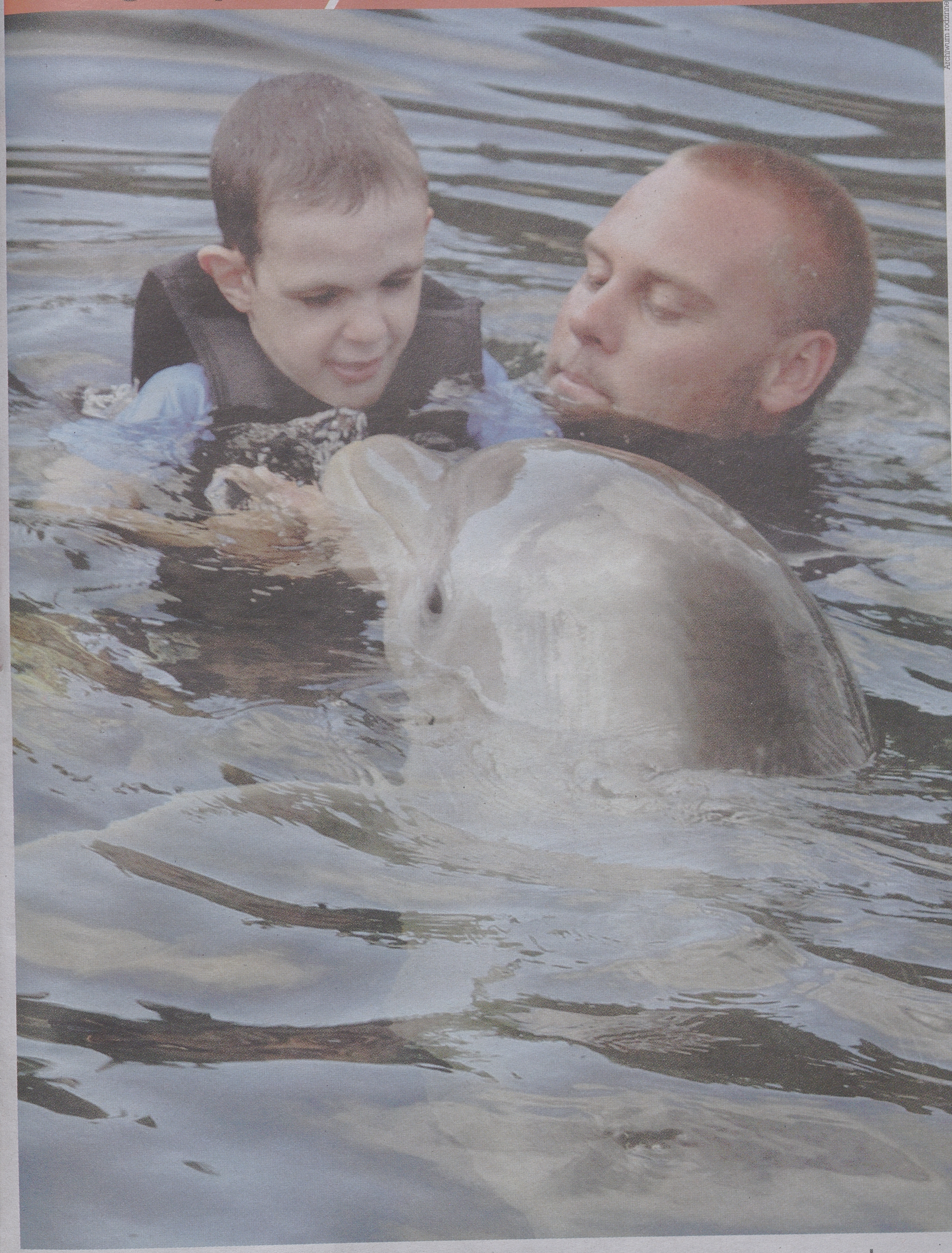
Warszawianie nie załamali si kim obrotem sprawy i posta na ofensywę. Mimo kilku znak tych okazji wynik nie uległ już z nie i przed rewanżem w Moskwie worytem do awansu do grupowej jest Spartak.

W czwartek wieczorem rywal cję w 4. rundzie eliminacji Ligi E py rozpoczął również Śląsk Wroc Spotkanie z Rapidem Bukaresz kończyło się po zamknięciu wyd „GW”.

Legia Warszawa – Spartak M kwa 2:2 (1:0)
Bramki: 1:0 – Radović 3, 1:1 – Ari 2:1 – Radović 69, 2:2 – Ari 71.

GW magazyn tydzień

19 sierpnia 2011
piątek
159(17347)



Archiwum rodzinne

10-letni Kuba umie już powiedzieć: mama, tata i babcia. Coraz lepiej radzi sobie też z jedzeniem i chodzeniem. To ogromny postęp w życiu chorego od urodzenia chłopca. Takie efekty osiąga głównie dzięki... delfinom. Pływanie w ich towarzystwie sprawia, że w organizmie wydzielają się hormony szczęścia.

>>8/9

Delfiny pomagają Kubie uczyć się życia

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Muzułmanie są aktualnie w środku swojego 30-dniowego postu zwanego ramadanem, obchodzonego co dziewięć miesięcy. Dla wyznawców islamu jest to święty okres, gdyż właśnie w dziewiątym miesiącu kalendarza arabskiego nastąpiło objawienie Koranu – świętej księgi muzułmanów. Czego nie wolno wyznawcom islamu robić podczas postu? Czym różni się ramadan obchodzony przez muzułmanów mieszkających w Polsce od tego spędzanego w krajach arabskich? Można dowiedzieć się z tekstu ***„Nie jedzą przez cały dzień"*** *(str. 4).*

W tym Magazynie przedstawiamy też naszym Czytelnikom niezwykłego człowieka – 95-letniego rotmistrza, Bernarda Wasilewskiego z Białegostoku. ***„Mundur kochał on całe życie"*** *i już jako nastolatek próbował zaciągnąć się do wojska. Rodzice się nie zgodzili i trafił do konnych oddziałów związku Krakusów. I od tamtej pory kocha konie i jest wierny ułańskim zasadom postępowania. Mundur nosi do dziś, a co więcej, do dziś prowadzi poczty sztandarowe na uroczystościach w całym kraju. I ma wierne grono wpatrzonych w niego młodych ułanów, którzy próbują go naśladować. Historię tę można przeczytać na str. 7.*

Na stronie obok zaś piszemy o dziwnym zdarzeniu, które przytrafiło się Jarosławowi Karpowiczowi z Suwałk. Po powrocie z USA odkrył, że na jego konto urząd pracy przekazywał pieniądze, które się mu nie należały. Chciał je więc oddać, urzędnicy nie chcieli, a teraz... No właśnie! Szczegóły w tekście ***„Nie chciał kasy? Zapłaci karę".***

Warto też przeczytać rozmowę ze znanym astrofizykiem prof. Januszem Gilem z Uniwersytetu Zielonogórskiego, który opowiada ***„Jaki będzie koniec naszego świata?".*** *Mimo że do naszego globu zbliżają się różne komety, to niewielkie jest prawdopodobieństwo, że któraś z nich uderzy w Ziemię i spowoduje – tak jak ta sprzed 65 milionów lat – koniec życia większości stworzeń (z dinozaurami włącznie). Jednak pewne jest, że koniec Ziemi nadejdzie. Jak to się stanie i kiedy? Odsyłamy na str. 5.*

przegląd tygodniowy

Białystok



Tydzień temu, w piątek, z dziedzińca białostockiego Pałacu Branickich została – na polecenie sanepidu – usunięta część wystawy „Podróż na wschód". Autorem wystawy był Chingiz, artysta z Azerbejdżanu. Na pałacowym dziedzińcu ułożył on mapę swojego kraju z... warzyw. Miała ona samoistnie się rozkładać przez miesiąc, symbolizując rozkład tego państwa. Niestety, już po kilku dniach, smród rozkładających się warzyw i niezbyt apetyczny wygląd zgniłych papryk czy cukinii, nie dla wszystkich był do zniesienia i wystawę sprzątnięto.

Ełk



Cztery sterowce i ponad 40 balonów pofrunęło nad głowami ełczan podczas IV Międzynarodowych Zawodów Balonowych. Jednak pogoda nieco pokrzyżowała szyki organizatorom. Pierwszego dnia na starty zdecydowała się tylko część załóg. W sobotni wieczór loty nie odbyły się. W piątek zostało rozegranych dziewięć konkurencji i na tej podstawie można było wyłonić mistrza. Został nim litewski zawodnik Vytautas Sviderskis. Drugi był Polak Adam Jaskólski, trzeci natomiast Rimas Kostiuskevicius z Litwy.

Korycin

W minioną niedzielę w Korycinie odbyło się Święto Sera. W imprezie uczestniczyli zarówno producenci, jak i smakosze serów rodem z Korycina. Podczas festynu rozstrzygnięto kilka konkursów. Wśród nich były mistrzostwa w ręcznym dojeniu krów. Zgłoszeni do tej konkurencji mieszkańcy gminy zaprezentowali swoje umiejętności kilka dni przed Świętem Sera. Ich gospodarstwa odwiedziła komisja, w obecności której przeprowadzono zawody. Mistrzowski tytuł zdobyła Honorata Piekut z Aulakowszczyzny. W ciągu pięciu minut pani Honorata wydoiła sześć i pół litra mleka. Sporym zainteresowaniem cieszył się też konkurs na najlepsze serowe danie. Jego zwycięzczynią została Jolanta Głębocka ze Skindzierza, która przygotowała zrazy z serem korycińskim i żurawiną. Był też m.in. konkurs na największą ilość



dziurek w serze. Wygrał go produkt autorstwa Agnieszki Nietupskiej z Gorszczyzny.

Łomża

Podczas minionego weekendu w wielu miejscowościach naszego regionu obchodzono Święto Wojska. Jednak szczególnie uroczyście obchodzono je w Łomży. Łomżyńską jednostkę wojskową czekają bowiem poważne zmiany. Wielu mieszkańców tego miasta obawia się, że w wyniku reorganizacji 1. Łomżyńskiego Batalionu Remontowego mogą zniknąć patriotyczne uroczystości. Miejscowi włodarze także nie wyobrażają sobie miasta bez 1. ŁBR: – Mam nadzieję, że nowy Minister Obrony Narodowej, uwzględni nasze prośby i fakt, iż wojsko jest związane z Łomżą od prawie 90 lat – powiedział, podczas obchodów święta Wojska Polskiego Mieczysław Czerniawski, prezydent miasta. Uroczyste obchody święta 1. Łomżyńskiego Batalionu Remontowego i święta Wojska Polskiego rozpoczęto zbiórką kadry i pracowników wojska przy pomniku Żołnierzy 33. Pułku Piechoty na terenie koszar wojskowych przy Al. Legionów. Podczas uroczystości nastąpiła także ceremonia zmiany na stanowisku dowódcy batalionu. Dotychczasowego dowódcę jednostki ppłk Piotra Wolańskiego zastąpił major Krzysztof Rabek.



Nowosady gm. Michałowo

Siedem sztuk zarażonego wścieklizną bydła padło w gospodarstwie we wsi Nowosady w gm. Michałowo, niedaleko Zalewu Siemianówka. Zwierzęta zachorowały po pogryzieniu przez chorego psa. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Białymstoku mieszkańcom tej okolicy radzi zachować spokój oraz nakazał szczepić psy i trzymać je na uwięzi. Nie należy też wypuszczać z domów kotów. Gospodarstwo, w którym stwierdzono wściekliznę jest pod specjalną obserwacją inspektorów weterynaryjnych. Wszystkie pozostałe tam zwierzęta zaszczepiono przeciwko wściekliźnie. Dodatkowo powiatowy lekarz weterynarii wyznaczył teren zagrożony wścieklizną obejmujący część gminy Michałowo.

Sokółka

Tydzień temu, w piątek, na terenie zakładu gospodarowania odpadami pod Sokółką jeden z pracowników zakładu – 29-letni operator ładowarki - podczas załadunku śmieci wrzucił 54-letniego kolegę z pracy do mechanicznego przesiewacza. Prawdopodobnie nie zauważył starszego pracownika wysypiska, który w tym czasie zbierał złom. Mężczyzna z urazem głowy i twarzoczaszki karetką pogotowia został przewieziony do białostockiego szpitala. Operator ładowarki był pod wpływem alkoholu.

Supraśl

Prawosławny monaster w Supraślu będzie mógł w końcu odremontować zaniedbane wnętrza przyklasztornych budynków. Tydzień temu bowiem, w piątek, marszałek woj. podlaskiego Jarosław Dworzański w obecności m.in. abp. Jakuba, zwierzchnika Diecezji Białostocko-Gdańskiej podpisał w Supraślu umowę o przekazaniu mnichom 8 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Pieniądze zostaną przeznaczone na remont wnętrza pałacu archimandrytów. Dzięki dotacji mnisi zamontują w nim instalacje sanitarne, elektryczne, alarmowe i wentylację. Po remoncie w pałacu będzie biblioteka ze starodrukami (jeden z największych zbiorów w kraju), aula ze sceną dla 150 osób oraz pokoje gościnne dla pielgrzymów. Koszt całej inwestycji to aż 11 mln zł.

Suwałki

Motocyklista został poszkodowany w wypadku drogowym, do którego doszło w minioną sobotę w Suwałkach. Na skrzyżowaniu ulicy Świerkowej i Lipowej motocykl uderzył w samochód. Jadący jednośladem 40-letni mężczyzna z ogólnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Wysokie Mazowieckie

Starostwo Powiatowe w Wysokiem Mazowieckiem zostało źle ocenione przez Najwyższą Izbę Kontroli. Z raportu można się dowiedzieć, że nagminnie naruszano tam obowiązujące przepisy prawa. Kontrolerzy mieli także zastrzeżenia do urzędników, którzy ich zdaniem niedbale wykonywali swoje obowiązki. W wysokomazowieckim starostwie w dwóch przypadkach wykryto nieprawidłowości. Doszło do nich przy przekształcaniu terenów leśnych w użytki rolne. Zastrzeżenia kontrolerów NIK-u dotyczą także braku działań wobec rolników, którzy nie zrealizowali obowiązków określonych przez Nadleśnictwo. W raporcie można przeczytać, że działo się tak mimo tego, że Nadleśnictwo kilka razy informowało starostwo o tej sprawie.

Złotoria, gm. Choroszcz

12-latek postrzelił wiatrówką 11-latka w Złotorii – dowiedział się w sobotę ok. godz. 16.30 dyżurny Komisariatu Policji w Choroszczy. Mundurowi ustalili, że do zdarzenia doszło w momencie, gdy opiekujący się dwójką chłopców dziadek wyszedł na chwilę na podwórko i pozostawił dzieci same w domu. Wiatrówka prawdopodobnie była wcześniej załadowana śrutem i leżała niezabezpieczona. 11-latek z urazem oka trafił do białostockiego szpitala.

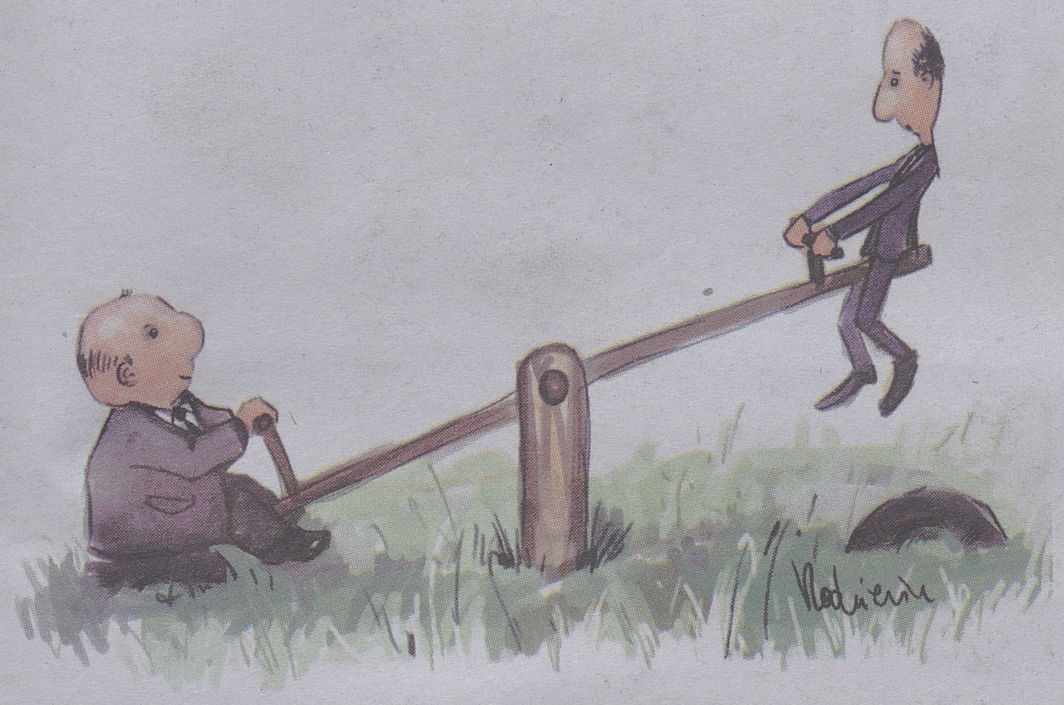
kronika wypadków umysłowych

Prezes coś kupi

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Rozpoczyna się decydujący etap kampanii wyborczej. Z tego powodu, jak podały różne media, prezes Jarosław Kaczyński zamierza udać się na zakupy do sklepu, na bazar, odwiedzi również stację benzynową. Taki jest pomysł PiS-u na zdynamizowanie kampanii wyborczej.

Bardzo ciekawy pomysł. Ja prawie codziennie chodzę do sklepu, czasami zaglądam na bazar, dwa razy w miesiącu odwiedzam stację benzynową, ale nawet nie podejrzewałem, że w ten sposób mogę robić jakąś kampanię wyborczą. Problem jest bowiem taki, że



tak wygląda moja codzienność, a prezes Jarosław z siatami pojawia się od święta i to od razu na pierwszych stronach gazet.

Ostatni raz prezes był na zakupach pięć miesięcy temu. Pamiętamy, że nie poszedł na nie do Biedronki, bo tam się zaopatruje biedota, a nie prezesi, tylko do najdroższego sklepu w Warszawie, w którym zapłacił 6,60 zł za kilogram cukru. Potem stał przed tym sklepem z siatami w rękach i przed telewizyjnymi kamerami dziwił się takiej drożyźnie.

No cóż, nie można zbyt wiele wymagać od kogoś, kto do sklepu zagląda raz na pół roku. Teraz też się będzie drożyźnie dziwował. Na sto procent. I odkryje, że to wina Tuska. I będzie chciał, żeby go Tusk za to przeprosił.

Nauczony poprzednim doświadczeniem prezes Jarosław powinien zabrać ze sobą do sklepu drobne. Kiedy był w sklepie pół roku temu, to dokonał zakupów za 55 zł i 60 groszy, a miał ze sobą tylko 200-złotowy banknot, więc postawił personel sklepu w niezręcznej sytuacji wydania reszty. Widocznie utarg był jeszcze za mały.

Drobne na pewno się przydadzą, zwłaszcza na bazarze. Jakoś tak niezręcznie za kilogram śliwek płacić grubymi pieniędzmi. Co na bazarze odkryje prezes Kaczyński? Też drożyznę. Na sto procent. I oskarży o nią Tuska. W związku z tym nie bardzo wiem, po co są te wizyty, skoro i tak wiadomo, czym się zakończą. Przecież bez tych wizyt prezes PiS też mógłby oskarżyć premiera o drożyznę. Po co tracić czas? Zwłaszcza, że bez wizyt w punktach sprzedaży prezes obywał się przez pół roku.

Najbardziej tajemniczo wygląda zapowiedź wizyty na stacji benzynowej. Nie bardzo bowiem wiadomo, czego szuka tam osoba, która nie ma nie tylko samochodu, ale nawet prawa jazdy. Mogę założyć, że prezes Jarosław na stacji nie był nigdy, nawet po benzynę do zapalniczek, bo nie pali. Po prezerwatywy, podejrzewam, też nie. Czego zatem tam szuka? Oczywiście drożyznȳ, z tym że nie w prezerwatywach, bo nie jest to artykuł pierwszej potrzeby. Zresztą benzyna, w przypadku prezesa, też nie.

Gdybym mógł coś w tym planie kampanijnym odradzić, to odradziłbym tę wizytę na stacji benzynowej. I tak wiadomo, że tam jest drożyzna, i że jest to wina Tuska. Można to ogłosić bez obecności pomp i dystrybutorów paliwa. A jak się prezes pod nimi ustawi, to dziennikarze, ja znam te dziennikarskie hieny, zaraz wyciągną ten brak samochodu, tę nieumiejętność kierowania pojazdami mechanicznymi, a konkurenci polityczni zaraz sformułują łatwo wpadające w ucho „ludowe mądrości" w rodzaju: jak ktoś zamierza kierować krajem, skoro nawet zwykłym samochodem osobowym nie potrafi? Po co dawać im ku temu pretekst?

W ogóle spotkania w terenie nie są do końca przewidywalne. Zwłaszcza, kiedy jest się urzędującym premierem. Ja, na miejscu Donalda Tuska, pognałbym na złamanie karku tego faceta, który doradził mu spotkanie w terenie z powodzianami i nie zadbał o to, żeby byli tam odpowiedni powodzianie. Na spotkaniu pojawił się powodzianin nieodpowiedni, który zadawał premierowi nieodpowiednie pytania i jeszcze domagał się na nie odpowiedzi. Pierwszy raz zobaczyłem w telewizji premiera, który nie wiedział, co ma odpowiedzieć, więc nie odpowiadał. W stan największej konsternacji wprawiło go pytanie: Jak żyć? Panie premierze, jak żyć?

Najbardziej tajemniczo wygląda zapowiedź wizyty prezesa Kaczyńskiego na stacji benzynowej. Nie bardzo bowiem wiadomo, czego szuka tam osoba, która nie ma nie tylko samochodu, ale nawet prawa jazdy. Mogę założyć, że prezes Jarosław na stacji nie był nigdy, nawet po benzynę do zapalniczek, bo nie pali. Po prezerwatywy, podejrzewam, że też nie.

Donald Tusk sobie z nim nie poradził. Widocznie w scenariuszu ono nie występowało. Zresztą prezes PiS, który oczywiście nawiązał do tego pytania w swojej krytyce Tuska, też na nie nie odpowiedział. A odpowiedź jest prosta. Na pytanie, jak żyć, odpowiadamy: Proszę poszukać odpowiedzi w internecie. A tam po wpisaniu pytania w przeglądarkę od razu otrzymujemy setki tysięcy odpowiedzi i to odpowiedzi skonkretyzowanych, na sugerowane przez przeglądarkę pytania: „Jak żyć z alkoholikiem?", „Jak żyć po zdradzie?", „Jak żyć zdrowo?", „Jak żyć po rozstaniu?", „Jak żyć ekologicznie?", „Jak żyć online?". I „jak żyć z hashimoto?" Do wyboru, do koloru.

Zaś po kliknięciu samego, ogólnego „Jak żyć" na pierwszym miejscu wyświetla się strona www.wordpress.com. A tam u samej góry artykuł zatytułowany „oryginalnie": „Wegetarianizm sranizm czyli pier... magia", który już w pierwszym zdaniu daje odpowiedź na pytanie, jak żyć. Cytuję, wykropkowując wulgaryzmy : „Mamy jedną podstawową zasadę: Każdy może być tak poj... jak tylko pragnie, byle nie zawracał tym d... innym".

Że też politycy tego nie potrafią zrozumieć!

zawirowania

Zgnilizna artystyczna

Artysta Chingiza z Azerbejdżanu wykonał na placu przed pałacem Branickich w Białymstoku sztukę. Polegała ona na tym, że ułożył tam z warzyw mapę swojego kraju. Po tygodniu warzywa zaczęły gnić. Zrobił się smród. Przyjechał sanepid i sztukę wyrzucił na śmietnik. – Takie było wstępne założenie pana Chingiza, że jego wystawa z czasem rozłoży się, więc prędzej czy później trzeba byłoby ją usunąć – powiedziała Joanna Dolecka, specjalistka ds. inwestycji i zamówień publicznych w Galerii Arsenał.

I tak na koniec wielka sztuka zmieniła się w g...

Ratlerek ukarany podwójnie

Anna Maliszewska, nasza czytelniczka z Ełku, wybrała się w podróż autobusem miejskiej komunikacji. Zabrała w nią ze sobą pieska wielkości ratlerka. I z tym pieskiem dorwała ją kontrolerka. Wlepiła mandat za brak kagańca, choć nawet nie wiadomo, czy takie małe kagańce na ratlerki w przyrodzie występują. Żeby ten mandat wlepić wywiozła emerytkę Annę aż na końcowy przystanek. Na jej pytanie, jak ma teraz wrócić do miasta, odpowiedziała, że za pięć minut ten sam autobus będzie wracał, więc może nim jechać. A następnie razem z emerytką do niego wsiadła i... po raz drugi wlepiła jej mandat za brak kagańca u tego samego ratlerka.

Taka odważna?! Niech by spróbowała tego samego z bulterierem

Powiało PRL-em

Pod Białymstokiem, na wylocie do Augustowa, stoi drogowskaz, z którego wynika, że przejście drogowe w Budzisku znajduje się nadal na granicy Polski z Białorusią, a nie z Litwą

Pół biedy, że już nie ze Związkiem Radzieckim.

Po prostu śmieć

Na wysypisku śmieci pod Sokółką pijany operator ładowarki śmieci wrzucił swojego kolegę do mechanicznego przesiewacza śmieci.

Można powiedzieć, że trafił mu się nieco większy odpad.

Płać, bo jesteś uczciwy!

Pan Jarosław Karpowicz z Suwałk jako bezrobotny wyjechał do pracy za granicę. I przestał pobierać zasiłek dla bezrobotnych. W takim przypadku, jeśli nikt nie pobiera zasiłku, nie powinien on być wypłacany. Pan Jarosław po powrocie z zagranicy stwierdził jednak, że ktoś za niego ten zasiłek pobierał. Zawiadomił zatem urząd pracy o przestępstwie, ale ten się tym nie chciał interesować. Powiadomił zatem prokuraturę, a ta wszczęła śledztwo. W jego wyniku ustaliła, że raz za Karpowicza wypłatę zasiłku podpisał jeden z pracowników urzędu pracy. Kto złożył pozostałe podpisy? Tego ustalić się nie udało. W związku z tym urząd pracy, który wcześniej nie był niczym zainteresowany, wszczął postępowanie w sprawie wypłaconego zasiłku i nakazał jego zwrot... Karpowiczowi, który, przypominamy, złożył zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa.

Pytanie o to, czy uczciwość popłaca w przypadku suwalskiego urzędu pracy, pozostawimy bez odpowiedzi.

(kk)

Społeczeństwo >> Muzułmanie obchodzą w sierpniu 30-dniowy post zwany

Nie jedzą przez cały





Wyznawcy islamu mieszkający w naszym regionie w sobotę około godz. 19.30 razem przerwali post. Towarzyszyła temu modlitwa w białostockim meczecie, której przewodniczył imam Husam Freikh. Kilkudziesięciu wiernych zwróconych w stronę Mekki modliło się i składało pokłon Allahowi. Tuż za imamem stali mężczyźni, a dopiero za nimi kobiety z zakrytymi głowami.

Około godz. 20, po całym dniu głodówki, każdy z wiernych zjadł jedynie daktyla, popił go mlekiem, i wrócił do modlitwy.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Muzułmanie zakończyli pierwszą połowę ramadanu. Od ponad dwóch tygodni każdy dorosły wyznawca islamu w czasie dnia powstrzymuje się od spożywania wszelkich pokarmów (nawet wody). Religia zabrania im także utrzymywania kontaktów płciowych od świtu do zachodu słońca.

– Nie możemy nie tylko uprawiać seksu, ale unikamy też pocałunków i przytulania się do swoich żon – mówi Saeid Abdelmzek, lekarz z Libii, mieszkający w Białymstoku, którego spotkaliśmy w miejscowym centrum muzułmańskim przy ul. Hetmańskiej.

– Według prawa można całować się z małżonką, jeśli nie doprowadza to do kontaktu seksualnego podczas postu – tłumaczy Husam Freikh, nowy imam (od kwietnia br.), działający przy Lidze Muzułmańskiej w Białymstoku. Jak wyjaśnia imam, ramadan polega nie tylko na powstrzymywaniu się od wszelkich pokarmów oraz uciech cielesnych, ale przede wszystkim na doskonaleniu się duchowym, czyli modlitwie i refleksji nad własnym życiem.

– Pościć powinien każdy muzułmanin, który osiągnął dojrzałość płciową. Wyznacznikiem dorosłości w naszej kulturze nie jest osiągnięcie 18 roku życia – dodaje imam.

Wierni zobowiązani są także do odbycia pięciu modlitw w ciągu dnia. Zasada ta obowiązuje nie tylko w trakcie ramadanu, ale w czasie postu piątkowa modlitwa nocna (ok. 22.30) trwa prawie godzinę. Piątek w kulturze muzułmańskiej jest dniem świątecznym, tak jak u chrześcijan niedziela.



Muzułmanie na zakończenie postu wspólnie zasiedli do stołu. Jedną z pierwszych potraw była zupa z soczewicy.

Śniadanie o... godz. 20

W minioną sobotę odwiedziliśmy Centrum Kultury Muzułmańskiej w Białymstoku, w którym odbył się ramadanowy dzień zorganizowany na cześć społeczności tatarskiej. Wzięło w niej udział kilkudziesięciu wyznawców islamu z Białegostoku i Bohonik.

Gdy około godz. 19.30 wszyscy zebrali się w meczecie, jeden z wiernych wymówił formułę, która była sygnałem do przerwania postu. Przerwanie postu jest skromnym posiłkiem, bo każdy z wiernych zjadł jedynie daktyla i popił go mlekiem. Po tym wszyscy ponownie wrócili do meczetu na modlitwę. Wierni z imamem na czele stali skierowani w kierunku Mekki. Modląc się, parokrotnie pokłonili się Allahowi. Tuż za imamem stali mężczyźni, a dopiero za nimi kobiety w chustach na głowach.

Po modlitwie, już po godz. 20, wszyscy zasiedli do wspólnej kolacji... a właściwie śniadania, bo w kulturze muzułmańskiej był to pierwszy posiłek dnia. Podano zupę z soczewicy, później baraninę z ryżem i sałatką, a na koniec owoce. Nie ma zasad określających, jakie potrawy można spożywać w ramadanie.

W naszym ojczystym kraju w czasie ramadanu prawdziwe życie zaczynało się dopiero w nocy. W Polsce niestety jest inaczej.

– Tak naprawdę to po zachodzie słońca możemy jeść wszystko, co mamy w lodówce – tłumaczy Ismail Issa, który 20 lat temu przyjechał do Polski z Jordani, ale – jak sam twierdzi – czuje się Palestyńczykiem. – Oczywiście w ogóle nie jadamy wieprzowiny i nie spożywamy alkoholu.

Post wpływa na zmianę godzin przygotowywania potraw: – Zazwyczaj w ramadanie gotowanie zaczynamy około godz. 14-16, w zależności od tego, co chcemy jeść – tłumaczy Saeid Abdelmzek.

W nocy budzi się życie

– W naszym ojczystym kraju w czasie ramadanu dopiero w nocy budzi się życie. To właśnie wtedy spotykamy się ze znajomymi i wspólnie biesiadujemy – dodaje Kamal Abuzareba, Libijczyk mieszkający w Białymstoku. – W Polsce oczywiście obowiązuje inny tryb życia, do którego musimy się dopasować. O ile w swoim kraju w okresie ramadanu do pracy przychodziłem na późniejszą godzinę i pracowałem krócej, to tutaj muszę wstawać rano i pracować pełne 8 godzin.

Dlatego Kamal, tak jak i inni muzułmanie, wieczorem po posiłku, ok. godz. 22.30, idzie na modlitwę nocną, a później od razu kładzie się spać. Potem wstaje około godz. 2-3 i znowu odmawia

ramadanem

dzień

Od świtu do zachodu słońca nie możemy jeść, pić, palić papierosów ani utrzymywać kontaktów seksualnych ze swymi małżonkami.

modlitwę, je ostatni posiłek przed świtem i modlitwą poranną zaczyna kolejny dzień.

– Koran pozwala nam na spożywanie posiłków przez całą noc, ale musimy kiedyś się wyspać – tłumaczy Libijczyk.

Można się wykupić i nakarmić głodnego

Czy całodniowy post jest uciążliwy?

– Nie. Przestrzegam ramadanu od 12. roku życia i nawet za pierwszym razem nie czułem potrzeby jedzenia czy picia – tłumaczy Kamal.

Z postu zwolnieni są chorzy, kobiety w ciąży, karmiące oraz te, które właśnie mają miesiączkę, a także osoby podróżujące. Ci ostatni nie zawsze z tego korzystają. Obecnie bowiem podróże nie są już tak męczące i uciążliwe, aby podczas nich powstrzymywać się od postu. Tym bardziej, że i tak później trzeba to nadrobić.

– Osoby te muszą odbyć post w innym terminie, a jeśli nie mogą tego zrobić z powodu podeszłego wieku lub są np. nieuleczalnie chore, to wtedy powinny dokonać tzw. wykupu w postaci nakarmienia biednego za każdy nieprzeposzczony dzień – tłumaczy imam.

W takiej właśnie sytuacji jest Mirosława Korycka, przewodnicząca muzułmańskiej gminy wyznaniowej w Bohonikach.

– Zarówno ja, jak i mąż, mamy cukrzycę, musimy także przyjmować leki, więc niestety nie możemy pościć – tłumaczy.

Oczywiście, jak w każdej religii, także w islamie są osoby bardziej i mniej praktykujące.

– To jest kwestia indywidualnego podejścia do wiary – tłumaczy imam. – Często spotykam się z wiernymi, którzy przyznają, że popełniają wielki grzech, bo nie poszczą lub nie przestrzegają modlitw. Wśród muzułmanów są także osoby, które piją alkohol lub jedzą wieprzowinę. Islam ich jednak nie odrzuca, tylko otwiera im bramę pokuty.

Islam nie pozwala też pościć bez końca:

– Muzułmanin pości jedynie od momentu, kiedy na horyzoncie pojawi się słońce, do czasu aż zacznie ono zachodzić na tle pomarańczowej poświaty – tłumaczy imam. – Zgodnie z nakazem, post musi być przerwany po zachodzie słońca! Należy wówczas zjeść choćby daktyla i popić go wodą lub mlekiem.

Czasami poszczą latem, czasami zimą

Muzułmański post trwa 30 dni (w tym roku od 1 do 30 sierpnia). Kończy go Id al-Fitr, czyli Święto Przerwania Postu. W tym dniu muzułmanie w radosnej atmosferze odwiedzają się nawzajem, pozdrawiają słowami „id mubarak", składają sobie życzenia i obdarowują prezentami. Jest to dzień radości, modlitwy, wzajemnego pojednania i dziękczynienia Bogu za przeżycie świętego postu i przebaczenie grzechów. Wiele osób decyduje się również na wsparcie potrzebujących, aby i oni mogli mieć udział w radości tego świątecznego dnia.

Ramadan został – według wyznawców islamu – wyznaczony przez Boga, który za pośrednictwem anioła Gabriela przekazał prorokowi Mahometowi wersety Koranu. Nastąpiło to właśnie w ramadan, czyli w dziewiątym miesiącu kalendarza księżycowego (w 610 r.). Z racji tego, że stary kalendarz arabski różni się od obecnie przyjętego w Europie, post przypada o różnych porach roku. W 2012 rozpocznie się 20 lipca.

Rozmowa >> z astrofizykiem prof. Januszem Gilem

Jaki będzie koniec naszego świata?

– Słońce spuchnie do takiej wielkości, że pochłonie Ziemię i Marsa, sięgając aż do orbity Jowisza – zapowiada Janusz Gil, astrofizyk, dyrektor Instytutu Astronomii Uniwersytetu Zielonogórskiego, w rozmowie z Grażyną Zwolińską.

▲ Zacznijmy od śmierci gwiazdy, która wybuchła miliony lat temu, a wy w piątek oglądaliście ją w swoim obserwatorium.

– To supernowa, która wybuchła w odległej galaktyce M51 leżącej 28 mln lat świetlnych od nas.

▲ Czy to znaczy, że światło, jakie powstało podczas jej wybuchu biegło do Ziemi aż 28 mln lat?

– Nie może być inaczej. Odległość tej galaktyki od naszej to jedynka i 20 zer kilometrów. Światło supernowej musi biec do Ziemi 28 mln lat. Dla porównania: Słońce jest tylko 8 minut świetlnych od nas.

▲ Czyli wschód Słońca też widzimy z pewnym opóźnieniem?

– Tak naprawdę wstaje ono 8 minut wcześniej, zanim dostrzeżemy jego pierwsze promienie. To samo dotyczy zachodu Słońca. Nie ma go już nad horyzontem, a my jeszcze je widzimy.

▲ Kiedy pojawiła się ta supernowa?

– Odkryta została 28 czerwca. Wcześniej w tym miejscu na niebie były tylko gwiazdy Drogi Mlecznej na tle galaktyki M51. Aż tu nagle coś rozbłyska i świeci tak jasno, jak nasze gwiazdy. Czyli ma ogromną energię. Taka wydziela się właśnie podczas wybuchu supernowej.

▲ Kto pierwszy ją zauważył?

– Na całym świecie teleskopy, głównie tak małe jak nasz, nieustannie przeszukują niebo w poszukiwaniu supernowych, które są odkrywane często, z uwagi na ogromną liczbę galaktyk. Zwykle jest kilku odkrywców, którzy w czasie, gdy supernowa wybuchła obserwowali akurat tę galaktykę. Natychmiast wysyłają telegram astronomiczny do specjalnej instytucji. Można tylko powiedzieć, czyj nadszedł pierwszy.



▲ Wystarczy monitorować niebo i czekać?

– Gdyby można było obserwować jednocześnie cale niebo, to by się tylko czekało. Ale trzeba zmieniać co jakiś czas kierunek obserwacji. I mieć szczęście. Można zejść z kierunku galaktyki, w której pół godziny później wybucha supernowa. Pech.

▲ Po co obserwujecie tę supernową?

– Nie dla estetycznych doznań, choć to jest bardzo piękne. Dzięki tym obserwacjom można badać fizykę wnętrza supernowej. Co noc monitorujemy jej jasność. Na początku wybuchu, jakieś 35 dni temu, gwałtownie ona rosła. Osiągnęła maksimum i już zaczyna się rozpływać. Za kilkadziesiąt dni przestanie być widoczna. Zwykle obserwację prowadzi co najmniej 10-20 grup astronomicznych na świecie. Wyniki się dodaje, co podnosi jakość obserwacji.

▲ Dlaczego gwiazdy umierają?

– Gwiazda, tak jak nasze Słońce, świeci tylko dlatego, że w jej wnętrzu płonie gigantyczny kontrolowany stos jądrowy, który dostarcza energii. Ale jak wyczerpie się całe paliwo jądrowe, to tempo reakcji maleje, potem całkiem ustaje. A ta reakcja jest jedynym powodem, dla którego gwiazda trzyma się w kupie. To ona produkuje temperaturę i ciśnienie. Grawitacja, która ściska gwiazdę jest równoważona, tak jak w nadmuchanym balonie, przez ciśnienie promieniowania powstałego w wyniku reakcji termojądrowej. Jak nie ma tej reakcji, a pozostaje grawitacja, to zaczyna gwałtownie ściskać gwiazdę. Ciśnienie w niej dramatycznie rośnie. W pewnym momencie dochodzi do drugiego zapłonu jądrowego resztkowych substancji, ale to dzieje się już tak gwałtownie, że gwiazda wybucha i rozrzuca zewnętrzne powłoki w kosmos.

▲ Teraz w imieniu zwolenników teorii o końcu świata powinnam zapytać, czy to samo może się stać z naszym Słońcem?

– Nie, bo jest ono zbyt mało masywne. Skończy dużo łagodniej. Wprawdzie to wszystko, co wcześniej powiedziałem, wydarzy się, ale w dużo spokojniejszy sposób. Nie grozi nam wybuch Słońca jako supernowej, który byłby dla nas rzeczywiście zabójczy.

▲ A co się będzie działo na Ziemi, jak nasze Słońce zacznie powoli stygnąć?

– Tego też nie przetrzymamy, ponieważ alternatywą dla Słońca jest faza Czerwonego Olbrzyma. Słońce najpierw spuchnie do takiej wielkości, że pochłonie Ziemię, Marsa, sięgając aż do orbity Jowisza. To oznacza, że wszystkie planety zostaną wypalone. A reszta odpłynie w kosmos.

▲ Można przewidzieć, kiedy coś takiego może się stać?

– Wiemy to dokładnie. Za ok. 5 mld lat. To prawie tyle lat, ile upłynęło od powstania Słońca. Jesteśmy mniej więcej w połowie drogi.

▲ Chyba że w Ziemię uderzy planetoida. Jedna taka o rozmiarach około 400 metrów ma w listopadzie przelecieć „o włos" od Ziemi.

– Ona nic nam nie może zrobić. Takie małe planetoidy najczęściej nie wchodzą na kurs kolizyjny. Nie są w stanie dolecieć do Ziemi. Spalają się efektownym fajerwerkiem w górnych warstwach atmosfery. To musiałoby być coś znacznie większego, coś wielkości Mont Everestu. 65 mln lat temu planetoida wielkości 10 km wybiła wszystko na Ziemi, w tym dinozaury. A jeśli o ten „włos" chodzi... Ta planetoida przeleci rzeczywiście bardzo blisko, ale jak na skalę astronomiczną. Bo wszystko, co przeleci między Księżycem a Ziemią już jest blisko.

▲ Lubimy być straszeni, skoro chodzimy na katastroficzne filmy o tym, że pędzi w naszym kierunku ogromna planetoida. Pan też ogląda takie filmy?

– Poszedłem na pierwszy. Tam załoga ziemskich śmiałków pojechała na planetoidę, nawierciła ją, odpaliła ładunki, żeby zmienić jej trasę lotu i uratować Ziemię. Dla fachowców ten film był naiwny, ale nie o to chodziło. Był on ważny, bo uświadomił, głównie decydentom przyznającym fundusze na naukę, że takie niebezpieczeństwo istnieje, że trzeba na Ziemi pobudować obserwatoria, by obserwować Wszechświat i monitorować, czy nadchodzące obiekty nie mają przypadkiem kolizyjnej trajektorii. Ta kolizja, jaka wydarzyła się 65 mln lat temu, powinna występować statystycznie raz na 50 mln lat. Mamy już 65 mln, więc trzeba być na to przygotowanym.

▲ A jesteśmy?

– Jesteśmy. Od czasu tego filmu masę pieniędzy poszło na wybudowanie systemu monitorowania bliskiego nieba pod kątem kolizyjnych parokilometrowych obiektów. Jeśli taki się pojawi, to odpowiednio wcześniej go zobaczymy i będziemy wiedzieć, co z nim zrobić, żeby go sprowadzić z kolizyjnej trajektorii.

▲ Przesuniemy go?!

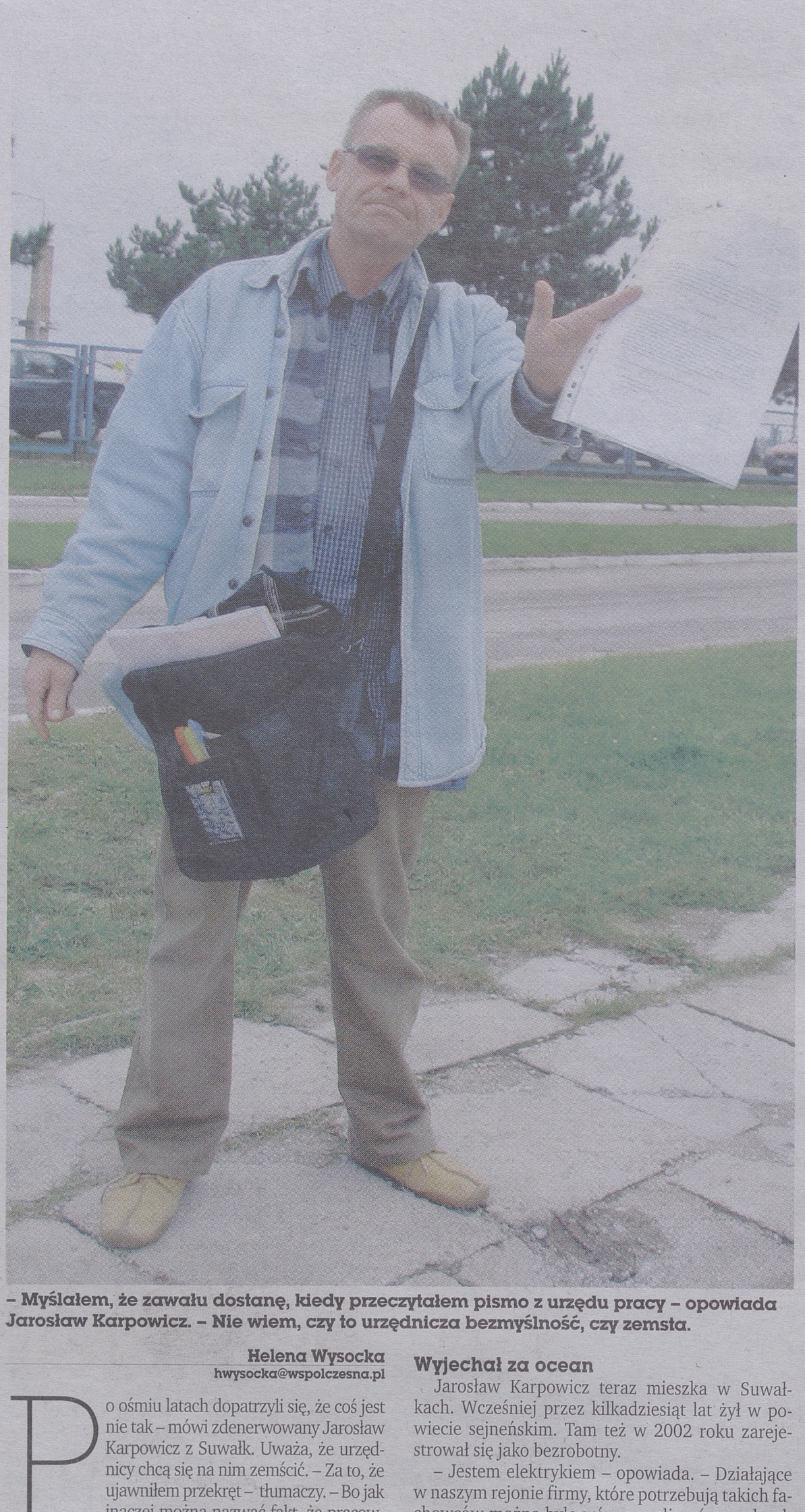
– Wystarczy go minimalnie przesunąć, jak jest w dużej odległości od Ziemi. To już jest możliwe nie tylko teoretycznie. Końca świata z powodu planetoidy nie będzie. Powodem będzie ciągłe rozszerzania się Wszechświata. Gęstość materii w nim maleje i prawdopodobieństwo powstawania nowych gwiazd jest coraz mniejsze. W pewnym momencie przestaną się rodzić. Wszechświat będzie się tylko rozszerzał, stygnął i w końcu zaniknie. Ale to dopiero za jakieś 100 mld lat, albo i więcej. Ziemia zginie znacznie wcześniej, gdy Słońce wejdzie w fazę Czerwonego Olbrzyma. Za jakieś 5 mld lat.

Konflikty >> Urząd ściga bezrobotnego, który nie zgodził się na oszustwo

Nie chciał kasy? Zapłaci karę.

„Pośredniak" wypłacał zasiłek dla bezrobotnego, choć nie było go w kraju. Teraz urzędnicy chcą odzyskać pieniądze.

– Problem w tym, że ja ich w ogóle nie widziałem – denerwuje się Jarosław Karpowicz z Suwałk.



– Myślałem, że zawału dostanę, kiedy przeczytałem pismo z urzędu pracy – opowiada Jarosław Karpowicz. – Nie wiem, czy to urzędnicza bezmyślność, czy zemsta.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Po ośmiu latach dopatrzyli się, że coś jest nie tak – mówi zdenerwowany Jarosław Karpowicz z Suwałk. Uważa, że urzędnicy chcą się na nim zemścić. – Za to, że ujawniłem przekręt – tłumaczy. – Bo jak inaczej można nazwać fakt, że pracownik urzędu pracy podpisuje za mnie dokumenty?

Karpowicz zapowiada, że poruszy niebo i ziemię, aby dojść sprawiedliwości.

– Nie będę bezczynnie patrzył, jak rujnują mi życie – mówi. – Nie zrobiłem nic złego, a wręcz przeciwnie. Jestem nękany za to, że chciałem być uczciwy. Bo to przecież ja przekonywałem urzędników i organy ścigania, że pieniądze mi się nie należą.

Wyjechał za ocean

Jarosław Karpowicz teraz mieszka w Suwałkach. Wcześniej przez kilkadziesiąt lat żył w powiecie sejneńskim. Tam też w 2002 roku zarejestrował się jako bezrobotny.

– Jestem elektrykiem – opowiada. – Działające w naszym rejonie firmy, które potrzebują takich fachowców można było wówczas zliczyć na palcach jednej ręki. Nie miałem szans na żadną robotę. A dom i troje dzieci trzeba było utrzymać. Dorywcze zlecenia i zasiłek nie wystarczały nawet na opłacenie rachunków. Nie mówiąc już o innych potrzebach.

Pojechał więc do Stanów Zjednoczonych. Przyznaje, że o wyprawie nie informował urzędu pracy, bo nie widział ku temu powodu.

– Sądziłem, że tuż po wyjeździe wypłata zasiłku zostanie automatycznie wstrzymana – dodaje. – Nie podpisywałem w urzędzie tzw. gotowości do pracy, więc nie było podstaw do przekazywania pieniędzy.

Zdziwił się kilka lat później, gdy wrócił do domu. Okazało się bowiem, że na jego bankowe konto zasiłek wpływał i to jak w zegarku, regularnie. Pieniędzmi dysponowała żona. Karpowicz poszedł do „pośredniaka", aby to wyjaśnić.

– Byłem zszokowany, bo nikt nie chciał ze mną rozmawiać – twierdzi mężczyzna. – Wyglądało na to, że urzędników nie interesuje, kto i dlaczego pobiera pieniądze. Wypłacili i koniec. Nie chciałem być zamieszany w to oszustwo. Uważam, że lepiej żyć biednie, ale uczciwie.

Zgłosił sprawę organom ścigania. Kilkumiesięczne śledztwo niewiele wyjaśniło. Prokuratura ustaliła tylko, że w jednym miesiącu gotowość do pracy za Karpowicza podpisał urzędnik. Nie pamiętał jednak, w jakich okolicznościach do tego doszło. Sugerował, że prawdopodobnie się pomylił. Kto podpisywał pozostałe listy, nie wiadomo. Postępowanie zostało więc umorzone z uwagi na „niewykrycie sprawców".

Organy ścigania uznały, że żona naszego Czytelnika jest również bez winy. Wprawdzie doskonale wiedziała, że na małżeńskie konto wpływa zasiłek i – jak tłumaczy prokuratura – godziła się na pobieranie nienależnych pieniędzy, ale takie działanie nie zawiera znamion czynu zabronionego.

– Nie rozumiem, jak urzędnik, który podrobił mój podpis, mógł uniknąć kary – zastanawia się Karpowicz. – Próbowałem zaskarżyć tę decyzję, ale dowiedziałem się, że nie jestem stroną. A urząd pracy, jak tłumaczyła prokuratura, nie zgłaszał żadnych wniosków.

Decyzja o umorzeniu śledztwa uprawomocniła się w styczniu tego roku.

Urzędnicy się obudzili

Tymczasem kilka dni temu Karpowicz otrzymał z sejneńskiego urzędu informację, że ten wszczyna postępowanie w sprawie wypłaconego osiem lat temu zasiłku.

– Takie są przepisy – tłumaczy Lucyna Tomczyk, zastępca dyrektora Urzędu Pracy w Sejnach.

A te mówią, że nienależnie pobrane świadczenie trzeba zwrócić. Urząd ma prawo domagać się tego przez dziesięć lat. I to z odsetkami karnymi.

W tym przypadku nie ma wątpliwości, że Karpowiczowi nie należały się żadne pieniądze. Pozostaje tylko pytanie, dlaczego dopiero teraz urzędnicy się obudzili?

– Wcześniej nie wiedzieliśmy, że ten pan przebywał w USA i pobierał zasiłek – dodaje dyrektor. – Taką informację przekazała nam właśnie prokuratura.

Karpowicz uważa, że będzie płacił karę za swoją uczciwość.

– Wygląda na to, że doniosłem na siebie – denerwuje się. – Gdym siedział cicho, to wszystko byłoby w porządku. Jak to możliwe, nie wiem. Nie rozumiem jeszcze jednego, dlaczego mam zwracać pieniądze, skoro nie widziałem ich na oczy.

Dyrektor Tomczyk zastrzega, że prowadzone przez urząd postępowanie o niczym nie przesądza.

– Zobaczymy, jakie argumenty przedstawi ten pan, a później zapadnie decyzja, czy trzeba będzie zwrócić pieniądze, czy też nie – wyjaśnia urzędniczka.

Karpowicz pisze dwa pisma – wyjaśnienie do „pośredniaka" i skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich.

– Czuję się nękany – tłumaczy. – Rozumiem, że składając doniesienie do prokuratury wsadziłem kij w mrowisko. Ale chcę być uczciwy i mam do tego prawo.

Historie >> Bernard Wasilewski w sowieckim wojsku służyć nie chciał, choć...

Mundur kochał całe życie

Ma już 95 lat i nadal prowadzi poczty sztandarowe na uroczystościach w całym kraju. Wyprostowany, dumny, z szablą w dłoni i klatką piersiową obwieszoną medalami – to rotmistrz Bernard Wasilewski z Białegostoku.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Dwieście lat niech żyje nam – śpiewali wojakowie, koledzy i rodzina rotmistrzowi Bernardowi Wasilewskiemu z 10. Pułku Ułanów Litewskich, który kilka dni temu obchodził swoje urodziny. Tradycyjnego „Sto lat" śpiewać nie wypadało, bo jubilat świętował właśnie 95 rok życia. Przez zdecydowaną większość tego czasu był wierny mundurowi ułana.

– Ja w ogóle nie wiem, jak to człowiek mógł przeżyć tyle lat – mówi z nostalgią, ale i z uśmiechem pan Bernard. Dziwi się swej długowieczności, bo życie go nie oszczędzało. Nieraz czuł słabość.

– Zwłaszcza jak wróciłem z obozu, byłem tak bardzo słaby – wspomina. – Musiałem mocno pracować, głodny, zmarźnięty. Bardzo ciężko było. W niemieckim obozie byłem, w górnej Bawarii.

To tylko jeden z etapów życia białostockiego ułana. Jednak już w najmłodszych latach jego życie przypominało scenariusz filmu.

Do wojska w tajemnicy przed rodzicami

– Urodziłem się w parafii Krypno, wieś Góra, około 30 km od Białegostoku – wspomina 95-latek. Jak dodaje, dość szybko pokochał wojsko.

Już jako nastolatek próbował się zaciągnąć. W tajemnicy przed rodzicami pojechał na komisję. Do wojska przyjęli go, ale musiał mieć zgodę ojca i matki, a ci powiedzieli: „nie". Znalazł inną drogę.

– Jak miałem 15 lat już byłem w związku Krakusów, to były konne oddziały organizowane przez Przysposobienie Wojskowe – wspomina wojak. – Należałem do niego 5 lat przed wojną. Wtedy to się żyło! Własnego konia się miało, po zawodach konnych jeździło i jak już się szło do wojska, to człowiek wyćwiczony był! Nie bał się niczego.

Przyszła wojna i miłość

Kiedy w 1937 roku wstąpił do 10. Pułku Ułanów Litewskich, od razu skierowali go do szkoły oficerskiej. Uczył młodych. Miał być zawodowym żołnierzem. Jednak, gdy wybuchła wojna, szybko trafił na front. Stamtąd, niestety też szybko, do wspomnianej wcześniej niemieckiej niewoli. W stalagu spędził ponad sześć lat, choć próbował uciekać. Kilka razy nawet prawie się udało.

Ale z tamtych czasów wyniósł też coś bardzo wartościowego... miłość, tą największą. Ewa Irena, jego Irenka, rozjaśniała mu koszmar wojny i niewoli. Potajemne spotkania w niemieckich okowach na wolności zamieniły się w życiowy związek.

Wtedy to się żyło! Własnego konia się miało... Jak już się szło do wojska, to człowiek wyćwiczony był. Nie bał się niczego!

Rzuciłem pracę i kupiłem konika

– W 1945 r. w listopadzie wróciłem do kraju. Żonę zapoznałem w Niemczech – wspomina po latach. – Przyjechaliśmy tutaj do Polski. Wzięliśmy ślub. Byłem u żony na gospodarstwie koło Włocławka Kujawskiego. Po trzech latach wróciłem do Białegostoku, kupiłem plac, pobudowałem dom i pracowałem w Budowlanej Spółdzielni Pracy. Najpierw jako murarz. Budowaliśmy pierwszy szpital przy ul. Curie-Skłodowskiej. Ten pierwszy, pod lasem. A potem po dwóch latach rzuciłem tę pracę i konika kupiłem, jeździłem konikiem – wspomina z uśmiechem i rozrzewnieniem. – Boiska sportowe robiłem. W akordzie pracowałem, ale dobrze zarabiałem.

Mógł wybrać inną drogę, ale zawodowo do munduru już nie wrócił, bo...

Sowietom nie chciał służyć

– Gdyby nie wojna, byłbym innym człowiekiem. Miałem do tego spryt, kochałem wojsko – wspomina. – Ale po wojnie już nie chciałem do niego wstąpić. Bo to już czasy komunistyczne były. Namawiali mnie, ale nie chciałem sowietom służyć.

Osiedlił się w Białymstoku, założył rodzinę. Razem żoną wychowywał trzech synów. Potem urodziły się wnuki, prawnuki... Ilu ich jest?

– A już nie mogę policzyć – śmieje się. – Trudno, bo trochę ich jest.

Trudności ze spamiętaniem ilości członków rodziny nie można zrzucić na słuszny wiek pana Bernarda. Zapytana o to jedna z jego wnuczek również nie może się ich wszystkich doliczyć. Jednak pytania o dziadka od razu wywołują na jej twarzy uśmiech.



W. Wołkiewicz

Postawy rotmistrzowi może pozazdrościć niejeden młodzik. Tak wychowało go wojsko.

– Dziadek jest bardzo dobrą, życzliwą, myślącą o rodzinie osobą – mówi Anna Wasilewska. – Jest opiekuńczy. Interesuje się nami wszystkimi. Co tu dużo mówić, jest idealnym dziadkiem!

Wnuczka wspomina, że dziadek zawsze uczestniczył we wszystkich możliwych uroczystościach. I tak jest do dziś. Jego patriotyczna postawa jest wzorem do naśladowania dla młodszych pokoleń z jego rodziny, ale nie tylko...

– Rotmistrz jest dla mnie osobą, z której warto brać przykład, budującą moją miłość do kawalerii – mówi Damian Jaworski, najmłodszy, 16-letni ułan 10 Pułku Ułanów Litewskich.

Bo to dobry chłop jest!

Z sympatią i szacunkiem mówią o nim wszyscy wojacy z Koła Żołnierzy 10 Pułku Ułanów Litewskich oraz ze Szwadronu Kawalerii im. 10 Pułku Ułanów Litewskich.

– To dobry chłop jest. I na ognisko przyjdzie, i wódki się z nami napije – śmieją się młodsi koledzy. – Znany jest z tego, że lubi śpiewać ułańskie piosenki. Z chęcią też opowiada o latach swojej młodości.

Kiedy wspomina czasy wojny, pamięta wydarzenia co do godziny, minuty, sekundy. Pamięć ma idealną.

Wrażenie robi też jego postawa. Podczas uroczystości zawsze idzie wyprostowany jak struna, dumnie trzymając szablę i bez skazy nosząc ułański mundur.

– Lubię towarzyszyć z wojskiem zawsze – mówi. – Występuję wszędzie, jestem dowódcą pocztów sztandarowych. Występuję m.in. w Kocku, Białej Piskiej, Opolu, wszędzie tam, gdzie mnie zapraszają.

Mimo że z wielkim zapałem uczestniczy w uroczystościach państwowych, rocznicach i apelach, nie chce być „na świeczniku".

Wolał do parku niż do VIP-ów

Wśród wojaków krąży o nim pewna anegdota: po święcie wręczenia sztandaru białostockiemu pułkowi podszedł do niego urzędnik i zaprosił na bankiet dla VIP-ów, a pan Bernard oczywiście ruszył, ale ze wszystkimi pocztami sztandarowymi. Urzędnik stwierdził, że może iść tylko on, na co 95-latek odparł: „to ja wolę z chłopakami do parku iść". Jak powiedział, tak i zrobił.

Nic więc dziwnego, że ludzie go lubią. A z czego on sam jest zadowolony? – Z tego, że tyle lat przeżyłem. I chciałbym jeszcze i jeszcze dłużej żyć, ze społeczeństwem pracować – mówi z uśmiechem.

Zadowolony jestem, że tyle lat przeżyłem. I chciałbym jeszcze dłużej żyć, ze społeczeństwem pracować.

Zdrowie >> 10-letni Kuba z Białegostoku rozwija się dzięki nietypowej terapii

Delfiny pomagają



Kuba miał nowego terapeutę: Ely'ego i aż dwa delfiny: Fiji i Bellę

10-letni Kuba umie już powiedzieć: mama, tata i babcia. Coraz lepiej radzi sobie też z jedzeniem i chodzeniem. A wszystko dzięki delfinom.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Chłopiec wrócił niedawno z delfinoterapii na Florydzie. Był tam już trzeci raz. Efekty takich zajęć są nie do przecenienia – Kubuś coraz lepiej radzi sobie w świecie. A jeszcze do niedawna nic nie było dla niego łatwe. Chłopiec od urodzenia cierpi bowiem na bardzo rzadką genetyczną chorobę – wadę pierwszego chromosomu – delecję 1p36.

Pięć lat do diagnozy

Kuba Różański urodził się 5 stycznia 2001 r w białostockim szpitalu. Lekarze od razu stwierdzili, że najprawdopodobniej ma jakąś wadę genetyczną, bo u chłopczyka widoczne były cechy opóźnienia rozwoju psychoruchowego. Dla rodziców był to ogromny szok, ciąża przebiegała bowiem bez większych problemów.

Niestety, przez 5 pierwszych lat nie było wiadomo, co tak naprawdę Kubusiowi dolega. Rodzina jeździła z synkiem od poradni do poradni. Chłopczyk często chorował, miał słabą odporność. Słabo rozwijał się fizycznie, był drobniutki i niski jak na swój wiek, zaczął siadać dopiero gdy miał 1,5 roku, a raczkować, gdy miał 3 latka! Chociaż był rehabilitowany i usprawniany, brakowało właściwej diagnozy. Dopiero w 2006 roku, gdy zlecono badania krwi Kuby w USA, okazało się, na co choruje. To bardzo rzadka wada pierwszego chromosomu – delecja 1p36. Takich osób jak Kuba na świecie jest niewiele. Wszystkie wymagają przez całe życie opieki i pomocy oraz usprawniania, aby mogły jak najlepiej radzić sobie w świecie.

Delfiny sprawiają cuda

Kilka lat temu Wanda Różańska, mama chłopca, obejrzała program o delfinoterapii. Od razu wiedziała, że to może być ogromna szansa dla Kubusia. Delfinoterapia to właściwie zabawa z delfinami, w czasie której pod nadzorem fizjoterapeuty wykonywane są ćwiczenia ruchowe. Ale to nie wszystko. W czasie takiej zabawy emitowane przez delfiny wiązki ultradźwięków przenikają ludzkie ciało powodując drobne, pozytywne zmiany w zniszczonych komórkach. A do tego bliski kontakt z delfinami powoduje, że u człowieka wydzielają się endorfiny, czyli hormony szczęścia. Dlatego efekt terapii jest rewelacyjny.

Na świecie jest zaledwie kilka ośrodków, które proponują taką metodę usprawniania chorych dzieci. Wandzie udało się zarezerwować termin na turnus delfinoterapii w Island Dolphin Care na Florydzie na lipiec 2008. Ale aby wyjechać, rodzina potrzebowała ok. 50 tys. zł. Udało się dzięki pomocy wielu ludzi dobrej woli (m.in. czytelników „Gazety Współczesnej"!). Na Florydzie chłopiec musiał najpierw nauczyć się pływać z delfinami: w wodzie dzieci nie mogą machać rękami i nogami, żeby nie straszyć delfinów. Kuba dostał swojego zwierzaka do terapii – Fiji oraz terapeutę Jacka. Odpowiednio zachęcany Kubuś bez problemu wykonywał zadania: rysował, malował, przyklejał. Wszystko to robił po raz pierwszy w życiu. A potem zaczął szokować najbliższych kolejnymi zachowaniami: bawił się samochodzikami brata, czego nigdy dotąd nie robił. Zaczął próbować nowych smaków (wcześniej jadł tylko kilka potraw, a pił tylko wodę), nauczył się pić przez słomkę (urodził się bez odruchu ssania). Stał się sprawniejszy fizycznie i zaczął mówić pierwsze słowa. Takich efektów nikt nie chciał zaprzepaścić. Po roku udało się na delfinoterapię pojechać ponownie, a w lipcu tego roku – po raz trzeci. Tym razem na dwa tygodnie. Każdy wyjazd to efekt wsparcia wielu



Wanda Różańska z synkiem Kubą (w zielonej bluzce) byli jedynymi Polakami na zjeździe rodzin osób z delecją w Minneapolis

żyć

ludzi, którzy wpłacają pieniądze na konto Kuby. Bez tego rodziny nie byłoby stać na terapię.

Pływał z dwoma delfinami

– Tym razem Kubuś dostał aż dwa delfiny: swego starego przyjaciela Fiji i nową Bellę – opowiada Wanda. – Był też nowy terapeuta, Ely, bardzo wymagający. Kuba na początku się z nim kłócił, potem nauczył się współpracować. Była też osoba do pomocy – nauczyciel kształcenia specjalnego. Zajęcia były dostosowane do indywidualnych potrzeb Kuby, opierały się na komunikacji alternatywnej, za pomocą symboli obrazkowych. Od poniedziałku do czwartku odbywały się zajęcia terapeutyczne w klasie oraz pływanie z delfinami i terapeutą, a w piątek było pływanie naturalne, dla rodziców z dziećmi.

Na zajęciach w klasie Kuba uczył się dokonywać samodzielnych wyborów, liczyć, poznawał litery. Były też prace plastyczne, wykonywanie przedmiotów codziennego użytku (dzieci robiły np. torbę na zakupy, ozdabiały koszulki).

– Chodzi o to, aby terapia z delfinami była połączona z zajęciami edukacyjnymi – mówi Wanda. – Delfin stymuluje dziecko, co przekłada się na konkretne ćwiczenia, w naszym przypadku głównie ćwiczenie aparatu mowy. Przy każdej wykonywanej czynności terapeuta motywował Kubę do wypowiadania chociażby pojedynczych sylab lub prostych wyrazów.

Efekty są ogromne. Kuba mówi coraz więcej słów.

– Marzymy o tym, aby mógł porozumiewać się z nami za pomocą Ipada – mówi Wanda. – Na razie jednak nie stać nas na taki zakup.

Kubuś radzi też sobie coraz lepiej pod względem fizycznym: – Po domu biega bez problemu, chodzimy też na krótkie spacery, tylko na dłuższych wyprawach synek korzysta jeszcze z wózka – opowiada Wanda. – Zaczął też samodzielnie jeść i pić!

Od pewnego czasu Kubie pomagają też psy. Raz w tygodniu chodzi na dogoterapię z Weną – golden retrieverką. Uwielbia ją tak samo jak delfiny.

Razem można więcej

W tym roku przed delfinoterapią Wanda z synkiem pojechała też na światowy zjazd rodzin z dziećmi z delecją do Minneapolis. To dla wszystkich uczestników kongresu niezapomniane przeżycie, na którym można wymienić się doświadczeniami.

– Byliśmy tam jedynymi Polakami, ale wiadomo, że osoby z delecją są i w naszym kraju – opowiada Wanda. – Chciałabym takie rodziny skrzyknąć, zorganizować stowarzyszenie czy fundację, które by działało na rzecz naszych dzieci. Wiadomo, że razem można więcej osiągnąć, mieć dostęp do najnowszych rozwiązań. Wierzę, że to się uda. ▲

Wszyscy, którzy chcą pomóc w terapii Kuby, mogą dokonywać wpłat na konto: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" Bank Pekao S.A. I O/Warszawa nr 41 1240 1037 1111 0010 1321 9362 lub Bank BPH S.A. nr 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615 tytułem: 4973 Różański Jakub darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.



A. Chomicz

Delfinoterapia sprawiła, że Kubuś stał się bardziej samodzielny, je i pije niemal wszystko. To ogromna różnica w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat.

reklama

kredyt gotówkowy

Weź kredyt teraz –
spłacaj po wakacjach!



Zapraszamy do oddziałów Santander Consumer Banku:

Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 40, 9:00-16:00 • **Białystok**, ul. Lipowa 2/1, 8:30-17:00; ul. Piękna 2, 8:30-17:00; ul. Przędzalniana 60, 10:00-19:00 • **Grajewo**, ul. Wojska Polskiego 21, 9:00-17:00 • **Łomża**, ul. Dworna 1/2, 9:00-17:00 • **Sokółka**, ul. Grodzieńska 18, 9:00-17:00 • **Suwałki**, ul. Sejneńska 1, 9:00-17:00

KWADRANS KREDYTOWY
KREDYT W 15 MINUT
BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI!

www.santanderconsumer.pl
195 00
(opłata zgodna z taryfą operatora)

Santander CONSUMER BANK
WARTOŚCIOWE IDEE

110013111801

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Jesteś już bardzo zmęczony sprawami zawodowymi. Ciągłe zamieszanie nie sprzyja relaksowi. Dobrze wykorzystaj dwa ostatnie wakacyjne weekendy!

▲ RYBY 20 II – 20 III
Wpadniesz na genialny pomysł. I choć może wyda ci się on trochę szalony, nie odstępuj od zamiaru jego realizacji.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Musisz nauczyć się odmawiać. Jeżeli dobrze przeanalizujesz sytuacje z kilku minionych dni, zobaczysz, jak wiele osób cię wykorzystuje.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Pokłócisz się z przyjaciółmi. Dlaczego ci się wydaje, że zawsze masz rację? A nawet jeżeli ją masz, to czasami warto ustąpić.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Komplikacje w sprawach uczuciowych. Pewne sprawy okażą się trudniejsze niż się spodziewałeś. Musisz być bardziej cierpliwy.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Kłopoty ze zdrowiem okażą się większe niż się spodziewałeś. Z tego powodu trzeba będzie zmienić wyjazdowe plany.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Powinieneś trochę schudnąć, bo wtedy poczujesz się bardziej atrakcyjny i doda ci to pewności siebie. A ta w najbliższym czasie bardzo ci się przyda.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Zaczniesz ważny projekt, ale nie uda ci się go skończyć w terminie. Jednak nie powinieneś się denerwować. Ważny będzie końcowy efekt, a na ten warto poczekać.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Twój partner oczekuje od ciebie trochę więcej czułości. O uczucie trzeba dbać. Zaniedbywane – zgaśnie.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Za dużo pracujesz. Tłumaczysz sobie, że są ci bardzo potrzebne pieniądze, ale taki tryb życia odbije się na twoim zdrowiu.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Pod koniec sierpnia będziesz potrzebował finansowego wsparcia. Poproś o pomoc dalszą rodzinę, a nie zawiedziesz się.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Tym razem znowu nie uda ci się wyjechać na wymarzony odpoczynek. Zastanów się nad zmianą osoby, z którą chcesz odbyć tę podróż... ▲

W świecie filmu >> W Białymstoku kręcono odcinek

Zaprosili nas



Ryszard Doliński, aktor Białostockiego Teatru Lalek (drugi z lewej), brata się z kolegami z Warszawy (od lewej: Lesław Żurek, Jan Englert i Alan Andersz).

To będzie serial o nietypowym, rodzinnym układzie. Zdjęcia do jednego z odcinków zostały nakręcone w stolicy województwa podlaskiego.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Białystok, środek tygodnia, kilka minut po godzinie 10. W centrum miasta mnóstwo taśm ograniczających ruch przechodniów i dużo samochodów z warszawskimi rejestracjami. Wśród przechodniów mnóstwo ludzi z kamerami, mikrofonami, dodatkowym oświetleniem. Nad wszystkim czuwa kierownik planu. Przed jednym z klubów w centrum stoją Lesław Żurek i Jan Englert – dwójka głównych aktorów nowego serialu produkcji TVN „Układ warszawski".

Odcinkowa opowieść o bardzo nietypowej rodzinie

„Układ warszawski" to serial kryminalny z przymrużeniem oka. Jego debiut na antenie TVN został zaplanowany na 4 września, od razu po „Tańcu z Gwiazdami". Serial liczy 13 odcinków i opowiada historię rodziny znajdującej się „po dwóch stronach kodeksu karnego". Główny bohater, Marek Oporny (w tej roli Lesław Żurek), to młody analityk policyjny, który marzy o tym, żeby zostać prawdziwym śledczym. Tego samego dnia, kiedy dostaje szansę na spełnienie swoich zawodowych ambicji, dowiaduje się, że jego stryjem jest... najsłynniejszy złodziej w Polsce. W roli Antoniego Rylskiego vel Łapy, legendarnego włamywacza, zobaczymy Jana Englerta.

Oprócz dwóch panów w obsadzie znaleźli się również: Olga Bołądź, Katarzyna Gniewkowska, Grażyna Szapołowska, Katarzyna Herman, Adam Ferency, Bartek Topa oraz Alan Andersz.

– Białystok jest jedynym miastem wyjazdowym, w którym pojawiliśmy się z „Układem warszawskim" – mówi Marzena Bober, kierownik produkcji serialu. – Pozostałe zdjęcia, jak sugeruje tytuł, odbywały się w Warszawie i okolicach. Prawdę mówiąc, przy starcie serialu nie planowaliśmy przyjazdu do Białegostoku. Ta decyzja przyszła z czasem i dziś mogę powiedzieć, że jestem z niej bardzo zadowolona. Ciepło wspominam serial „39 i pół", w którym również byłam kierownikiem produkcji i realizowałam ciekawe zdjęcia w innym mieście, poza Warszawą.

Poznamy historię rodziny znajdującej „po dwóch stronach kodeksu karnego". Kryminalne historie będą podane z przymrużeniem oka.

Bober dodaje, że jej zdaniem to ważne, żeby pokazywać widzom też inne miasta. Mimo, iż jest to dla produkcji bardzo duże wyzwanie.

– Począwszy od kosztów, a skończywszy na organizacji pracy aktorów i ekipy w każdym, nawet najmniejszym, szczególe. Ale jest to również niebywała przyjemność pracy z ludźmi w innym mieście – nowej dla nas lokalizacji. Otrzymujemy bardzo dużo pomocy ze strony władz miasta, policji, straży miejskiej, czy samych mieszkańców. Jestem za to bardzo wdzięczna i cieszę się, że możemy zaprosić Białystok do naszego „Układu..." – podsumowuje.

Z pracy w Białymstoku zadowoleni byli również grający w serialu aktorzy:

– To bardzo zadbane miasto, widać, że macie dobrego gospodarza – mówi z zachwytem Lesław Żurek, znany m.in. z filmu „Mała Moskwa". Aktor nie ukrywa, że Białystok bardzo mu się podoba: – Widziałem już cerkiew, rynek i kawałek centrum, czyli wszystkie miejsca, w których będziemy kręcić odcinek. Historia, którą tu nagrywamy, będzie dotyczyła przemytu ludzi. W Białymstoku mam za zadanie złapać jedną z ciężarówek przemytniczych i ludzi, którzy się tym zajmują. Mój bohater – Marek Oporny – pracuje w dość specyficznym komisariacie. Jego kolegów grają Adam Ferency, Bartek Topa i Alan Andersz. Jest jeszcze Zuza Szarek grana przez Olgę Bołądź.

I tak w serialu pojawia się „Kryminalny wyjadacz" Kosa, niezważający na poprawność językową Siko-

nowego serialu „Układ warszawski"

do „Układu"

Białystok to bardzo zadbane miasto – mówi aktor Lesław Żurek. – Odegra w naszej kryminalnej historii bardzo ważną rolę.



rek, wiecznie szukający autorytetu Młody i pyskata komisarz Szarek. To zespół, dla którego integracja z „nowymi" nie jest priorytetem... Wygląda na to, że Oporny ma przed sobą niezły chrzest bojowy. A to dopiero początek jego „policyjnych przygód".

Landryna i „policjant pierwszy"

Skoro odcinek kręcony był w Białymstoku, to nie mogło zabraknąć w nim białostockich aktorów. I tak na małym ekranie zobaczymy Ryszarda Dolińskiego, znanego z Białostockiego Teatru Lalek i Bernarda Macieja Banię, związanego z Teatrem Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku.

– Z taką mordą mogę grać tylko łobuza – twierdzi ze śmiechem Doliński. – Mój bohater wrósł w światek przestępczy Białegostoku. Zawsze marzyłem, żeby zagrać księcia, a tu wyszedł zbój. Moja postać nazywa się Landryna. Kieruje światem przestępczym. Wszystko wie, wszystkich zna. Wie kto z kim. Wie gdzie sprzedać, co kupić. Taki chłopak z Młynowej. Zagram jedynie krótki epizod. Powiem, gdzie znaleźć przestępcę.

Doliński dodaje, że jest aktorem teatralnym. A na wystąpienie w serialu zdecydował się tylko dlatego, że są wakacje, a on dostał taką propozycję. Dlaczego więc nie spróbować?

Podobnie do swojej roli – „policjanta pierwszego" – podchodzi Bernard Maciej Bania.

– Dostałem telefon z agencji, która realizuje film z taką propozycją. Zgodziłem się, ponieważ pomyślałem, że zawsze jest to jakieś nowe doświadczenie – tłumaczy Bania. – Moja postać to oficer policji, który – właściwie nieświadomie – współpracuje przy rozwiązaniu zagadki, którą mają przed sobą główni bohaterowie. Można powiedzieć, że dzielnie reprezentuję naszą białostocką policję – dodaje z uśmiechem.

Policjanci i złodzieje, czyli kryminał z przymrużeniem oka

Cała filmowa historia zaczyna się, kiedy szefowa komisariatu – zasadnicza Ewelina Bargan wyznacza Markowi Opornemu pierwsze zadanie. Ma złapać Antoniego Rylskiego vel Łapę – najsłynniejszego włamywacza w Polsce, który stoi za głośną kradzieżą brylantowej kolii. Ta bardzo prestiżowa sprawa, może zapewnić Opornemu szacunek kolegów. Mimo, że Łapa to człowiek legenda i absolutny mistrz w swojej dziedzinie, Marek, jak zwykle zresztą, wierzy w swoje siły. Niestety, przyskrzynia Łapę na podstawie fałszywych dowodów. Jakby tego było mało, przynosi wstyd całemu komisariatowi. Marek do tej pory nie był ulubieńcem, a teraz jest już na cenzurowanym. Czy może być gorzej? Tak. Okazuje się bowiem, że ów legendarny włamywacz – Łapa jest jego rodziną... I co teraz? Nie ma innego wyjścia. Trzeba wejść w tajemniczy układ...

FOTO TVN/ Piotr Litwic/ Agencja Impact

Kadry z nowego serialu „Układ warszawski"

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

SAMOTNY, 53 lata
Jestem samotny. Mieszkam i pracuję w Grajewie. Mam własne mieszkanie. Jestem zmotoryzowany i niezależny finansowo. Cenię uczciwość i szczerość. Jestem typowym domatorem, bez nałogów i zobowiązań. Jeśli dokucza ci samotność i szukasz bratniej duszy – po prostu napisz. Wygląd zewnętrzny i wiek, tusza i to, skąd jesteś (wieś czy miasto), nie mają dla mnie znaczenia. Odpowiem na każdy anons.
90878

PANI, po 50-tce
Chciałabym poznać wolnego i bardzo samotnego mężczyznę w wieku 65-75 lat. Proszę o list od pana, który oczekuje od kobiety ciepła, oddania i miłości na dobre.
90879

RENCISTA, 61 lat
Chcę zerwać z samotnością. Poszukuję zadbanej i kulturalnej partnerki, pragnącej stworzyć związek oparty na miłości i szacunku oraz poleganiu na sobie. Jestem niezależny finansowo, na rencie. Mieszkam sam w małym mieście i pragnę spędzić resztę życia we dwoje. Jeśli jesteś szczera i wrażliwa, masz pogodne usposobienie, jesteś wdową lub rozwódką, pragniesz ciepła drugiej osoby, napisz. Czekam na tę jedyną i na konkretną propozycję. Proszę o podanie w liście kontaktowego numeru telefonu.
90880

ANNA, 68 lat
Jestem pogodną optymistką średniego wzrostu, szczupłą, o młodym wyglądzie. Mieszkam samotnie w swoim mieszkaniu. Mam również działkę z domkiem na wsi, gdzie często spędzam lato. Poznam pana w wieku do lat 75, o wzroście minimum 170 cm, w miarę zadbanego, bez rodzinnych zobowiązań, który zechciałby zmienić miejsce zamieszkania. Czekam tylko na poważne oferty.
90881

SAMOTNY, 61 lat
Jestem wysokim wdowcem. Poznam samotną panią, wyrozumiałą, stateczną, uczuciową, tolerancyjną. Chcę, żeby pani była dla mnie bardzo ważna i wyjątkowa. Wspólnie będzie nam łatwiej znosić trudy dni codziennych. Rażących nałogów nie posiadam. Jeżeli pani poda w liście numer telefonu, przyśpieszy to nasz kontakt.
90882

SUWALCZANKA,
Jestem osobą średniego wzrostu, pracowitą, odpowiedzialną, niezależną finansowo. Pragę poznać pana w wieku 56-61 lat, odpowiedzialnego, uczciwego, ceniącego ciepło domowego ogniska, który poważnie traktuje życie. Proszę o listy z numerem telefonu.
90883

KRYSTIAN, 32 lata
Jestem kawalerem. Poznam wierną pannę do miłości, może do ołtarza. Póki co, zapraszam na wakacje.
90884

INTERESUJĄCA,
Jestem kobietą kulturalną, zadbaną, ciepłą, bez nałogów. Jestem po rozwodzie. Chcę poznać pana o podobnych zaletach, wysokiego, w wieku plus minus 60 lat.
90885

reklama

nawet do
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
DOBRA POŻYCZKA GOTÓWKOWA
tylko
2,99%* w skali roku

TERAZ/DO KOŃCA MIESIĄCA
Bez BIK
Dla firm bez ZUS i US

PRZYKŁADOWE RATY DLA POŻYCZKI NA OKRES SPŁATY DO 30 LAT*
35 tys. zł rata 217,37 zł
100 tys. zł rata 621,06 zł
200 tys. zł rata 1242,13 zł
300 tys. zł rata 1863,19 zł
* RRSP dla przyjętych zaleceń wynosi 7,88%



infolinia: 801 003 160, 608 921 608
www.dobrapozyczka.com.pl
koszt połączenia wg. stawki operatora
reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ

BIAŁYSTOK	85 6537060
BIELSKO BIAŁA	33 8164346
BYDGOSZCZ	52 3455123
BYTOM	32 7876109
CZĘSTOCHOWA	34 3611475
GDAŃSK	58 3074316
GLIWICE	32 2315611
KALISZ	62 7671009
KATOWICE I	32 7826060
KATOWICE II	32 2000434
KIELCE	41 3434711
KRAKÓW I	12 4331035
KRAKÓW II	12 4261081
KROSNO	13 4251343
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302
LUBLIN	81 5323237
ŁOMŻA	86 2166111
ŁÓDŹ	42 6319370
NOWY SĄCZ	18 4145353
OLSZTYN	89 5321060
OPOLE	77 4022005
PŁOCK	24 2623229
POZNAŃ	61 8352234
RADOM	48 3623123
RZESZÓW	17 8621320
SIEDLCE	25 6440307
SIERADZ	43 8225303
SŁUPSK	59 8485305
SZCZECIN	91 3594053
ŚWIDNICA	74 8519763
TARNÓW	14 6277175
WARSZAWA I	22 4203340
WARSZAWA II	22 4360546
WROCŁAW I	71 3357607
WROCŁAW II	71 3428718
ZAMOŚĆ	84 6392720

STREFA IMPREZ.pl
Zapowiedzi imprez w regionie znajdziesz na
www.strefaimprez.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTÓW celnych do Kuźnicy. kadry@jasfbg.com.pl
CHCESZ dorobić minimum 1000 zł, zadzwoń zaraz, mamy pracę dla Ciebie. tel. 664-741-657
DO roznoszenia gazetek w Czarnej Białostockiej, Gródku, Wysokim Mazowieckiu, Sokółce, Zabłudowiu. 502-391-234.
FIRMA TRANSPORTOWA Z OKOLICY EŁKU ZATRUDNI KIEROWCÓW Z KAT.C ORAZ CE (87)619-42-53 W GODZ. 8:00 - 16:00.
FIRMA Z BRANŻY HUTNICZEJ POSZUKUJE OPERATORA KOPARKI 1-NACZYNIOWEJ Z UPRAWNIENIAMI DO 0,8 M3. PRACA W BIAŁYMSTOKU ORAZ KIEROWCĘ Z KAT. C+E I UPRAWNIENIAMI HDS, TEL. 696-743-175.
HOSTESSY i promotorów, 9 zł/godz. 530-796-507.
HOSTESSY, masażystki, oferuje wysokie zarobki, mieszkanie bez opłat -Warszawa. 662-853-120.
HYDRAULIKÓW, 602-368-169, 602-355-132.
KIEROWCA kat. C +E z B-stoku, tylko UE, 660-464-946.
KIEROWCE kat. C do dystrybucji art. spoż. na terenie Podlaskiego, z doświadczeniem tylko 501-228-073
KIEROWCĘ do jazdy tiremna trasach Polska- Belgia-Rosja. Łapy, (85)650-21-99, 602-557-199
KIEROWCĘ kat. C +E -kraj. 604-488-716.
KIEROWCĘ na Tira. k/Grajewa. tel. 606-274-058.
OPIEKA do starszych osób 698 012 240 lub 600699311
OPIEKUNKI Niemcy, tel. 664-126-937
OSOBĘ na overlock, pomoc krawcowej. (85)652-67-45.
PRACA w magazynie, tel. 605-226-759.

PRONAR SP. Z O.O. POSZUKUJE AJENTA DO PROWADZENIA STACJI PALIW W HAJNÓWCE. TEL. 85 744-19-98.

TARTAK Ogrodniczki -mechanika, (85)710-88-63.
TARTAK Ogrodniczki -pracowników fizycznych, tel. (85)710-88-63.
TRAKTORZYSTĘ z doświadczeniem. (85)711-70-19, 507-123-709.
W gospodarstwie rolnym, 501-558-902.
W zakładzie kamieniarskim, Dzikie (Choroszcz), kontakt osobisty.
ZATRUDNIĘ pielęgniarkę do opieki długoterminowej w domu pacjenta.Wymagane prawo wyk.zawodu oraz kurs kwalifikacyjny lub w trakcie. Praca na stałe lub dodatkowa, 609 170 123.

SZUKAM PRACY

TECHNIK farmacji (emeryt), Tel. 660-168-285.
ZAJMĘ sie przyprowadzaniem i odprowadzaniem dziecka do szkoły.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie. 500-100-099
NATYCHMIASTOWY skup, do 50.000 zł, 500-008-130.
SKUP aut, kasacja, płacimy do 500 zł, www.kon-pol.pl, 501-206-406, (85)715-27-95.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

FABIA 1.4 , 2000r, 80000km 12.500zł. 696-071-722.
GOLF 1.4B, 3-drzwi, (1991), 1500zł. 607-680-972.

CZĘŚCI

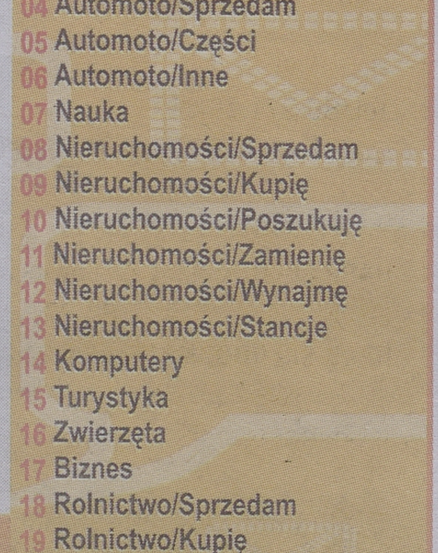
FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok , tel. (85)654-53-35

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO:
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?
– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456
– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.
– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej
01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

AUTOKOMISY

AUTO Komis Biacar, Witosa 1A. Kupujemy za gotówkę. Możliwe zmiany. Import aut na zamówienie - parking strzeżony. 85/746-03-48; 601-661-443; 605-090-746 www.biacar.regiomoto.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

2, 3-pok, cegła do 190000 zł. gotówka, 530-085-156.
DOM lub działkę w centrum Wasilkowa, 604-606-534.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, Augustów centrum, 602-432-323.
3-POKOJOWE, 65 m2, nowa cegła, 698-091-869.
48,3 m2, Leśna Dolina, parter, tel. 606-203-564.
BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.
BŁASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BŁASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42
BŁASZAKI wzmocnione. Dowóz, montaż gratis. Producent (85)733-52-11, (29)761-50-20, 512-245-075, www.robstal.pl, Raty.
BLIŹNIAK -ul. Chłopska, tel. 502-061-299.
DOM do remontu w Sokółce, 00447731689127, 00442089594274.
DOM murowany IV poziomy, usługowo -handlowo -mieszkalny, 15x8m, centrum Łap, 001718-80-61-145
DZIAŁKA 1000 m2. nad J. Dybowo. 664-742-567.
DZIAŁKA na jez. Mleczówka, 12 ha, ok. Ełku, możliwość odrolnienia. 608-452-972.
DZIAŁKA na jez. Orzyskim, 6 ha, możliwość odrolnienia. 608-452-972.
DZIAŁKI nad J. Szelment Mały, 509-581-205.
GARAŻ przy ul. Upalnej 5A, pod blokiem. 507-386-592.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, www.konstal-garaze.pl, 512-853-323, (85)667-21-08, (86)225-23-11, (29)642-34-61.
GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033
HALA +wiata 884 m2, działka budowlana, około 1010 m2, Wysokie Mazowieckie, tel. 509-806-455.
MIESZKANIE 63 m2, VIIp, os. Dziesięciny, ul. Berlinga 19, dobra komunikacja, parking, 601-297-897.
NOWE domy w Łomży ul. Modrzewiowa/ Kalinowa, pow. użytk. 130 -160 mkw plus garaż dwustanowiskowy, działka 630 mkw, 509-600-557.
PÓŁWYSEP o pow. 43 ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy. 600-015-254.
PRYWATNE jezioro k/Ełku 14 ha, z małą wyspą, prądem, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału lub rekreację. 608-452-972.
ZIEMIA rolna, 240 ha, w jednym kawałku, możliwość budowy fermy wiatrowej, gm. Wydminy. 668-617-014.
ZIEMIĘ rolną 115 ha, w jednym kawałku, Skomack Wlk. gm. Stare Juchy. 668-617-014.

ZAMIENIĘ

WARSZAWA 27m2 na Białystok centrum. 780-589-227.

WYNAJMĘ

2-POK. ul. Monte Cassino w Galeriowcu, 603-740-894.
2-POKOJOWE, Antoniukowska. 609-838-238 po 17.00
2-POKOJOWE, Ryska. 503-096-765.
DO wynajęcia M-3 w Warszawie Targowek, (86)218-55-78 lub 606-555-795, po 19.00.
EŁK, centrum, 45 mkw., 3-pok., I piętro. 660-333-819.
GARAŻ do wynajęcia, ul.Pułaskiego 69, 606-527-439
LOKAL Wysokie Maz. 50 m2, parter, 693-100-402.

STANCJE

2-POKOJE paniom w Śródmieściu, (85)653-16-01.
UCZENNICY pokój, Gajowa. (85)654-25-31.

NAUKA

TECHNIKUM Mechaniczne -zaoczne, bezpłatne (po ZSZ) Broniewskiego 14 Białystok ogłasza nabór na technika pojazdów samochodowych, (85)651-34-79.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85.

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.
BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

FIANN Paul warsztaty rozwoju osobistego www.workshops.is

TURYSTYKA

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00
BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966
BELGIA, Holandia, sobota wieczorem, 600-761-945.
BELGIA, Holandia, sobota, wtorek. 602-176-530.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.
RAJGRÓD, pokoje do wynajęcia, jezioro. 694-043-988

BIZNES

SPRZEDAM USPRZĘTOWIONĄ firmę dociepleniową, 604-606-534.

KREDYTY

ALTER-POŻYCZKA: gotówki bez BIK-u, oddłużenia, konsolidacje. Oferty dla każdego na oświadczenie, dojazd do klienta, 703-803-023 (7,69/min).

SZUKASZ kredytu hipotycznego? Chcesz płacić mniejsza ratę ? Mamy ofery 25 banków. Pomoc bezpłatna; dzwoń tel. 609-001-072.

POŻYCZKI

AŻ 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-353 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BIK do 6000zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. 664-741-747.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********MACIORY,** knury (bydło pourazowe) do 3,20 zł/kg., tel. 518-229-017.
**********SKUP** bydła pourazowego, maciory. Wyrejestrowanie, faktura. tel. 518-229-128.
*******SKUP** bydla pourazowego. Wyrejestrowanie , faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny 663-041-519, 695-187-861.

FIRMA prowadzi skup słomy zbożowej i rzepakowej oraz siana na cele energetyczne. Kontraktacje ze zbiorów 2011. Atrakcyjne warunki płatności oraz możliwość wieloletniej współpracy, 509-635-572.

KNURY 2 zł/kg , 663-041-519, 695-187-861.
KNURY skupuję, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

KNURY, 2,20zł/kg, 502-824-112.

KROWY, trzoda każdej kondycji. Płatne gotówką, tel. 515-83-33-95.

KUPIĘ SŁOMĘ PRASOWANĄ; DUŻA KOSTKA LUB BALOTY, PŁATNE GOTÓWKĄ, ODBIÓR Z POLA. TEL. 501-544-375.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

KOZY, tanio, sprzedam. (85)719-44-85.
PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice, wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.

ROZRZUTNIK obornika, 2 -osiowy. na resorach, z nadstawkami do kukurydzy. 5500 zł. (86)273-81-55.

WYPRZEDAŻ MASZYN UŻYWANYCH
SaMASZ
ZADZWOŃ - 85 664 70 31
www.samasz.pl

SIECZKARNIA MF Mamut . 1997, kemper 4,5 m. Zetor Frontera 112 KM. 2005. k/Grajewa. 605-418-753.
SPRZEDAM jałówki wysokocielne, 608-065-790.
SPRZEDAM kukurydzę na pniu, ok. 10 h, gmina Rutki, tel. 607-500-298.

ŚRUTA sojowa, rzepakowa, pszenmix, siatka, sznurek, tel. 86/2755-090, 86/2755-237.

WYDZIERŻAWIĘ 5 h ziemi gm Czyżew, 503-041-776.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
KUPIĘ las do wycinki, drewno stosowe, 692-092-525.
SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

ABY kupić drewno -dzwoń, Tel. 698-771-943.
DREWNO opałowe i węgiel sprzedam. 695-376-791.

EKOGROSZEK PIEKŁOSZ, węgiel, tel. 86/2755-090, 86/2755-237.

PODRĘCZNIKI szkolne 10% taniej, pozostałe książki do 50% taniej. Łomża - Księgarnia róg Dwornej i Legionów.

RODOWODOWE owczarki niemieckie. 602-344-577.
SPRZEDAM drewno opałowe, 692-092-525.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.
GINEKOLOG A-Z 506-553-556
GINEKOLOG pomoc 504-444-874

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CODZIENNIE, CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA PSYCHICZNE, SNU I SEKSUALNE. PSYCHIATRZY ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. UL. PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

ESPERAL (przez chirurga, codziennie), tel. 85/732-77-35.

OKULISTA

OŚRODEK OKULISTYCZNY „TĘCZÓWKA" BIAŁYSTOK- PORADY I ZABIEGI OKULISTYCZNE; OPERACJE ZAĆMY W CENIE 2.800 ZŁ (JEDNO OKO), TEL. 664-478-699, (85)869-15-21

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SZAMBOWÓZ 14 tys. litrów, Mercedes 2224 -gotowy do pracy. 601-297-897.


regiofirma.pl
co agencja nieruchomości
gdzie Białystok
szukaj »
Firmy z Twojego miasta

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA 17,90 zł/m2. netto. Grajewo tel. 505-303-465

SPRZEDAM 2000 m2 rusztowania firmy Plettacc, tel. 604-606-534.

USŁUGI

PRAWNICZE

ODSZKODOWANIA. Miałeś wypadek - zadzwoń! Szkody Osobowe i Majątkowe, 531-200-873.
ODZYSKUJEMY długi. Pozwy. Porady Prawne. 85 743 50 14, 531 200 873.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne. 604-359-907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.
TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

BUDOWA, REMONT

***DOCIEPLENIA.** Tanio. 507-944-107.
ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..
ARCHITEKT, tel. 506-109-094.
BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.
DOMY, docieplenia, wykończenia, 781-892-292.
DOMY, obory, usługi koparką, szalunki. 782-371-720.
KLIMATYZACJA- montaż, serwis. Świadectwa Energetyczne- certyfikaty dla budynków, 503-407-296.
KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.
KOPARKĄ gąsienicową, 18t, stawy itp. 886-104-963.
KOPARKO -ładowarka, tanio, Białystok, 505-780-911
KOWALSTWO artystyczne, ok. Suwałk, 511-485-990.
MALOWANIE szpachlowanie, niedrogo, 500-454-999
MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.
OCZYSZCZALNIE ścieków, odwodnienia, 512-086-437
OGRODY, nawadnianie, Najtaniej!!! 604-590-996.
OGRODY, nawodnienia, 503-334-209.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

POLBRUK kompleksowo od 16 lat, 503-800-815.

POLBRUK, granit -kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, granit- tanio, solidnie. 511-181-711.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 508-724-359.
POSADZKI agregatem, Tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.
POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.
SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, Tel. 605-300-397.
STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie !!! 504-320-592
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.
STUDNIE wiercone solidnie, Białystok, 600-111-100.
SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, terakota, płyty gipsowe i elewacje, zabudowy. tel. 501-754-261.
ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE tel. 505-101-748
TYNKI agregatem, Tel. 785-199-873.
ZBIORNIKI na gnojówkę, Tel. 605-300-397.
ZDOBNICTWO drewnianych domów, okiennice, nadokienniki, węgły, wiatrówki, szczyty. 515-628-106.

OGRODZENIA

POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

ANTENY

SATELITARNE TNC, montaż, naprawa. 603-220-913.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.
TELENAPRAWA, LCD, 603-220-913, (85)675-40-24.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

DOKŁADANIE -dywanów, tapicerek sam 503-652-984

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ociepłenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.
MALOWANIE dachów -dobre, Alpin-Dach, 664-367-003.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY meble ze stali nierdzewnej, 781-933-672
KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.
TOCZENIE, frezowanie, spawanie, tel. 509-996-538.

TRANSPORT

KOPARKO- ładowarką +młot. 793-505-205.

ROLNICTWO

KOSZENIE kukurydzy nową sieczkarnią Claas Jaguar 930, 697-525-274.
NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.
TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 504-921-727.

ZLECĘ WYKONANIE

GRESY, glazury, malowanie itp zlecę, tel. 603-773-664.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
R6703711WG1

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 66
e-mail: zpdts@o2.pl
100 lat działalności
- elementy budowlano-szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-15.00

PGE Dystrybucja S.A. Oddział Białystok
i PGE Obrót S.A. Oddział z siedzibą w Białymstoku
serdecznie zapraszają
obecnych i byłych pracowników na
XII Pielgrzymkę Energetyków Podlasia
do Świętej Wody k/Wasilkowa
w dniu 28 sierpnia 2011 r.
Uroczystości rozpoczną się o godz. 11.45 przy Grocie.

BIAFORM SA
Zakłady Przemysłu Sklejek "BIAFORM" S.A. w Białymstoku
ZAKUPIĄ DREWNO BRZOZOWE I OLCHOWE (DŁUŻYCA)
Zapewniamy transport, wycenę na miejscu, pomoc w pozyskaniu
Kontakt:
dział zaopatrzenia tel 85/7407928, 607288711
e-mail: p.bialous@biaform.com.pl
R7091611WG1

Biuro Ogłoszeń Online
Nadaj drobne przez internet
www.wspolczesna.pl/nadaj

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60,
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 827 782
www.fadbet.com.pl
Budynek handlowo-usługowo-biurowy

Białystok, ul. Stołeczna 2


ostatnie mieszkanie na ul.Św. A. Boboli 3a

nowa inwestycja przy ul. 27 lipca 23

ZAKŁADY TŁUSZCZOWE w BODACZOWIE
RZEPAK 2011
SKUP i KONTRAKTACJA
Punkt SKUPU i KONTRAKTACJI:
SKŁODOWSKI S.J.
- Pow. Ostrów Maz., Magazyn Andrzejewo, ul. Warszawska 53, tel. 86 271 70 10.
- Pow. Olecko, Magazyn Mściszewo, tel. 87 523 85 95.
Punkty KONTRAKTACJI:
- HAPR SKŁODOWSKI Zaręby Kościelne, ul. Czyżewska 20, tel. 86 270 69 00
- HAPR SKŁODOWSKI Szulborze W., ul. Wyszyńskiego 22, tel. 86 270 69 12
- HAPR SKŁODOWSKI Daniłowo, tel. 86 270 69 12
Zakłady Tłuszczowe w Bodaczowie tel.: 84 682 20 17, 84 682 20 90
A450111/03

żak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
jesteśmy dla Was
mówią o nas, że jesteśmy najlepsi
w 81 miastach
DWULETNIE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY
Szkoły za DARMO!
BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 85 746 08 40
ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 86 215 02 15
SUWAŁKI
ul. Noniewicza 85 f
tel. 87 566 34 20
R8R8531 1WG1
NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:
- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- organizacja reklamy
- opiekun społeczny
- architektura krajobrazu
- rolnictwo
- biomasaż I/II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- budownictwo
wpisowe 0 zł wpisowe
nieodpłatne zaświadczenia do ZUS, KRUS, MOPS i WKU
infolinia 801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

Budujemy radość
Warszawa ul. Skoroszewska

Białystok ul. Ryska

Białystok ul. Gruntowa

Białystok ul. Świętokrzyska

nowe Bojary
JAZ-BU
www.jaz-bud.pl
Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98
ul. Nadrzeczna 1, Wasilków
Ekologiczne położenie na skraju lasu i dogodny dojazd
Przedsiębiorstwo Budowlane JAZ-BUD Sp. z o.o.
15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl
03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

CZEŚĆ! KUPON NR 249

Dziś upominki-niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 247. i ciekawą korespondencję otrzymują: Jakub Pomoan z Sejn, Magda Pstrągowska z Ostrołęki oraz Maja Waiendy z Jeleniewa. Upominki-niespodzianki wyślemy pocztą. Aby otrzymać upominek, wystarczy rozwiązać jedno zadanie i pięknie je przedstawić. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

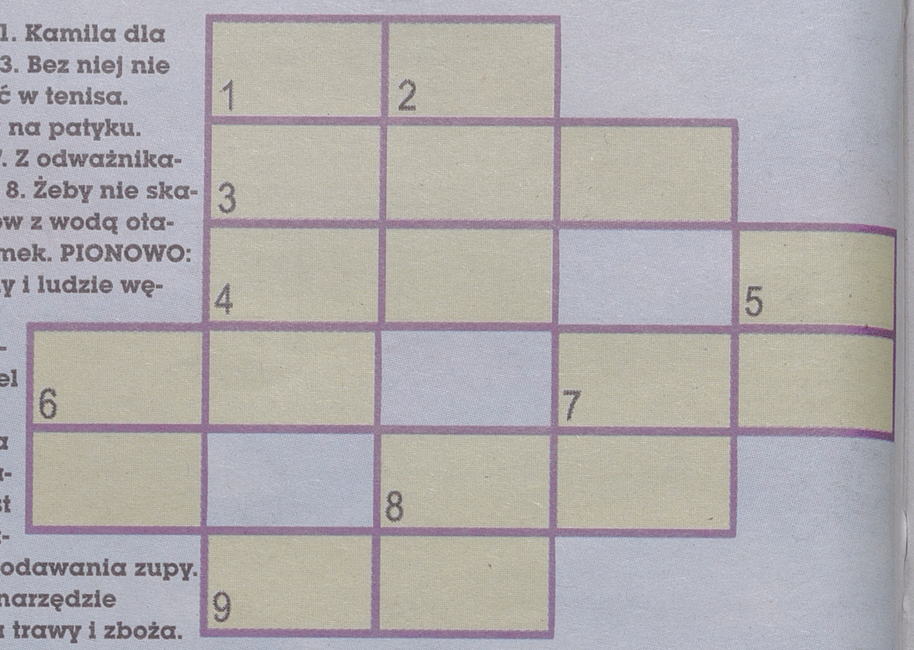
Marek

wirówka panoramiczna



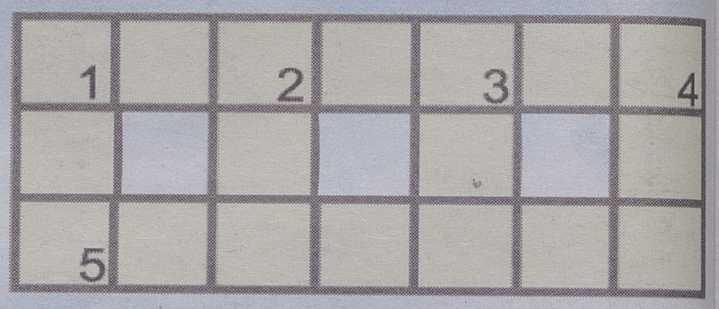
sylabówka

POZIOMO: 1. Kamila dla przyjaciół. 3. Bez niej nie można grać w tenisa. 4. Cukrowa na patyku. 6. Kracze. 7. Z odważnikami lub bez. 8. Żeby nie skakała... 9. Rów z wodą otaczający zamek. PIONOWO: 1. Wielbiądy i ludzie wędrujący przez pustynię. 2. Model budynku. 5. Kończyna dolna. 6. Latem zamiast łyżew. 7. Naczynie do podawania zupy. 8. Dawniej narzędzie do ścinania trawy i zboża.



krzyżóweczka

POZIOMO: 1. Duże, ciężkie, musi być w każdej kuźni. 5. Mała sarna. PIONOWO: 1. Gwiżdżący ptak. 2. Duży worek. 3. Rzeka wpadająca do Morza Azowskiego. 4. Niezbyt miły owad w czarno-żółte paseczki.



krzyżówki panoramiczne

budowla warowna | chłopak ze skrzydłami i łukiem | wyraz twarzy | na głowie panny młodej | niezbędna w sklepie

może być morska

złośliwa skarga na kogoś | skalęczenie

już nie widno, jeszcze nie ciemno | rankiem na trawie | kłujący chwast | za złe zachowanie

w więziennym oknie lub na spódnicy Szkota | niebezpieczny owad | biały albo żółty

dla aktora lub rolnika | barwa | taneczna albo wodna

ślad

mała Aleksandra

dodawany do wody w basenie | z papug

promocja



regiopedia.pl

Kursorem po Regionie. Internetowa encyklopedia, którą tworzysz razem z nami.

Krzyżówka panoramiczna

Posłuch
Lutnia ukraińska
Zdr. Tadeusz
Składnik mosiądzu
Czerwone we krwi
Pospólstwo
1/2 toru
Chłód
Klepisko w stodole
Leci do światła
Pierwszy lotniarz
Chorobliwy lęk
Do pary z krzesiwem
Łomot, łoskot
Niski głos kobiecy
Stolica Arabii Saudyjskiej
Stragan
Rzekotka
Samochód terenowy
Małe urządzenia elektroniczne
Honda lub jawa
Żydowski duchowny
Nauka o moralności
Na dwoje wróżyła
Pseudonim piłkarza Smolarka
Z Bolkiem
Żona króla Zygmunta Starego
Basior
Koci przysmak
Durszlak
Napad gniewu
Część stadionu
Rodzaj kilofa
Napad, agresja
Np. deszcz
Uprzywilejowana grupa
Mieszka w Ankarze
Królowa kwiatów
Rodzaj stolarskiego noża
Serduszko karciane
... Hemingway, pisarz
Zmienna jak kobieta
Filtr organizmu
Jedn. pieniężna Kuby
Pląs w rytm muzyki
Remis w szachach
Gęsta, lepka masa
Film z Sylvestrem Stallone
Zdenerwowanie przed występem
Waszmość pan
... Wiśniewska czyli Mandaryna
„... Muzykant"
Samochodowy tor wyścigowy
Czarownik
„Łysina" w lesie
Herbata indyjska
Atak szału
Rozpylacz do włosów
Masa do pieczętowania listów
Reżyser filmu „Perła w koronie"
Metropolia norweska
Miłośnik sztuki filmowej
Jest darem życia
Ufoludek
Miara gruntu
Zajęcie na łąkach
Drewniany słup
Uratował Ligię
Metropolia Wietnamu
Marka wł. auta
Pomieszczenie
Znak zodiaku
Podpora mostu
Do udowodnienia
Pies myśliwski
... z kremem
Rzymska Artemida
Odmiana skody
Spiż lub mosiądz
Zrzęda
Czterokołowy pojazd konny
Po wschodzie słońca
Nie jawa
Posada
Chromy, inwalida
Wpadka organizacji podziemnej
Musical Józefowicza
Carski dekret
Kantar
0
Okres urlopów
Dopływ dolnej Odry
"Tańczący" słoik
Wojsko
Np. kation
Cios, uderzenie
Dostojnik arabski
Długa deseczka
Z pastą w środku
Odroczenie terminu płatności
Specjalista udzielający wskazówek
Rodzaj zapięcia
Komosa biała
Kamień ozdobny półszlachetny
Wielkolud
C_2H_6
Metoda znieczulenia
Na plecach Mikołaja
Stanisław, satyryk
Miasto nad Mleczną
Jon dodatni
Epatowanie przemocą
Gatunek jabłoni
Kamień w czajniku
Bożyszcze fanów
Chwast z kolcami
Afrykańska metropolia
Drogowy szaleniec
Grecka bogini mądrości
Szyderstwo, drwina
Zbożowa kawa rozpuszczalna
... Moro, polityk wł.
Stolica Moraw
Choroba dziecięca
Zdjęcie wczytane do komputera
Pasek u płaszcza
Koła zębate
Pieczone z kurczaka
Naśladowca, epigon
Tkanina dobra do głaskania
Szacunek ogółu
Polski herb szlachecki
Przepływa przez Kair
Cudak
Wynik wymagający dogrywki
Obraz obszaru
urządzenia odszyfrowywujące sygnał
... Sari, sopranistka (zm. 1968)
Lenno
Roślina lub kolor
Część budynku otoczona balustradą
Czeskie tak



| | | |

Psycholog radzi



Autoterapia

Z powodów problemów psychologicznych cierpi 70 proc. ludzi zgłaszających się do lekarzy. Jednak większość z tych osób mogłaby pomóc sama sobie!

Wyobraźmy sobie człowieka, któremu coś dolega, ale nie wie dokładnie co. Chodzi wiec do różnych lekarzy i poszukuje pomocy. Lekarze dają mu tabletki i proponują terapie, które mają zlikwidować dziwne stany i doznania. Niestety medykamenty przynoszą jedynie chwilową ulgę. W takiej właśnie sytuacji są ludzie, których dolegliwości fizyczne mają w istocie rzeczy swoje korzenie w psychice. Może być bowiem tak, że ból psychologiczny objawia się chorobami ciała, dolegliwościami, łatwym zapadaniem na zdrowiu. Co wtedy robić? Oczywiście ulgę takim osobom przyniosłaby psychoterapia, ale wiele dobrego możemy też zrobić sami dla siebie. Oto metody autoterapii, które możemy skutecznie zastosować na własną rękę:

▲ Opowiadaj o swoich przeżyciach innym ludziom, nie duś ich w sobie. Zwierzanie się, nawet jeśli mówimy o bolesnych rzeczach, rozładowuje stres i sprawia, że układ odpornościowy naszego ciała funkcjonuje sprawniej. Nawet jeśli „spowiadamy się" tylko do pamiętnika, będziemy żyć dłużej i w lepszym zdrowiu.

▲ Nigdy nie mów źle o samym sobie. Jeśli coś ci się nie udaje, poszukuj przyczyn w takich czynnikach, które możesz zmienić, np. w sytuacji, a nie w cechach swojej osobowości.

▲ Gdy czujesz się podle, pomyśl o tym, że niektórzy ludzie mają jeszcze gorzej. Świadomość, że inni radzą sobie z cięższymi problemami niż my, często przynosi ulgę.

▲ Unikaj kontaktu z osobami i sytuacjami, które na ciebie źle wpływają. Jeśli na przykład masz znajomych, których nie lubisz – nie czuj się w obowiązku spotykać z nimi.

▲ Dbaj o porządek wokół siebie, staraj się być punktualny, dotrzymuj słowa. Ludzie, którzy wykształcili u siebie cechy związane z sumiennością, dłużej żyją.

▲ Naucz się oddychać przeponowo. Jest to taki oddech, w którym brzuch się porusza i mamy uczucie, że oddychamy głęboko. Tego typu oddychanie rozładowuje stres.

▲ Bądź aktywny, dbaj o to, aby mieć jakieś zainteresowania i pasje. Jeśli lubisz coś robić, poświęcaj temu swój czas. Ciesz się tym, co robisz.

▲ Oddawaj się od czasu do czasu przyjemnym marzeniom. Marzenia są zdrowe.

▲ Przypisuj sobie całą zasługę za swoje szczęście i powodzenie. Dziel się z innymi ludźmi tym, że jesteś szczęśliwy.

▲ Śpij regularnie, w tych samych porach. Większość ludzi potrzebuje 7-8 godzin snu na dobę.

▲ Oglądaj komedie, śmiej się. Także ze swoich problemów. Śmiech zmienia fizjologię organizmu i jest jednym ze skutecznych sposobów rozładowywania napięć psychicznych.

Gdy zadbasz o swoją psychikę, także twoje ciało na tym skorzysta

Dr Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Zabytki

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Niech pozwoli, że ja dzisiej pierszy jego o cóś sie zapytam.

▲ Ależ proszę bardzo.

– Dzienkuje. Słyszał, że już zaniedługo bendziem mileli w miascie kibel zabytkowny…

▲ Że co proszę?

– Kibel. Albo jak kto woli to wychodek.

▲ Tego mi tłumaczyć nie potrzeba. Ale w jakim sensie ta budowla ma być zabytkowa?

– W szczegółownym i ogólnym. A ogólnosć tutej taka, że on ma być zbudowany w naszym tym plantoskim parku, który sam podobnież jest zabytek i dla temu wszystko w im być zabytkowne musi.

▲ Czarno widzę.

– A dlaczemu?

▲ Temu, panie Czesiu, że jeżali dobrze sobie przypominam tam w odległych czasach był przybytek… to był chyba jakiś betonowy bunkier, obrzydliwy, więc jeśli ma powstać jego replika…

– Boncć spokojna jego głowa, jak sie mówi. Jeśli dobrze ja zarozumiał nu to jego zabytkowosć bendzie zachowana głównie przez zielony kolor…

▲ Czego?

– Chiba scianow, bo coż druge. A sam ten wychodek ma być super ekstra dzyndzylin, jak to sie mówi. Bendo lustra, umywalki, papierowe też renczniki i nie tylko, a co najważniejsze całosć ma być „odporna na dywastacie"…

▲ W jaki sposób?

– Tego nik jak dotond tak dokłanie nie objasnił… chiba jednakowoż on miał racie nu i betonowe bendo sciany oraz muszli klozetowe bo wyłoncznie take cóś jest trudno źniszczyć… chociaż nie…rozwalić wszystko da sie. On pamienta może hotel Ritza? Jego mury grube prawie na calutki meter długo jeszcze stali popowojnie przy ulicy Kilinskiego na wprost Okronglaka… to był taki pierszy w Białystoku, duży sklep spożywczy taki …

▲ Jasne, że pamiętam. Wojsko dynamitem mury wysadzało… saperzy…

– Otoż ito. Jego żep miast niszczyć wyremontowali dzisiej by zabytkiem był zerownej klasy.

▲ Nie tylko ten hotel, panie Czesiu złociutki. Przy ulicy Kraszewskiego stały prześliczne wille drewniane…

– A przy Młynowej to nie i wogle w tej okolicy Terez sama już resztówka sie została wienc niszczy sie stare ulicy.

▲ Co pan ma na mysli?

– Te mode na kostke z granitu. Sie ostatnio wzioł ja i przejechał rowerykiem, mojo damko…

▲ Męski jeszcze nie zreperowany?

– Reperować to ja jego reperował, nu nie wyjszło dla mnie bo on bardziej zardzewiały niż ja poczontkowo myslał.. Ale nie o rowerykach ja dzis chciał pogadać, tylko o uliczkach młynowieckich które prawie wszystke so pokryte kostko z granitu.

▲ To nie dobrze?

– To licho. Raz, że tutej zabytkowny bruk z kamienia jest nie granit…

▲ Od granitu woli pan kamienie?

– Wole czy nie wole, ale tutej to kamieni so w takim zwanym stylu. To po piersze prymo a po drugie prymne nie ma już fachowcow, które kłasć umieli granit o czym wczesniej pare razy ja spominał.

▲ To faktycznie taka wielka sztuka?

– Jechał zaostatnio, znaczy przed remontem Lipowo ulico? Samochody koła prawie że gubili nu a granit długo tam nie leżał, ten co był. Kostka bokiem słabo trzyma…

▲ Słucham?

– Ona szliska z każdej jednej strony i zapada sie w podłoże jeśli skoro nie jest przyrzondzone należycie.

▲ Skąd pan to wie?

– Od prawdziwego fachówca. Powiem terez, że o mało sam nie został takim szpecialisto…

▲ Od kostki?

– Ogólnie bioroncy od bruku. Jak miał lat coś koło dziesienć jedne tu uliczke nasze brukowali bo ponieważ była ona piaszczysta. A ja chodził i podglondał kamieniarske prace, która bardzo dla mnie pasowała… tylko żep nie trzeba było robić klenczonc na kolanach…

▲ Niewiarygodne! Nawet zwykły bruk nie leżał na tej ulicy?

– I czego sie dziwi? Jeszcze pare latek temu nazad byli u nas take… zarez… cóś do głowy przyjszło terez dla mnie. Może z tego zgłendu bruk w Białystoku to nie jest zabytek? Dobra. Starczy tego gadania, idziem terez dzie zawsze i na to, co zwykle. ▲



klasyczna szkoła obyczaju

Golasy w centrum osiedla

Pojawiły się gołe, za przeproszeniem, tyłki. W samym środku osiedla. Męskie, żeńskie, stare, młode – wszystkie – do wyboru, do koloru. W związku z tym całe osiedle chodzi nieszczęśliwe. Jedni są za, inni przeciw. Nie można nikomu dogodzić.

Rzecz wyszła na jaw pewnego słonecznego dnia. Niektórzy z mieszkańców, gdy wyszli na balkony swoich mieszkań na osiedlu mieszkaniowym w Czeladzi, zobaczyli widok nigdy wcześniej w tej okolicy nieoglądany. Golasów paradujących tak, jak ich Bóg stworzył, czyli bez żadnego stroju. A to z tego powodu, że na tym osiedlu pan Pustułka otworzył rzymskie termy.

Jakby polskich nie mógł, w których wszyscy są ubrani w luźne stroje narodowe. Rzymskich, antycznych mu się zachciało – gdzie wszyscy chodzą na golasa! Niby po to, aby odpocząć od codziennych obowiązków. Goście odpoczywają tak, że najpierw siedzą w łaźni pod dachem, a potem wychodzą na zewnątrz i pluszczą się w basenach na golasa. W samym środku osiedla!

Termy niby są otoczone murem, ale ten mur nie jest dostatecznie wysoki. Mieszkańcy pięter od czwartego w górę wszystko widzą:

– Wychodzą na podwórko jak larwy, grupami – tak o kąpiących się w termach powiedziała mieszkanka siódmego piętra – niesmaczne to jest. Jeden drugiemu na plecach siedzi. Tak nie może być.

Pan Pustułka odpowiedział na to w telewizji TVN24, że o żadnej obrzydliwości mowy być nie może, bo użytkownicy term nacierają się miodem z płatkami róży i różnymi jogurtami. Jednak mimo używania produktów mlecznych mieszkańcy wyższych pięter są zbulwersowani. To zbulwersowanie nie przeszkadza im jednak wychodzenia na balkon i obserwowania kąpiących się.

Równie nieszczęśliwi są mieszkańcy pięter niższych. A to dlatego, że oni nic nie widzą, a słyszeli, że warto byłoby popatrzeć, bo jest na czym oko zawiesić. Dla nich mur jest jednak za wysoki. Niektórzy z nich chętnie przeprowadziliby się na wyższe pietra. Tyle tylko, że ci z wyższych, mimo że nieszczęśliwi z powodu widoku golasów, zamienić się na mieszkania nie chcą.

Jedna pani powiedziała w TVN24, że ona może tutaj na siódmym piętrze rozkręcić interes i otworzyć platformę widokową, gdzie za opłatą mogłaby wpuszczać mieszkańców niższych pięter. I zamierza zainwestować w lornetki.

Ale z tego interesu raczej nic nie będzie, bo pan Pustułka ma już dosyć skarg przeciwników nagości w rzymskich termach. I dlatego zamierza wszystkich pogodzić. Wybuduje mur tak wysoki, że nawet z ósmego piętra nic nie będzie można zobaczyć. A ponieważ na tym osiedlu nie ma budynków wyższych, więc wszyscy będą potraktowani jednakowo. Nikt nic nie zobaczy.

(kk)